

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 135

BYDGOSZCZ, środa dnia 16 czerwca 1937 r.

Rok XXXI.

## Plon rządów Bluma.

Blum rządzi już 13-ty miesiąc. Rządy te sprowadziły się praktycznie do zapędzenia Francji w ślepią ulicę, z której nikt nie widzi wyjścia.

Wprost tragicznie przedstawia się sytuacja gospodarcza. Trzeba mieć niebylejaki talent, aby tak bogaty kraj w tak szybkim czasie tak dokładnie zdestawować. Gdy wszystkie państwa przeżywają obecnie falę prawdziwej koniunktury, Francja jest jedynym, w którym cyfry produkcji i konsumpcji cofają się. Stwierdził to niebyle kto, bo sam minister skarbu w rządzie Bluma p. Vincent Auriol.

Bardzo piękną rzeczą było przeprowadzenie reform społecznych. Ale bardzo niepiękną było odebranie robotnikom drugą ręką tego co im pierwszą ofiarowano. Wzrost cen przekreślił zawiązką wzrost płac i skrócenie czasu pracy. Podobnie bez skutku wypadła dewaluacja franka. Kapitaliści stracili, ale nikt nic nie zyskał. Ani się nie zmniejszyły deficyty budżetowe, ani nie wzrosły obroty. W sumie pozostało trochę reform, opłaconych utratą powszechnego zaufania.

Najgorzej przedstawia się odcinek budżetowy. Do końca bieżącego roku będzie potrzeba 18 miliardów franków dla wyreparowania niedoboru. Skąd je wziąć? Istnieją trzy możliwości: zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej, podwyższenie podatków, inflacja.

Zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej uważane jest powszechnie za niemożliwe. Ciulacz nie ma zaufania do Bluma. Dał się porwać hasłem obrony narodu i dał już raz w roku bieżącym 10 miliardów franków. Ale drugi raz już nikt go na ten sam kawał nie weźmie. Ponadto wypadła się zastanowić jaki sens miałaby taka operacja? Niedobór nie zniknąłby przecież. Po nowym roku trzeba by znowu sięgnąć do kieszeni kapitalistów. Czy taka funkcja przystoi trybunowi ludu, wyznawcy Marksa i wrogowi kapitalizmu jakim jest Blum? Czy może ją powtarzać w nieskończoność?

Podwyższenie podatków jest bardzo możliwe. Mówi się, że p. Auriol już ma wygotowane projekty, które przyniosą do końca roku 5 miliardów. Ale co to znaczy wobec potrzebnych 18-ty? Pod tym kątem widzenia należałoby raczej sięgnąć do przykładów pozostawionych przez wielkiego Poincaré. Ten w grudniu 1923 roku zarządził sławną daninę „double décime“ — podwójną dziesiątą, czyli podwyższenie wszystkich podatków i opłat o 20%. Ale jak Blum może sobie na coś podobnego pozwolić? Ten Blum, który obiecywał wszystkim niemal raj na ziemi?

Logicznie rzecz biorąc, pozostaje tylko trzecie wyjście: rozpocząć druk banknotów. Jest to wyjście bardzo łatwe i bardzo trudne. Francja dewaluując franka, zobowiązała się wobec państw anglo-saskich, że nie będzie bez ich zgody dalej obniżać swej waluty. Wchodząc więc na drogę inflacji, musiałaby wypowiedzieć oficjalnie zawarte umowy. Stanowiłoby to jak gdyby urzędową zapowiedź inflacji i jest praktycznie niewykonalne dla rządu parlamentarnego, który musi się liczyć z opinią.

Przypuśćmy jednak, że Blum rozpocznie inflację tak, jak się ją zawsze (Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Dalsza „paczka“ dygnitarzy bolszewickich pod kluczem.

### Dlaczego Stalin przeprowadza „krwawą czystkę“?

Moskwa, 15. 6. (PAT). W Moskwie krążą pogłoski o licznych aresztowaniach. Ze strony oficjalnej pogłoskom tym zaprzeczono. Należy nadmienić, że po aresztowaniu Tuchaczewskiego korespondenci zagraniczni w Moskwie na podstawie informacji ze źródeł oficjalnych w przededniu procesu wiadomości tej zaprzeczyli.

Paryż, 15. 6. (PAT). „Liberté“ donosi z Moskwy o aresztowaniu gen. Lewandowskiego, komendanta okręgu wojskowego Zakaukaskiego i generała Bulina, który był zastępcą rozstrzelanego generała Uborewicza.

Korespondent moskiewski „Temps“ donosi, że w Moskwie wymieniają szeregi nazwisk wybitnych dygnitarzy sowieckich, którzy mieli zostać ostatnio aresztowani. Poza nazwiskami: Karachana, b. ambasadora w Chinach i Turcji, Rosenberga, b. ambasadora w Hiszpanii i Krestiniego, b. ambasadora w Berlinie, wicekomisarza spraw zagranicznych, a ostatnio wicekomisarza sprawiedliwości, korespondent „Temps“ wymienia nazwiska: Paukera, komisarza bezpieczeństwa państwa i szefa sek-

cji GPU, gen. Haekera, szefa departamentu zagranicznego w komisariacie obrony, Lohowa, wicekomisarza przemysłu leśnego, Eliawy, wicekomisarza przemysłu lekkiego, Muklewicza, wicekomisarza przemysłu wojennego, a poprzednio dowódcy czerwonej marynarki Rudzutaka, członka politbiura, Bychowskiego, jednego z wyższych funkcjonariuszy GPU i Sterna, dyrektora departamentu w komisariacie spraw zagr., który jest osobistym przyjacielem Litwinowa.

Wszyscy wyżej wymienieni mieli zostać aresztowani i mają stanąć przed sądem w nowym, przygotowywanym obecnie procesie. Korespondent „Temps“ przytacza, że Radek, który został w ostatnim procesie skazany na więzienie miał poczynić sensacyjne rewelacje co do rzekomych wypowiedzi się przeciwko Stalinowi różnych osobistości obecnie aresztowanych.

Obecna krwawa czystka w łonie partii komunistycznej i aparatu państwowego spotyka się z dość przychylnym stanowiskiem młodej generacji bolszewików, ponieważ w ten sposób uwalnia się dla niej szereg naczelnich stanowisk.

o sabotaż, szpiegostwo i przynależność do opozycji. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na śmierć. Wyrok wykonano. W ostatnich trzech tygodniach, jak donosi wymieniony dziennik, rozstrzelano 95 osób. Fakty te prasa moskiewska przemilcza.

### Nowi „wrogowie państwa“ na Białej Rusi.

Berlin, 15. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Ukazało się zarządzenie mianujące zastępcę komisarza ludowego kolei żelaznych Aleksiejewa Bakulina. Zastępcą ludowego komisarza przemysłu wojennego został Iwan Tewossjan. Z komunikatu Tassa wynika, że obecny kongres partii bolszewickiej Białorusi sowieckiej uznał, iż dotychczasowy, a niedawno zawieszony, przewodniczący rady komisarzy ludowych Białorusi Golodied został uznany za „wroga partyjnego“.

Tenże sam komunikat stwierdza, że „wrogami państwa“ są na Białorusi poza skazanym już Uborewiczem, również i Benet, były zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych — Białorusi, Djakow — b. komisarz ludowy oświaty, Arabiej i Władimirskij. Wymienienie tych nazwisk łącznie z Uborewiczem, wskazywałoby na to, że spotka ich ten sam los.

## Bunty w czerwonej armii

### 29 kolejarzy sowieckich rozstrzelano.

Londyn, 15. 6. „Sunday Express“ donosi, że na Ukrainie zachodniej, w Pritukach, zbuntowało się 3000 żołnierzy.

Do poważnych starć przyszło także w Petropawłowsku, gdzie żołnierze i chłopcy połączyli się przeciw Stalinowi. W Moskwie jest sytuacja do ostateczności napięta.

Pismo donosi dalej, że nie odważono się poruczyć stracenie generałów plutonowi egzekucyjnemu: każdy spośród skazanych generałów został zastrzelony pojedynczo przez kata.

Berlin, 15. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Wychodząca w Chabarowsku „Tichookieanskaja Zwiezda“ donosi, że niedawno w m. Swobodnoje odbył się przed specjalnym trybunałem najwyższego sądu wojskowego wielki proces 29 kolejarzy kolei amurskiej, oskarżonych

### 100 domów państw płomieni.

Białystok, 15. 6. (PAT). We wsi Nowy Dwór, gminy porozowskiej w pow. wołkowyskim w czasie, gdy wszyscy dorośli mieszkańcy znajdowali się na sianokosie w odległości kilku kilometrów od wsi, wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło 100 domów mieszkalnych, około 300 budynków gospodarskich, inwentarz żywy, zboże, ziemniaki i narzędzia gospodarskie, sprzęt domowe. Wśród budynków spłonęła plebania proboszcza prawosławnego z całym dobytkiem, bóżnica żydowska, mieszkanie nauczyciela i leśniczego. Straty wynoszą około 200 tys. zł. Ogień został dogaszony przez strażę ogniową z Porozowa i Wołkowyska.

Piotrków, 15. 6. (PAT) Nad Piotrkowem przeszła niezwykle gwałtowna burza z piorunami i gradobiciem, wyrządzając znaczne straty. Najdotkliwiej odczuły jej skutki gminy Kamieński i Rozprza, w których według dotychczasowych wiadomości spłonęło około 30 zagrod. Straty wynoszą około 45 tysięcy złotych.

### Poznański chór archikatedralny odniósł wielki sukces w Paryżu.

Paryż, 15. 6. (PAT) Sezon wielkich polskich imprez artystycznych, przewidzianych w Paryżu w okresie wystawy wszechświatowej, rozpoczął się koncertem archikatedralnego chóru poznańskiego pod kierownictwem ks. Gieburowskiego.

Koncert ten, który odbył się przy zapelnionej wielkiej sali reprezentacyjnego teatru wystawy paryskiej, zgromadził elitę międzynarodową Paryża, szereg wybitnych przedstawicieli sfer katolickich jak również kolonię polską.

Chór, gorąco oklaskiwany, musiał powtórzyć szereg utworów. Szczególnie wrażenie na publiczności wywarły „Ave Maria“ Buchnera oraz kolendy polskie.

Koncert muzyki kościelnej chóru ks. Gieburowskiego stał się poważnym sukcesem artystycznym sezonu, inaugurując pod dobrym znakiem polski wystawowy sezon artystyczny.

### Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Liskowie.



W niedzielę, 13 bm. bawił w Liskowie pod Kaliszem Pan Prezydent R. P. Działwa liskowska odegrała przed Nim scenę z dożynek.



## Plon rządów Bluma.

(Ciąg dalszy).

robi, to jest po cichu. I w tym wypadku narazi się tak społeczeństwo, że po pierwszym wydrukowanym miliardzie franków, będzie musiał odejść. Francuscy ciulacze **umieją bronić swych kapitałów i dali już tego dowód wtedy, gdy poddali się tak karnie zarządzaniom ratowniczym Pioncarégo.**

Ponieważ istnieją trzy sposoby i wszystkie są niemożliwe, należy przypuszczać, że Blum będzie się starał zastosować **wszystkie razem** tj. że pójdzie drogą częściowego podwyższenia podatków, rozpisania pożyczki wewnętrznej i znajdzie jakąś ukrytą mniej lub więcej formę inflacji, przy pomocy wydawania choćby bonów skarbowych i lombardowania ich w Banku Francji, lub coś w tym guście.

Ale to są wszystkie przypuszczenia. 18 czy nawet 20 miliardów deficytu do końca roku — to pewnik, natomiast środki zaradcze — to tylko kombinacje. Można na ten temat przeczytać sto artykułów w prasie francuskiej i sto oświadczeń różnych mężów stanu i specjalistów — wszystko razem sprowadzi się do jednego pewnika: **nikt nie wie jak z tych trudności wybrnąć.** W tej więc sytuacji pozostaje chwilowo czekać na inicjatywę rządu, który podobno coś tam w wielkiej tajemnicy wysmaża.

Jak dalece bezradna jest opinia francuska, świadczyć o tym może przebieg ostatniej dyskusji w senacie. **Nawymyślano w niej Blumowi, że aż miło i w końcu dyskusji uchwalono przedłożenia tegoż Bluma niemal jednogłośnie.** Szanowni senatorowie wiedzą, że jest źle, nawet bardzo źle, ale wiedzą jeszcze lepiej, że **chwilowo parlament nie jest zdolny do skłecenia innego rządu.**

Na tym tle nabiera specjalnego posmaku następujący ustęp z mowy przywódcy robotników francuskich Jouhaux, wygłoszonej 7 bm. w Clermont-Ferrand:

„Jeśli jutro rząd upadnie na skutek **posunięć parlamentarnych, powszechna konfederacja pracy nie uzna tego!!!**“

Naturalnie jest to tylko czecha groźba. Może tak zaraz rewolucji by nie było. Tylko kto ma mieć odwagę wygrać do wszystkiego, co Blum spał i kto w ciągu tego ciężkiego okresu **potrafi ponadto pozyskać życzliwość mas robotniczych, rozagitowanych do najwyższego stopnia?** Jak dotychczas nie tylko nie ma takiego następcy, ale jeszcze nikt o nim nie ośmiela się we Francji głośno marzyć. Oto, gdzie zaprowadził Blum kraj, który go jako żyda obdarzył najwyższą godnością i zaufaniem...

St. Strąbski.

## Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 15. 6. (PAT). Dnia 14 w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Na posiedzeniu tym rada ministrów przeprowadziła wstępną dyskusję nad budżetem państwowym na przyszły rok budżetowy 1938-39.

## Herbatka dla sfer gospodarczych w ministerstwie skarbu.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) Dziś wicepremier Kwiatkowski podejmuje herbatką w gmachu ministerstwa skarbu przedstawicieli sfer gospodarczych. Zaproszenie otrzymało 30 osób. Herbatka ta stanowić ma okazję do nawiązania wymiany zdań między wicepremierem i jego współpracownikami a członkami przedstawicielami życia gospodarczego. Nie będą więc wygłaszane referaty ani też nie będą uchwalane jakiegokolwiek rezolucje. Przedstawiciele życia gospodarczego, którzy nie zawsze mogą komunikować się bezpośrednio z wicepremierem przy tej sposobności będą mogli przedstawić mu swoje bolączki, przy równoczesnej wymianie opinii obu zainteresowanych stron. (r)

# Powstańcy przygotowują się do zajęcia Bilbao.

Paryż, 15. 6. (PAT). Korespondent Havasa przy armii powstańczej szturmującej Bilbao donosi, że **wzgórze Santa Marina, wysokości 425 mtr., które brygady nawarskie zajęły wczoraj po południu, stanowi pozycję kluczową do Bilbao.** Wzgórze to panuje nad wszystkimi drogami, idącymi do miasta.

Gdy wysłannik Havasa opuścił front wczoraj wieczorem, cały wysiłek wojsk powstańczych był, jak się zdaje, skierowany ku rzece Nirvion, a zwłaszcza ku mostowi kolejowemu na tej rzece. Za oddziałami przednimi posuwały się **silne rezerwy** wśród których znajdowały się liczne oddziały szturmowe, mające pełnić w Bilbao służbę policyjną bezpośrednio po zajęciu miasta.

Za nimi postępowały liczne samochody z ogromnymi zapasami materiału

technicznego. Wszystkie możliwe niespodzianki zostały przewidziane, a **zwyckie wojska są pełne entuzjazmu, widząc, że ciężkie ich wysiłki będą niebawem nagrodzone.**

## Opór Basków słabnie.

San Sebastian, 15. 6. (PAT). W ciągu poniedziałku operacje wojsk powstańczych pod Bilbao rozwijały się nadal pomyślnie. Oddziały powstańcze **stacząją obecnie walki w miasteczku Begona, łączącym się bezpośrednio z południowo-wschodnim przedmieściem Bilbao.** Opór przeciwnika wyraźnie słabnie. Silne oddziały wojsk nieprzyjacielskich ciągną ulicami miasta w kierunku Santanderu.

## Popłoch w Bilbao.

Rzym, 15. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi na podstawie telegramów specjalnych wysłanników dzienników rzymskich na froncie Bilbao, że **pośród zgórą 1.000 jeńców wziętych przez powstańców, znajduje się mjr. Valleio, szef sztabu wojsk, znajdujących się w obrębie fortyfikacji „żelaznego pasa”.**

Powstańcy zdobyli znaczne ilości materiału wojennego, a mianowicie: kilkadziesiąt karabinów maszynowych, dziesiątki moździerzy, kilka baterii armat, liczne samochody pancerne i ciężarowe oraz cały pociąg z ładunkiem amunicji.

Do ostatniej chwili radiostacja rządu baskijskiego usiłowała ukryć przed lu-

dnością istotny stan rzeczy, zaprzeczając, że nie tylko ataki powstańców zostały odparte, lecz że **zdołano odbić szereg ważniejszych pozycji.** Jednakże huk bomb lotniczych i artylerii ostrzeliwującej fortyfikacje „żelaznego Pasa” zdawał się tak bliski, a w powietrzu unosiło się tyle samolotów powstańczych, że nikt nie dawał wiary komunikatom urzędowym.

Trwożne nastroje wzmożyły się, a gdy pierwsze oddziały milicji **przerzchy w popłochu,** panika ogarnęła ludność, a w wielu oknach ukazały się **białe chorągwie.** Tłumy milicjantów **toczą się w porcie** usiłując dostać się na statki, odpływające do Santanderu.

## Warunki kapitulacji i twarda postawa gen. Franco.

Londyn, 15. 6. (PAT). „Evening Standard” donosi, jakoby **emisariusz prezydenta republiki baskijskiej przybył wczoraj wieczorem do głównej kwatery generała Franco i zaproponował warunki kapitulacji Bilbao.** Zdaniem gazety jest to wynik **tajnych rokowań,** jakie po obu stronach prowadzone są od pewnego czasu, przy aktywnej pomocy dygni-

tarzy kościoła katolickiego.

Gen. Franco jednak — jak twierdzi gazeta — **ponowił swoje żądania bezwarunkowego poddania się,** ofiarowując łaskę wszystkim kombatantom wojskowym, ale **wykluczając z tego porozumienia polityków i agitatorów, którzy mieliby być sądzeni przez trybunał wojskowy.**

## „Front Wolności”.

Berlin, 15. 6. (Tel. wł.) W ostatnich dniach w Berlinie ukazały się znowu ulotki „Frontu Wolności”. Jedna z nich zawiera m. in. tekst nast. Dlaczego przed ludem niemieckim ukrywa się olbrzymią sumę wydatków na uzbrojenie? Kto grozi Niemcom? Czy narodowy socjalizm dla obrony honoru niemieckiego, który sam zniszczył, chce wtrącić nasz naród w okropną awanturę wojny napastniczej?

Druga ulotka mówi o ostatniej podróży dr. Schachta do Paryża i Brukseli i donosi, że według obliczeń kół bankowych i ekonomistów **budżet zbrojeń niemieckich wynosi 31 miliardów marek.** Dr Schacht szuka pieniędzy, ale gospodarka niemiecka nigdzie na świecie nie znajduje kredytu. Ulotka domaga się ujawnienia budżetu, sumy zadłużenia Niemiec, sprawozdania z rokowań dr. Schachta zagranicą. Ulotka kończy się słowami: Heil Deutschland.

## Francja oczekuje z napięciem decyzji rządu Bluma.

Paryż, 15. 6. (PAT). Cała opinia publiczna, a przede wszystkim koła finansowe i polityczne, oczekują z ogromnym zainteresowaniem **zapowiedzi rządu na wtorek w południe uchwały rządu w sprawie dalszej polityki finansowej rządu.** Rząd obraduje właściwie od poniedziałku rano w permanencji.

W rannych godzinach teksty projektów ustawowych rządu zostały uzgodnione ostatecznie między poszczególnymi ministerstwami. Po południu rozpoczęło się posiedzenie rady gabinetowej, które — jak na razie można oczekiwać — zakończy się dopiero późnym wieczorem, tym bardziej, że **stanowisko ministrów radykalnych wobec projektów ministra Vincent Auriola jest bynajmniej nie wyjaśnione** i — jak twierdzą w kołach politycznych — ministrowie radykalni mają przeciwko nim **bardzo poważne zastrzeżenia.** Do godz.

6,30 wiecz. posiedzenie rady gabinetowej było dwukrotnie przerywane, przy czym ministrowie radykalni **opuszczali posiedzenie, ażeby naradzić się między sobą.**

W razie osiągnięcia zgody, projekty przedłożone zostaną dziś już o godz. 9 rano tzw. radzie ministrów.

Z dotychczasowych informacji, które przeniknęły do kół prasowych, można wnioskować, że rząd premiera Bluma pragnąłby zasadniczo nie wychodzić poza ramy polityki finansowej, zapoczątkowanej w marcu br., a idącej po linii przywrócenia równowagi budżetowej, odbudowy kredytu, obrony waluty klasycznymi środkami przez zastosowanie oszczędności budżetowych i jednoczesne powiększenie podatków. (Tak brzmi teoria, praktyka natomiast wykazała zaprzeczenie całkowite tych pięknych zasad — red.).

## Zamach na cesarza Kang Teh.



W stolicy Mandżukuo Hsinking dokonano zamachu na cesarza Hang Teha. Z powodu wprowadzenia stanu oblężenia bliższe szczegóły zamachu na razie nie są znane.



### Na marginesie.

Premier general Skladkowski przeprowadza niektóre zamysły. Gdy już jakąś ideą się zajmie, to nie spocznie, póki jej nie urzeczywistni. Dosłownie: nie spocznie, bo do tych spraw wkłada p. premier dużo trudu osobistego i premierowskiej energii.

Pamiętamy przed laty pięknie na biało pomalowane „stawojki“, którymi ówczesny minister spraw wewnętrznych ozdobił stęsknioną pod higieny jak do lepszych czasów polską wieś. Przed rokiem znowu p. premier systematycznie nauczył urzędników — aż po ministrów włącznie — punktualnego przychodzenia do biur o godzinie ósmej rano. Teraz p. premier zwrócił na odmianę uwagi na... płoty, których szpetota odbierała wdzięk szczególnie Warszawie. P. premier zarządził, aby wszystkie płoty — prywatne i państwowe — zostały pomalowane na zielono. Na tym tle doszło podobno nawet do zatargu między p. premierem a ministrem komunikacji, któremu budżet nie pozwolił na pomalowanie wszystkich płotów kolejowych. W rezultacie pieniądze się znalazły i wszystkie płoty w całej Warszawie zostały pomalowane na zajmujący kolor zielony. Wszystkie z wyjątkiem — jednego.

Oto jest w Warszawie na Grochowie piękny pałacyk z ogrodem należący do dyrektora Lewiatana posła Andrzeja Wierzbickiego. Ten ogród jest odgródzony od ulicy wysokim, dębowym, solidnym płotem. Ale płot nie jest pomalowany na zielono. Wszystkie płoty sąsiednie są już pomalowane stosownie do rozkazów p. premiera, tylko płotu p. Wierzbickiego nie dotknął pędzel. Zauważył to p. starosta, zauważył p. wojewoda. Przyszedł nakaz, przyszło upomnienie. P. Wierzbicki od decyzji starosty wniósł odwołanie do wojewody. Nic nie pomogło. Władze stanęły twarde na stanowisku, że płot musi być zielony. Poseł Wierzbicki zaapelował do premiera. Po długich rozmowach p. premier zgodził się na propozycję p. Wierzbickiego wyszorowania płotu szarym mydłem i zwolnieniu właściciela od malowania. Płot p. Wierzbickiego sterczy więc dumnie niepomalowany. Tylko co pewien czas kilka bab szoruje go pracowicie. Płot p. Wierzbickiego okazał się nie tyle jakim płotem, gdyż wytrzymał nacisk premiera.

Jeśli w tym opowiadaniu podanym przez wileńskie „Słowo“ nie ma przesady, to mielibyśmy interesujące stwierdzenie. Na jakiej granicy kończy się upór p. premiera. Lewiatan — organizacja wielkiego przemysłu — utrzymał swoje stanowisko nie tylko w sprawie malowania płotów na zielono, ale, niestety, również w sprawie karteli i cen.

### W Polsce brak jest takiej książki.

Stefan Górski zastanawia się na łamach „Kurierza Warszawskiego“ nad potrzebą taniej książki w Polsce. Na Zachodzie istnieje nieprzebrana ilość tanich książek, ze wszystkich dziedzin wiedzy. W Polsce tymczasem

„...zakorzenił się wyścig przesadny w wydawaniu książek o poziomie nadmiernego luksusu wydawniczego. Piękne okładki, kosztować winiety, wyszukane gatunki papieru. Wprowadzenie wydawnictwa nasze stawiają wysoko pod względem estetycznym i biją one nawet rekordy na rynku europejskim, ale sprawiają, że książka taka dostępna jest tylko dla sfery ludzkiej wybranych.

Zagranica ma wydawnictwa znacznie skromniejsze, nawet bogata Francja i Anglia, ale tam książka jest tańsza, a więc dla szerokiego ogółu przystępniejsza. U nas od książki niepotrzebnie wymaga się nadmiaru zewnętrznego luksusu typograficznego. Krzywdzimy życie człowieka, społeczeństwa, kraju i świata..“.

Taniej książki u nas nie ma, a drogiej nikt nie kupuje bo jesteśmy społeczeństwem biednym.

A jednak podczas tanich tygodni, książki mają bardzo licznych nabywców. Nabywców będzie miała książka zawsze bardzo wielu — musi tylko cena jej ulec rewizji!

### 80 milionów ludzi słuchało koncertu moniuszkowskiego z Wawelu.

W związku z 65 rocznicą zgonu twórcy polskiej opery narodowej był II festiwal wawelski poświęcony wyłącznie twórczości Stanisława Moniuszki. Niezwykła świeżość, urok i bogactwo inwencji muzycznej obok charakteru wybitnie polskiego sprawiły, że muzyka moniuszkowska zdobyła sobie olbrzymią popularność. Dziś utwory moniuszkowskie zdobywają sceny zagraniczne. Rzym, Berlin, Hamburg zachwycali się „Halką“. A obecnie Berlin i Hamburg czekają na wystawienie drugiej opery moniuszkowskiej „Straszny Dwór“.

To też zapowiedź wielkiego festiwalu wawelskiego z udziałem najlepszej polskiej orkiestry symfonicznej znakomitej naszej śpiewaczki, dwóch świetnych śpiewaków operowych — oraz wielkiego chóru polskiego Radia wywołała olbrzymie zainteresowanie. Koncert wawelski był transmitowany przez 160 stacji National Broadcasting Company. Koszt transmisji kablowej do Ameryki wyraża się kwotą ponad 6.000 dolarów za każdy kwadrans. Tak więc cała Ameryka słuchała koncertu moniuszkowskiego. Poza tym koncert ten nadawały prawie wszystkie stacje niemieckie i lotewskie. Obliczono, że łącznie słuchało koncertu wawelskiego 80 milionów ludzi. Stanowi to rekord rozwoju polskiej radiofonii. Koncert nabiera tym większego znaczenia, że nadawano go z Wawelu. Pamiętamy, że za oceanem, czy na emigracji polskiej w krajach europejskich słuchało go miliony naszych rodaków. Dla Polaków z zagranicy Kraków jest duchową stolicą Polski, a hejnał krakowski codziennym sygnałem z dalekiej ojczyzny.

**TO NIE SZTUKA**  
wygrać na loterii, gdy się kupiło los  
I-ej klasy 39-ej Loterii Klasowej  
w niezmiennie szczęśliwej kolekturze  
„NADZIEJA“ Lwów, Legionowska 11.  
Oddział: Warszawa, Marszałkowska 117

## Amerykańskie królowe dolarów Kobiety milionerkami.

Nowy York, w czerwcu.

Amerykański Departament Skarbu ogłosił na podstawie list podatkowych z roku 1936 ciekawe szczegóły o podziale dóbr w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, z którymi warto się zapoznać. Jak się okazuje, życie gospodarcze w Ameryce stoi pod dominującym wpływem kobiet, w których rękach są dwie trzecie ogólnego majątku Stanów Zjednoczonych. Według najnowszej statystyki jest w Ameryce 2868 kobiet, posiadających ponad 1 milion dolarów a 462 kobiety posiadają ponad 20 milionów. Ciekawą jest rzeczą, że większość tych kobiet bynajmniej nie należy do znanych dynastii finansowych. Niektóre są nawet z nazwiska nieznanne, gdyż urzędy skarbowe dyskretnie przemilczają w swoich zestawieniach nazwiska milionerek.

Za najbogatszą kobietą Ameryki uchodzić może — zdaje się — pani Edward B. Bradford. Rozporządza ona sumą 200 milionów dolarów. Tuż po niej wymienić trzeba p. Smith, wdowa po „kró-

lu mleka“, który swej żonie pozostawił 120 milionów dolarów. Trzecie miejsce zajmuje księżniczka Braganza, która posiada 100 milionów. Taki sam mniej więcej majątek zadeklarowały panna Graham Fair Vanderbilt i siostra Johna Pierponta panna Anna Morgan. Niedokładny jest szacunek majątku wdowy Andrew Carnegie. Mówi się o 50 do 100 milionach. Wdowa ta liczy obecnie 78 lat i wyszła swego czasu, jako 16-letnia panna za 60-letniego „króla stali“. Obecnie prowadzi życie bardzo skromne i lubuje się w samotnych przechadzkach, podczas których czuwa nad nią dyskretnie prywatny dedektyw.

Najbardziej tajemniczą postacią wśród milionerek amerykańskich jest panna Wilks, przypomina całym swoim postępowaniem dziś już nieżyjącego Greka Bazyla Zaharowa. Wprawdzie nie zrobiła ona majątku na sprzedaży broni (doszła do majątku dzięki spadkowi i szczęśliwym operacjom giełdowym) ale o jej karierze krąży tyle romantycznych pogłosek jak o tajemniczym greku. Mówi, że dyspozycje, wydawane z bar-

dzo skromnego biura, budzą na giełdzie pieniężnej w Nowym Yorku i na giełdzie zbożowej w Chicago po prostu lęk. W czasie największego krachu finansowego uratowała nie tylko swój majątek ale go jeszcze powiększyła. Mówi się, że Wilks posiada 300 milionów dolarów. Ścisłych danych o jej majątku wprowadzić nie można uzyskać, ale osoby, które ją znają jeszcze powiększyła. Mówi się, że Wilks posiada 300 milionów dolarów. Ścisłych danych o jej majątku wprowadzić nie można uzyskać, ale osoby, które ją znają jeszcze powiększyła. Mówi się, że Wilks posiada 300 milionów dolarów.

Większość amerykańskich krezusów w spódnicę żyje niespostrzeżona przez szerszą publiczność. Jakiś pilny reporter stwierdził, że część z nich nie posługuje się własnym autem, ale używa dla załatwienia swoich sprawunków taksówek. Żadna z nich nie interesuje się sztuką. Tworzą one typ jednostojny, nienaruszony zmianą czasów i obyczajów.. Milionerki noszą zazwyczaj czarne albo szare suknie oraz kapelusze niemodne i nie okazują najmniejszego zainteresowania dla zmian mody. Niejedna z nich nie ma żadnych pretensyj do górowania nad zwykłymi śmiertelnikami. Gdy się pokazuje w tramwaju względnie w koleji podziemnej, nikt by ich nie posadzał o to, że posiadają jakiś zamek letni (odziedziczony — rzecz jasna — po mężu), że w swych w stajniach posiadają, trzymając rasowe konie arabskie, albo że w swych szkatułach chowają skarby wprost legendarne.

Od czasu, kiedy w Ameryce zaczęli działać „kidnaperzy“ (porywacze dzieci), musiały i milionerki niejednokrotnie okupywać się, aby uchronić się przed niepożądanymi wizytami. Otacza ich zawsze szereg detektywów, którzy towarzyszą im przy każdym sprawniku. Niejedna z milionerek woli dolary swoje wydawać w Europie. A jedynym człowiekiem, który ma pogląd na ich dochód i majątek jest zaufany adwokat.

Obok czułości, okazywanych papugom i kotom, „królowe dolarów“ nie zdradzają żadnego głębszego uczucia. Dla dzieł miłosierdzia i filantropii nie mają najmniejszego zrozumienia i zadawałają się mniejszymi ofiarami na cele ogólnoludzkie, o których nawet mówić nie warto. Ich „oszczędność“ stoi w rażącej sprzeczności do stanowiska np. takiego Rockefellera, który olbrzymi majątek przekazał celom, służącym ogólnemu dobru ludzkości.

### Angielska para królewska zamieszkała na zamku Windsor.



Ludność miasta zgłowała swemu monarsze serdeczną owację.



## Z kraju.

**Aleja Drzymały w Warszawie.** Warszawa otrzymuje Aleję Drzymały tylko jednak na bardzo krótki okres czasu. Nazwę tę uzyskała jedna z alei w obozie kongresu Młodej Wsi w dniach 19 i 20 czerwca na Polu Mokotowskim. Prócz Alei Drzymały inne otrzymują nazwy: Raclawicka, Głównackie i Poleska.

**W ciągu maja br. wycemigrowało z Polski do krajów pozaeuropejskich ogółem 1.638 osób, w tym 1.126 osób do Ameryki Południowej, 281 do Ameryki Północnej, 160 do Palestyny i 71 osób do innych krajów zamorskich.**

**Nad powiatem wieluńskim przeszła silna burza gradowa.** W niektórych miejscowościach grad doszczętnie zniszczył plony.

**W pielgrzymce Chrześcijańskich Związków Zawodowych do Częstochowy** wzięło udział około 10.000 osób.

**Pismo Ojca św. do nauczycielstwa polskiego.** Na ręce głównego komitetu pielgrzymki nauczycielskiej nadeszło breve papieskie, skierowane do nauczycielstwa polskiego. Brewe to będzie odczytane w czasie pobytu pielgrzymki nauczycielskiej na Jasnej Górze.

**Echa „święta ludowego”.** Adwokat Kański został ukarany przez starostwo olkuskie jako członek zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego za nieprzestrzeganie porządku dziennego grzywną 100 zł z zamianą na 5 dni aresztu. Adwokat Kański udzielił głosu jednemu z mówców, który nie był poprzednio zgłoszony władzy administracyjnej.

**Złote Krzyże Zasługi.** Podsekretarz stanu w ministerstwie W. R. i O. P. prof. dr Józef Ujejski udekorował złotymi Krzyżami Zasługi prof. Kazimierza Żorawskiego za wybitne zasługi na polu nauki i wychowania młodzieży w duchu patriotycznym oraz prof. Januarego Kołodziejczyka za wybitne zasługi na polu nauki.

**W Starachowicach spalił się we własnym mieszkaniu inż. Krzyżocha.** Przyczyną wypadku było nieostrożne obchodzenie się z grzejnikiem elektrycznym, od którego powstał pożar.

## Nowe znalezisko w Biskupinie

W ostatnich dniach w czasie odslaniania czwartej ulicy poprzecznej w grodzie na półwyspie biskupińskim **natrafiono między dylami ulicy na nieckę drewnianą, służącą prawdopodobnie do zarabiania ciasta.** Niecka, z której zachowała się połowa, długości 47 cm posiada dwa uchwyty i jest zrobiona z jednego kawałka drzewa. Tuż obok niej stał **gliniany czerepak.** Prócz tego w ostatnich dniach znaleziono kilka szpilek z brązu, paciorki z bursztynu, dużo naczyń grafitowych inkrustowanych itp.

## Jacek Brzezina.



## POWIEŚĆ

23)

(Ciąg dalszy).

— Widzę, że wystudiowałeś dobrze tę dziedzinę — zaśmiał się Cood ironicznie. — Nie wiesz przypadkiem, co robiono z przeciwną stroną — z uwodźcicielem?

Frather rysował coś trzciną na piasku.

— Każdy mężczyzna ma prawo do kobiety! — stwierdził lakonicznie.

— A kobieta do mężczyzny? — spytała uśmiechając się Joan.

Cood zagryzł wargi. Frather podniósł na nią oczy, lecz nic nie odpowiedział. Siedzieli chwilę w milczeniu.

— Spotkamy się dzisiaj wieczorem z Borowskim! Umówiłem się z nim w jednej z knajp. — Frather zmienił nieprzyjemny temat. — Proszę się z niego nie śmiać. Trochę dziwak i asceta, ale bardzo porządny i solidny człowiek. Przypuszczam, że o ile się zgodzi na nasze propozycje, będziemy mieli z niego świetnego agenta na tutejszym terenie. Ma duże znajomości w całej Persji.

— A dlaczego ma się nie zgodzić?

## Żydowski atak na Polskę

## Ze świata.

## Fatalne pomysły.

**Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.)** Po skazaniu Chaskielewicza za zamordowanie podoficera wojsk polskich na śmierć, Żydzi organizują **międzynarodową nagonkę na Polskę**, chociaż sfery urzędowe ich nieraz przestrzegały przed skutkami, jakie angażowanie czynników międzynarodowych przeciw Polsce musi za sobą pociągnąć. Żydzi sobie te przestrogi lekceważą i dziś jesteśmy świadkami wielkiej akcji **żydostwa międzynarodowego przeciw Polsce.**

W związku z procesem Chaskielewicza prasa polska na nowo podjęła dyskusję na temat pozbawienia Żydów praw politycznych i możliwości służby w szeregach armii polskiej „Kurier Wileński” wysunął przy

tej okazji projekt, ażeby dla Żydów stworzyć specjalne legiony. Pomysł zupełnie poroniony, bo jakże wódz mógłby na takich legionach polegać? Przecież sytuacja by się tylko pogorszyła. W r. 1920 przechodziły na stronę bolszewików pojedyncze jednostki, w przyszłości przechodziłyby całe legiony żydowskie, przez nas wywołane i uzbrojone, otwierając przy tym front dla zabójczych ruchów wroga.

„Kurier Wileński” mimo przykrych doświadczeń ma zbyt dużo zaufania do Żydów. My go nie mamy. Uważamy, że zużycie Żydów w **batalionach pracy** przynajmniej jako tako zabezpieczy nas przed zdradzieckimi machinacjami Żydów.

Tajemnica milionowego skarbu  
który Rosjanie zakopali pod Modlinem.

Mieszkańcy okolic Modlina przeżywają niezwykłą sensację. W majątku Gałachy, należącym do p. Mieczysława Kowalewskiego od kilku dni **wre pod ochroną policji gorączkowa praca nad poszukiwaniem olbrzymich skarbów, zakopanych tam przez uciekające wojska rosyjskie.**

Tajemnica zakopanego skarbu wyszła na jaw w niezwykłych okolicznościach. Płk w st. spoczynku Malinowski z Warszawy bawiąc u znajomych w Rembertowie posłyszał przypadkowo rozmowę kilku robotników. Jeden z nich opowiadał historię skarbu, zakopanego w 1916 r. pod Modlinem przez Rosjan. Miejsce ukrycia skarbu znało trzech żołnierzy Polaków. Jeden zginął w wojnie, drugi zmarł przed kilku laty. **Plan miejsca ukrycia skarbu znajdował się w rękach trzeciego, który mieszkał w Łodzi.** Ponieważ poszukiwania pieniędzy wymagały włożenia większej ilości gotówki, posiadacz planu nie mógł zrobić z niego użytku. — Miesiąc temu zmarł i trzeci wspólnik tajemnicy.

Płk Malinowski zainteresował się tą historią. Otrzymałszy od robotników adres żony zmarłego udał się do Łodzi. Okazało się, że plan istniał rzeczywiście. Skarb, składający się z dwu worków srebra i ogromnej skrzyni zło-

tych rubli, wartości wielu setek tysięcy złotych **zakopano w majątku pod Modlinem w pobliżu starej studni.**

Płk Malinowski zwrócił się do właściciela majątku p. Kowalewskiego prosząc o zezwolenie i ułatwienie w poszukiwaniach.

Zwrócono się również do okręgowej izby skarbowej o pozwolenie. Udzielono je pod warunkiem, że **50% znalezionych skarbów przejdzie na własność państwa.** Zaangażowano robotników i przystąpiono do przekopywania terenu. Na razie skarbu nie znaleziono.

## Co wolno wwieźć do Francji?

Wyszło ostatnio rozporządzenie dotyczące ułatwień celnych dla turystów, przybierających do Francji. Następujące przedmioty korzystają z prawa wolnego wwozu pod warunkiem zadeklarowania ich przy wjeździe do Francji: cygara (10 na osobę), 20 papierosów albo 40 gr tytoniu (panie mogą przewozić tylko 20 papierosów na osobę), ubrania i bielizna używana lub nieużywana, aparaty fotograficzne (1 na osobę) z 12 kliszami lub 2 rolkami filmu, aparaty kinematograficzne typu mało skomplikowanego (jeden na osobę), patefony i małe maszyny do pisania, podręczne aparaty elektryczne, artykuły podróżniczo-campingowe, 1 lub 2 talie kart używanych itp. Ilość przewożonych przedmiotów nie może nasuwać podejrzeń co do dobrej woli podróżnego.

— **Ojciec św. mianował kardynała sekretarza stanu Pacelli legatem papieskim na uroczystości, związane z inauguracją nowego kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lisieux.**

— **Nad Edesheim w Palatynacie (Niemcy)** przeszła wielka burza, połączona z oberwaniem się chmury. Podobnej klęski nie pamiętają w Palatynacie najstarsi ludzie. W Edesheim utonęło 10 dziewcząt, spośród 40, które znajdowały się na pływalni. Winnice uległy zniszczeniu na wielkiej przestrzeni.

— **Studenci jugosłowiańscy przeciw min. Neurathowi.** W czasie pobytu min. Neuratha w Białogrodzie studenci jugosłowiańscy kilkakrotnie manifestowali przeciwko Trzeciej Rzeszy oraz reżimowi hitlerowskiemu. Doszło do starć z policją. Aresztowano około 100 studentów.

— **Anglia** liczyć będzie w dniu 1 sierpnia br. 1.816.000 samochodów. To się nazywa motoryzacją!

— **Niemieckie radio** podało wiadomość, jakoby kierownik młodzieży katolickiej w Radomiu został przez sąd skazany za współpracę z komunistami. Tymczasem w Radomiu podobny proces w ogóle nie miał miejsca, a cała wiadomość niemieckiego radia okazała się wyssaną z palca.

— **W kłajpedzkiej fabryce chemicznej** wybuchł pożar, wyrządzając znaczne szkody. Czterech zajętych w fabryce robotników doznało śmiertelnych poparzeń.

— **Na Litwie** w okolicy Kretynki otwarto przymusowy obóz pracy.

— **Samolot**, kursujący na linii Kolonia—Berlin wpał pod Detmold w strefę burzową i spadł, rozbijając się doszczętnie. Trzy osoby, znajdujące się na pokładzie samolotu poniosły śmierć.

— **Głowa kościoła koptyjskiego w Abisynii** Abuna Kirillos został przyjęty przez Mussoliniego, któremu wyraził swój zachwyt dla wszystkiego, co widział we Włoszech oraz wdzięczność za gościnność okazaną mu przez rząd faszystowski.

— **Sąd wojenny w Tartu (Estonia)** skazał na 8 lat ciężkiego więzienia Ryszarda Kurica oraz na 4 lata więzienia Emmę Rige za organizowanie placówek szpiegowskich na granicy sowieckiej.

— **Na dorocznym zjeździe oddziału żeńskiego American Jewish Congress w Nowym Jorku** szereg mówców, zarówno Żydów jak i chrześcijan, podkreślał widoczny wzrost prądów antysemickich w społeczeństwie amerykańskim.

— **W Tallinie** podpisano nową umowę polsko-estońską w sprawie zatrudnienia w Estonii dalszych 450 robotników polskich.

## Dwóch ministrów Becków.

„Robotnik” nie mogąc widzieć w Polsce dymisji ministra spraw zagranicznych, cieszy się, że to spotkało jego imiennika w księstwie Luksemburgu. Z tytułu nie wnioskować nie można, brzmi on: „przyczyną dymisji Becka utracenie faszystowskiej ustawy”. Z tekstu dopiero okazuje się, że **chodzi tu o premiera Luksemburgu Becka.**

kiegoś wojskowego marsza. Zdawało się, że szuka, szpera w zakamarkach swego mózgu, by wydobyć coś na światło dzienne.

— Opowiem wam historię posła polskiego w Persji. Stare dzieje! Jeszcze mój nieboszczyk ojciec, dawno, bardzo dawno temu mi ją opowiadał. Chcę, żebyście wiedzieli, jacy my, Polacy, jesteśmy. Chcę, by was nie zdziwiło czasem moje postępowanie...

„Co on chce przez to powiedzieć?” — zastanawiał się Cood.

— ...Czasy były ciężkie. Nawala tuńska wsiąca nad Europą, jak miecz Damoklesa i zdawało się, że nic nie odwróci nadchodzącego nieszczęścia.

„W tym czasie, na wyżynie Iranu, pod Kazwinem, rozbiły namioty poselstwa władców europejskich do Jego Cesarzkiej Mości szacha Persji, sławnego i niezapomnianego wojownika, Szach-Abbasa. Niezliczona ilość namiotów, tłumy szwendających się sług, mieszanina języków, charakterów i typów — wszystko to uczyniło z pustynnej wyżyny ruchliwe i bogate miasteczko.

„Szach obiecał niedługo się zjawić, więc tymczasem zabijano czas i nudy, jak kto mógł, bawiąc się na zaimprovizowanych turniejach, jeżdżąc na polowaniu, lub zgola pasąc brzuchy na wspólnych ucztach i pijaństwach.

„Nikomiu się nie śpieszyło, a każdy poseł z radością odpoczywał po trudach paromiesięcznej podróży.

„Wśród tego mnóstwo namiotów wyróżniał się jeden stojący na uboczu, haftowany złotem i srebrem, pochodzenia wybitnie wschodniego. Tu na wspólnych kobiercach, zdobycznych z wojen tureckich, przyjmował swych gości po-

seł J. K. M. króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, Stefana Batorego.

„Król polski, chcąc trwale zabezpieczyć się od najazdu tureckiego, wysłał swojego zaufanego dworzanina w poselstwie do szacha, aby wszedł z nim w przymierze przeciwko Wielkiej Porcie.

„Siedział więc teraz poseł polski na dalekiej, słonej pustyni, pod gorącym niebem azjatyckim i czekał z marsmem na czołe na przybycie władcy Wschodu.

„Dni płynęły za dniami, a zabawy w obozie posłów stawały się coraz huczniejsze. Prym w nich wodził poseł króla polskiego rozrzucając na prawo i lewo pieniądze i dary. Nic też dziwnego, że inni posłowie większą część dnia spędzali we wschodnim namiocie, zwłaszcza poseł wenecki, dla którego nie było nic przyjemniejszego niż żywić się i bawić cudzym kosztem.

„Wreszcie po ośmiu miesiącach wyczekiwania przybył J. C. M. szach, na czele parotysięcznego orszaku, ze swojej stolicy Teheranu, gdzie posłów jako niewiernych, nie wpuszczono.

„Cały obóz stanął w pogotowiu, by przyjąć dostojnego władcę...”

Polak odsunął od siebie kieliszek z wódką.

„— Dziękuję, dziś dla mnie jedynym alkoholem jest czysta woda!

„Nie zwrócił uwagi na zgorszone spojrzenia Anglików.

— „Dziwny stary” — myślał Cood. — „Po co on nam to wszystko opowiada?”

„...Gdy rozchyliły się ściany olbrzymiego namiotu, oczom zebranych ukazał się szach na szczerzonym tronie wysadzonym szmaragdami i szafirami we wzorzyste pawie oczy. W około stali ministrowie i dwór monarszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Stan rolnictwa na Pomorzu.

Miesiąc maj — prócz pierwszych dni — był w tym roku wyjątkowo upalny. Dopiero w ostatnich dniach nastąpiło silne oziębienie, a w dniu 30 maja był nawet przymrozek (silniejszy w powiecie kartuskim, który uszkodził wrażliwsze na zimno rośliny. Opady deszczowe były na ogół skąpe, tak, że na ziemiach lżejszych przepuszczalnych, dawała się odczuć posucha, zwłaszcza dla tego, że dość częste porzywane wiatry przy wysokiej temperaturze dużo z nich wody wyparowywały. Niedobór wilgoci w ziemi odbił się ujemnie na wschodach roślin później zasianych, jak i na wegetacji roślin w czasie sprawozdawczym jeszcze płytko zakorzenionych. Ale i na dobrze odwodnionych łąkach i pastwiskach, tudzież w koniczynach, lucernie i okopowych było na lżejszych ziemiach za mało wilgoci potrzebnej dla normalnej wegetacji. Opady w maju miały charakter najczęściej burzowy, przy czym padał także grad (najliczniej 16 i 17 maja), który gdzieś wyrządził znacznie większe szkody. Nad morzem nastąpiło w czasie Zielonych Świąt oberwanie się chmury i dla tego potoki rwącej wody spowodowały tam wielkie spustoszenia (szczególnie koło Gdyni).

W ciągu pierwszej połowy maja kontynuowano siewy zbóż jarych, strączkowych i okopowych, sadzono ziemniaki, ostatnie w niektórych gospodarstwach nie zostały ukończone nawet w końcu tego miesiąca; tak samo siewu wielu roślin pastewnych i warzywnych dokonywano i w drugiej je-

### Sytuacja na rynku ziemniaczanym w miesiącu maju.

W miesiącu maju nastąpiło zamknięcie sezonu eksportowego. Zapasy ziemniaków jadalnych w tym okresie niemal w całości się wyczerpały i z wielką trudnością można było zakupić w Polsce po kilka wagonów ziemniaków. Pomorze, Poznańskie i zachodnie województwa Polski centralnej nie posiadają żadnych zapasów. Dlatego też sfery rolnicze jak i reprezentacje konsumentów wystąpiły do Rządu z wnioskami o obniżkę taryfy na przewóz ziemniaków do województw deficytowych. Kupecy i organizacje spółdzielcze z niesłychanym trudem mogą zakupić poszczególne wagony ziemniaków dla Gdańska. Ceny wewnętrzne w tym czasie bardzo zwyżkowały, dochodziły loco stacja załadowania do 10 zł za 100 kg. W detalu płacono 12—15 gr za kg.

W handlu ukazały się już ziemniaki świeżej produkcji w cenie od zł 2,00—2,50.

### Poziom mleczarstwa w Polsce stale się podnosi.

W ostatnim czasie daje się zaobserwować znaczne ożywienie na odcinku mleczarskim. Powodem tego ożywienia jest powszechna rejestracja zakładów mleczarskich w całej Polsce, w myśl ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936 roku, powierzającej nadzór i rejestrację zakładów mleczarskich Izbowi Rolniczemu. Z terenu Łódzkiej Izby Rolniczej zostało już zarejestrowanych ponad 500 zakładów mleczarskich. Kartoteka rejestracyjna nie obejmuje jeszcze kilkuset zakładów pachciarskich, które w 90% znajdują się w wybitnie niehygienicznych warunkach, nie posiadają odpowiednich urządzeń, uchylają się od wszelkich świadczeń na rzecz państwa i, jako takie, nie uważają się za zakłady mleczarskie, które należy zgłosić do rejestracji. Przypuszczać należy, że właściciele tych zakładów sądzą, że nie podlegają działaniu ustawy, a przez to samo narażają się na przykre konsekwencje w postaci 3-miesięcznego aresztu lub 5.000 zł grzywny.

Do zakładów zgłoszonych do rejestracji Izba deleguje swoich przedstawicieli, fachowców z branży mleczarskiej, celem lustracji zakładów na miejscu i sporządzenia odpowiedniego protokołu. Dopiero na podstawie zgłoszenia zakładu do rejestracji i protokołu Izba zakład zarejestruje z tym, że jeżeli nie odpowiada on wymaganiom nowego ustawodawstwa mleczarskiego, zostaje zarejestrowany warunkowo i winien w terminie wyznaczonym przez Izbę usunąć braki według instrukcji Izby. Niedostosowanie się do instrukcji spowoduje zamknięcie zakładu w drodze administracyjnej.

Prace nad rejestracją zakładów mleczarskich potrwać co najmniej do końca bieżącego roku kalendarzowego, prace nad doprowadzeniem zakładów do norm ustawowych prawdopodobnie do końca roku przyszłego.

go połowie. Do tego zaliczyć należy także podsiew i obsiew łąk i pastwisk, które w tym roku odbywało się w stosunku do lat poprzednich we wzmożonej mierze.

Wypadki zaorywania zbóż ozimych, rzepaku ozimego i koniczyn, które z powodu szkód zimowych uznano za przepadłe, były dość częste jeszcze w maju; w miejsce przyoranych roślin zasiewano różne jare, szczególnie pastewne, m. in. buraki pastewne, łubin słodki, czumizę, słonecznik na paszę, mieszanki ze strączkowymi, kapustę pastewną także rzepak i rzepik jary lub sadzono ziemniaki.

Zboża ozime wykazują w końcu miesiąca stan lepszy niż się można było spodziewać po spustoszeniach jakim uległy w zimie; ozimy wcześniej w jesieni zasiane mało wymarły w zimie i teraz stan ich jest całkiem dobry, natomiast siane później są przez zimę bardzo przerzedzone i nie krze-

wiły się na wiosnę pomimo ratowania ich nawożeniem posypowym nawozami sztucznymi. Natomiast stan zbóż jarych można uważać na ogół — prócz na glebach suchszych — za całkiem zadawalniającym, tylko na górkach później siane jare są gorsze. Jęczmień jary uszkadzały gdzieś drutowce.

Buraki wcześniej zasiane są bardzo dobre i zaczęto ich przerywanie, później zasiane słabiej powstąpiły, a to z powodu suszy. Buraki ucierpiały trochę od zgorzeli siewek.

Stan ziemniaków przedstawia się różnie, zależnie od pory sadzenia.

Koniczyny, lucerna, mieszanki, porost traw i koniczyn na łąkach i pastwiskach są przy końcu maja bardzo rozmaite — zależnie od tego, ile ewentualnie w zimie wymarło i od stanu wilgoci w ziemi. Groch, wyka i inne strączkowe jako zasiane wcześniej są dobre.

## Stan zasiewów w Polsce na dzień 1 czerwca br.

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie małej sieci korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasie dane z dnia 15 maja br.): pszenica ozima 3,0 (2,9), żyto ozime 2,9 (2,8), jęczmień ozimy 2,6 (2,5), pszenica jara 3,0 (3,2), żyto jare 2,7 (2,9), jęczmień jary 3,0 (3,3), owies 3,0 (3,3), ziemniaki 3,1.

Druga połowa maja na ogół odznaczała się pogodą słoneczną i ciepłą oraz brakiem opadów w większej części kraju. W ostatnich jednak dniach maja nastąpił znaczny spadek temperatury, który w północnej i wschodniej części Polski wyraził się nawet silnymi przymrozkami.

Brak opadów wpłynął ujemnie na zasiewy jare, których stan pogorszył się dość znacznie, w porównaniu ze stanem z dnia

15 maja prawie w całej Polsce. Natomiast zasiewy ozime nieco się poprawiły. Ozimy nadal najlepiej przedstawiały się w województwach południowych i wschodnich i stan ich był powyżej średniego, w województwach centralnych i zachodnich stan oziminy był mniej niż średni. Stan zbóż jarych był wyższy od średniego w województwach zachodnich i centralnych z wyjątkiem lubelskiego i białostockiego, oraz w woj. nowogrodzkiem i krakowskim — w pozostałej części kraju był on niższy od średniego.

Ziemniaki dość dobrze przedstawiały się w woj. centralnych z wyjątkiem białostockiego oraz w woj. nowogrodzkiem, poznańskim, śląskim, krakowskim i tarnopolskim (stan powyżej średniego). W innych województwach stan był słabszy, najsłabszy zaś na Pomorzu.

## Rozpaczliwa sytuacja finansowa Francji.

Tydzień bieżący rozpoczął się we Francji pod znakiem zagadnień finansowych. Rada gabinetowa już na posiedzeniu z dn. 7 bm. przeprowadziła ogólną dyskusję nad wytycznymi nowych zarządzeń, jakie minister finansów Auriol zamierza przedłożyć parlamentowi, celem zaradzenia rosnącemu deficytowi skarbowemu. Zarządzenia te, według informacji prasowych, objąć mają reformę podatku dochodowego, podwyższenie opłat podatku pośredniego itd.

Jednocześnie komisja finansowa senatu wysłuchała w dniu 7 bm. oświadczeń min. Auriola na temat sytuacji skarbu oraz ministra lotnictwa Cota, wobec którego wystąpiła z zarzutami, iż pomimo dostatecznych kredytów zakłady lotnicze pracują zbyt wolno, co może odbić się ujemnie na sprawności lotnictwa.

W dniu 10 bm. Izba Deputowanych przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy przysługującej rządowi pełnomocnictwa w dziedzinie celnej.

Sytuacja finansowa, a ściślej biorąc deficyt skarbu, jest głównym przedmiotem rozważań prasy i kół parlamentarnych.

Opinia zgodna jest co do tego, iż należy znaleźć wyjście z obecnej nienormalnej sytuacji, gdyż skarbu państwa uginą się pod ciężarem wydatków pozabudżetowych (koleje, poczta, zbrojenia, deficyty samorządów itd.), obliczanych mniej więcej na sumę 40 miliardów franków, czyli prawie tyle, ile wynosi budżet państwa.

„Le Journal” analizując sytuację skarbu, oraz spodziewane nowe zarządzenia fiskalne, wypowiada przekonanie, iż deficyt skarbu jest tak poważny, że nawet proponowane przez rząd podatki nie wystarczą na jego pokrycie. Czy rząd francuski będzie chciał czy też nie, stanie przed nim wkrótce alternatywa albo przeprowadzenie kompresji wydatków albo inflacja.

Cyfrowo sprawa przedstawia się w ten sposób, że podatki i to bardzo dokuczliwe dać mogą do końca roku 5 miliardów franków. Tymczasem do pokrycia niedoboru potrzeba 18 miliardów. Skąd wziąć 13 miliardów — o tym nikt we Francji nie ma pojęcia. Oto do czego doprowadziły roczne rządy żyda — Bluma.

## Niemający skok wzwyż.

Min. Kwiatkowski rzuca szereg większych cyfr.

Wprost obiektywizm nakazuje stwierdzić — mówił na zjeździe „Zarzewiaków” we Lwowie wicepremier — że w ciągu ostatniego roku Polska dokonała w zakresie gospodarczym wcale niemałego skoku wzwyż.

Rejestrujemy mechanicznie i matematycznie różnicę między kwietniem 1936 r. i kwietniem 1937 r.: oto obrót czekowy w PKO wzrósł o 20%, produkcja energii elektrycznej o 22%, obroty na rachunku żyrowym w Banku Polskim wzrosły o 23%, o ten sam procent wzrosł naładunek towarowy na polskich kolejach, produkcja surówki żelaznej wzrosła o 26%, soli potasowej o 28%, przędzy jedwabnej i sztucznej o 29%, zbyt węgla dla celów przemysłowych o 30%, produkcja wytworów żelaznych o 32%, węgla o 33%, stali o 35%, koksu o 36%. Obieg weksli wykazał wzrost o 37%, pro-

dukcja barwników syntetycznych o 50%, sody, rud żelaznych, cynkowych i ołowianych o 57%, rur o 110%, czterech głównych nawozów azotowych o 300%, a produkcja sztucznej przędzy wzrosła dziesięciokrotnie.

W ciągu ostatnich 10 miesięcy wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych wzrósł tylko o 8%. Ale wskaźnik dóbr wytwórczych inwestycyjnych o 27%. Wyraźnie więc Polskę zagospodarowujemy. Samochodów przybyło nam około 20% w tym czasie i przybywa obecnie zwyż 1.000 sztuk miesięcznie. Istotna sytuacja banku emisyjnego — w zakresie zakumulowania wartości uległa wybitnej zmianie, prawie trzy lata kryzysu odrobione zostały na tym polu w ciągu jednego roku. Przyrost wkładów w PKO za pierwsze dni czerwca przyniósł definitywnie 10 milionów złotych.

### Jak otrzymać zniżki kolejowe na Targi Gdyni?

Zniżki kolejowe na Targi Gdyni (20.6. do 4.7.) obowiązują od 18 czerwca do 4 lipca. Wynoszą 75% od normalnej ceny biletu w drodze powrotnej z Gdyni. Celem uzyskania karty uczestnictwa, należy zwrócić się za pośrednictwem właściwej organizacji przemysłowej, kupieckiej lub rzemieślniczej do Izby Przemysłowo-Handlowej lub Izby Rzemieślniczej swego okręgu, która wyda kartę uczestnictwa.

Karta uczestnictwa daje prawo (poza 75% zniżką) do jednorazowego bezpłatnego wstępu na Targi oraz do 50% stałej zniżki na bilety wstępu na Targi.

### Ruch statków w porcie gdyńskim w maju.

W maju br. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 950 jednostek o łącznej pojemności 892.345 ton, z czego weszło 476 statków o pojemności 437.649 ton, a wyszło 474 statki o pojemności 454.696 ton. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

### Kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej.

Z dniem 1 czerwca br. kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej w clearingu towarowym, którego gestią w Polsce prowadzi Polski Instytut Rozrachunkowy — zmieniony został na 2,09 zł za jedną markę niem. Z tą datą wszelkie wpłaty importerów i wypłaty eksporterom obliczane będą po wyższym kursie bez względu na datę, w której nastąpiła odnośna wpłata po stronie niemieckiej.

### XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Tegoroczne Targi Wschodnie, które odbędą się w terminie od 4 do 16 września we Lwowie, pozostawać będą pod znakiem programu uprzemysłowienia kraju i podniesienia jego wartości gospodarczych. Za interesowanie tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie jest nader żywe. Prace przygotowawcze do zorganizowania Targów Wschodnich są w pełnym toku.

Na tegoroczne Targi Wschodnie — po dłuższej przerwie — wraca Rumunia, by wystąpić zarówno w charakterze oficjalnym, jako też za pośrednictwem szeregu czołowych rumuńskich firm eksportujących. Rumunia wystąpi w osobnym pawilonie i przedstawi te bogactwa eksportowe, które wiążą się z gospodarczymi potrzebami naszego kraju.

### Zbyt węgla w maju.

Zbyt węgla w maju br. kształtował się, jeżeli chodzi o sortymenty opalowe, mniej korzystnie niż w kwietniu, natomiast w dostawach przemysłowych wzrost zapotrzebowania wykazał w pierwszym rzędzie przemysł budowlany i metalurgiczny. W maju br. rozpoczęły się również dostawy dla cukrowni na nadchodzącą kampanię. Dostawy dla kolei wyniosły blisko 120 procent normalnego zapotrzebowania.

Eksport węgla stał jeszcze ciągle pod znakiem haussy, wywołanej zwiększeniem się zapotrzebowania światowego na węgiel przemysłowy oraz brakiem węgla przemysłowego na rynku angielskim. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynków skandynawskich, a częściowo także i krajów zachodnio-europejskich z tym jednakże zastrzeżeniem, że popyt ze strony Francji uległ pewnemu zmniejszeniu.

Eksport węgla drogą morską natrafiał na duże trudności ze względu na sytuację na rynku frachtowym. Frachty morskie w dalszym ciągu zwyżkują i to we wszystkich kierunkach, najsilniej jednak do Ameryki Południowej i na morze Śródziemne. O ile chodzi o morze Śródziemne, to podwyżka frachtów przekracza już 100 procent w stosunku do końca 1935 r. i początku 1936 r.

### Targi Wołyńskie.

Tegoroczne ósme z kolei Targi Wołyńskie w Równem odbędą się w okresie od 12 do 26 września. Już obecnie stwierdzić można, iż przejdą one pod znakiem wielkiego ożywienia i dużych obrotów handlowych.

Udział swój w przyszłych Targach Wołyńskich zapowiedział już szereg poważnych firm z najrozmaitszych miast Polski. Targi Wołyńskie interesują żywo handel i przemysł wielkopolski, które pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zamierzają wystąpić na tegorocznych Targach w jednym z reprezentacyjnych pawilonów, przy czym nie wykluczona jest możliwość budowy przez wymienioną Izbę własnego pawilonu na Targach.



# Wzdłuż amerykańskiej autostrady.

## Świat wędrowny przez szybę samochodu.

W upalne sobotnie popołudnie uciekamy z Nowego Jorku, w którym stłoczone wśród drapaczy chmur, zamknięte w ulicach odciętych szarymi betonowymi blokami domów od ożywczego powiewu z morza, rozprężone powietrze czyni pobyt nieznośnym. Po przebyciu tzw. „tunelu hollenderskiego”, prowadzącego pod rzeką Hudson, wpadamy na szosę — nie mówię asfaltową, gdyż w warunkach amerykańskich rozumie się to samo przez się, — rozwijając do 100 km na godz. Mknimy w kierunku New Jersey, mijając po drodze ruchome restauracje i bary pomysłowo urządzone w samochodach ciężarowych. Podróżny znaleźć może w tych barach wszystko, od wymyślnego coctailu do prostej kiełbasy, szybko na końcu widelca podanej. Mijamy liczne w podmiejskich ogrodach stojące drewniane „tanzbudy” i „blockhauzy”, magazyny obliczone na naukę wycieczkowiczów i turystów, sprzedające za drogie pieniądze różne starożytności z okresu kolonizacji Ameryki — co obecnie ze względu na rozbudzący się nacjonalizm amerykański, z lubością sięgający do pionierskiego okresu zdobywania nowego kontynentu przez europejskich protoplastów dzisiejszych Yankesów, znakomicie wzmacnia obroty w tej typowo amerykańskiej dziedzinie handlu.

Po drodze wpadamy do różnych miast i miasteczek. Proste drogi z szerokiej autostrady, przechodzące w numerowane ulice miejskie, niechybnie wyprowadza nas na drugim końcu znów na właściwą autostradę. Omylić się prawie nie sposób. Zbliżając się do miasta, napotykamy ustawione co parę kroków, umieszczone na olbrzymich tablicach, widoczne z dala numery, według których na mapie turystycznej odczytać możemy nazwę miasta. Większość miasteczek amerykańskich przypomina nasze europejskie osiedla. Małe, przeważnie z czerwonej cegły budowane domki w otoczeniu zielonych ogródków, przypominają zewnętrznym wyglądem schludne hollenderskie osiedla. — Na którymś tam kilometrze przejeżdżamy przez rzekę Delaware mostem, przewieszonym na 30-metrowej wysokości, ponad leniwym, omal ołowianym nurtem rzeki. Przed nami ciągnie się wyludniony szlak. Opuszczone domy, na pół w ruinie, wiele kościołów stojących pustką. Na murach jednego z nich olbrzymi plakat: „Zatrzymaj się! Zastanów! Gmach nadaje się na restaurację lub salę tańca”. Nie wiem, czy ogłoszenie odniesie skutek. Okolica jest za bardzo wyludniona. A może? Na innym bowiem kościele czytamy: „Dziś świeże kurczaki z sałatą. Koncert i tańce. Wstęp tylko 60 centów”. Gdzie indziej znów, przed ostatnim, jeszcze czynnym kościołem, widać zdaleka olbrzymią tablicę. Na czarnym tle występują wyrażenie metrowej wysokości litery, układające się w nakaz V-go przykazania: „Nie zabijaj! Codziennie trzech ludzi pada w Stanach Zjednoczonych ofiarą morderców”.

Nowoczesna forma misji. Zapada noc. Czuję wzrastające znużenie. Zatrzymujemy auto przed jednym z licznych, przydrożnych domków noclegowych, oznaczonych zielonym światłem, płonącym nad wejściem. Za dolara otrzymać tu można nocleg i rano skromne, smaczne śniadanie, złożone z bułeczek z kawałkiem mięsa i nieodzownym „grapp fruits”.

Często wśród drogi zatrzymują się tzw. „wozy noclegowe” — podobne do unowo-

cześnionych, bo zmotoryzowanych, cygańskich bud. Wzdłuż obu ścian tej „przydrożnej sypialni” ciągną się ławy, na których wyciągnąć można znużone wędrowką członki. Wszędzie, zarówno w noclegowych domach, jak i w ruchomych sypialniach, znajduje się radio. Z reguły znajduje się schowana pod stołem, umieszczonym w końcu wozu, średnich rozmiarów wanna, w której można się wykapać, czerpiąc wodę z baku, znajdującego się pod wozem.

Dla turystów samochodowych urządzone co 100 km miejsca postojowe, gdzie nie tylko uzupełnić można zapasy benzyny, naprawić ewentualne uszkodzenie, ale i po-

tańczyć na wolnym powietrzu, lub drewnianej, a nawet nierzadko murowanej sali, przy dźwiękach miejscowej orkiestry.

W Trenton sala taka znajduje się w jednym z baraków, wybudowanych w 1758 r. dla wojsk amerykańskich, walczących z armią Waszyngтона. U pułapu wisi jeszcze herb Anglii.

W tych dniach odbył się w Trenton ich zjazd, na którym miałem okazję zaprezentować się jako nowicjusz z moim nowym Fordem, najbardziej rozpowszechnionym wehikulem na amerykańskich autostradach.

F. Detta.

## Wycieczka żeglarek i żeglarzy szwedzkich



w czasie jednodniowego pobytu w Warszawie złożyła wieniec w Belwederze.

## Jak walczyć z gąsienicami niszczącymi drzewa owocowe.

Stacja Ochrony Roślin Łódzkiej Izby Rolniczej podaje do wiadomości w związku z długotrwałą suszą, że gąsienice, uszkadzające drzewa owocowe, miały doskonałe warunki rozwoju i rozpanoszyły się na szosach i w sadach w olbrzymich ilościach, objadając doszczętnie liście drzew owocowych i innych liściastych. Główną jednak przyczyną inwazji gąsienic jest to, że nie są stosowane odpowiednie zabiegi w okresie zimowym i na przedwiośniu.

Z pośród najbardziej groźnych obecnie gąsienic należy zwrócić uwagę na **prądkę pierścienicę**, namiotnika jabłoniowego i na **pędzika przedzimka**.

W obecnym okresie należałoby przystąpić do energicznej walki z tymi szkodnikami wszelkimi możliwymi środkami. Tam, gdzie są opryskiwacze, czas już najwyższy zastosować opryskiwanie drzew preparatem z zieleni paryskiej (na 100 litrów wody 100 gr. zieleni paryskiej i 300 gr. wapna nielasowanego lub gotowym preparatem arsenianem ołowiu). Opryskiwać starannie całą koronę drzewa, przerywając jednakowoż ten zabieg w samo południe. Działanie zieleni paryskiej jest wewnętrzne. Gąsienice, po zjedzeniu liści, pokrytych trucizną, zatruwają się, więc i działanie nie jest natychmiastowe. Poza tym zabiegiem należy, tam szczególnie, gdzie nie ma opryskiwa-

cza, zastosować bardzo prosty i skuteczny sposób niszczenia gąsienic przez zgniatanie ich. Do tego celu na patyku nawijamy szmatę zmoczoną w nafcie i takim przyrządem gniciemy gąsienice, skupiające się w dni upalne na pniach, na konarach i starające się ukryć w cieniu. Są to gąsienice prądkę pierścienicy.

Pojawiające się natomiast na razie niewielkie namioty z pajęczyny namiotnika jabłoniowego tępić przy pomocy pochodni np. strażackich, lub sporządzonych gospodarskim sposobem z patyka owiniętego na jednym końcu z szmatką, zmoczoną w smołę lub nafcie.

Zapaloną pochodnię podsuwamy pod namioty, tak jednak, by nie palić liści, lecz żeby gorące powietrze dosięgało gąsienic i paliło je.

Tymi prostymi i stosunkowo łatwymi sposobami można powstrzymać masowe występowanie gąsienic, bowiem tam, gdzie stosowano te zabiegi, drzewa owocowe normalnie się rozwijają. Należy jednak powszechnie te środki stosować, nie wolno nikomu przyglądać się tylko, jak sąsiad walczy ze szkodnikami.

Spółem — wszyscy do walki z paszytami roślin, inaczej nie będziemy mieli własnych owoców, zarówno w roku bieżącym, jak i w latach następnych.

## Tak! tak! starzejemy się...

General v. Galgoczy z dawnej c. k. armii znany był z ciętego dowcipu. Złośliwości sędziwego generała dały się odczuć jego dobrze we znaki. To też w niemały kłopot wprowadził naczelne dowództwo najwyższy rozkaz, na podstawie którego generał z powodu osiągnięcia granicy wieku przeniesiony został w stan spoczynku. Nikt nie chciał ge-

nerałowi zakomunikować treści rozkazu, aby nie narazić się na ciętą odprawę złośliwego starca. Misji tej podjął się dobry przyjaciel generała, arcyksiążę Rainer. General Galgoczy, domyślając się widocznego celu tej wizyty, przyjął arcyksięcia dość chłodno. Rozmowa nie kleiła się. Arcyksiążę, przechodząc do właściwego celu swej wizyty, rozpo-

czął rozmowę na przykry temat dymisji z daniem: „Tak! tak! Kochany generale — starzejemy się” — „i głupiejemy” — przeciął sucho generał.

Rozmowa się urwała. Arcyksiążę, zmieszany, pożegnał się pośpiesznie. O dymisji generała więcej już nie mówiono.

— O —

## Święto abisyńskiej młodzieży faszystowskiej.



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fragment ze święta faszystowskiej młodzieży abisyńskiej, które odbyło się w Addis Abebie. Ilustracja nasza przedstawia najmłodszych faszystów abisyńskich, zrzeszonych w Balilla, podczas inauguracji uroczystości.

## „Cmentarz turystów”.

Austria prowadzi w tym roku wyjątkowo intensywną propagandę turystyki. Akcja ta, wzorowana na reklamie handlowej, przybiera niekiedy, jak o tym świadczy ogłoszenie malowniczej górskiej wioski Johnsbach, formy makabrycznego humoru.

W prospekcie letnisk i uzdrowisk austriackich czytamy: „Wieś kościelna Johnsbach liczy około 40 domów. Malowniczo położony kościółek na wzgórzu, otoczony jest cmentarzem, który nazwać można cmentarzem turystów. Wznoszą się tam groby 22 turystów, którzy zginęli w pobliskich górach. Johnsbach jest wymarzone miejsce pobytu dla ludzi spragnionych spokoju i ciszy”. Perspektywa za życia „spokoju i ciszy”, która, jak świadczy o tym groby 22 turystów w Johnsbach, stać się może łatwo ciszą wieczną — zachęci niewątpliwie amatorów letnich wyczasów do... trzymania się z dala od Johnsbach.

## Stale napływają zabytki do Biskupina.

W ostatnich dniach ekspedycja wykopaliskowa U. P. w Biskupinie otrzymała od kierownika szkoły J. Maniaka w Gałęzowie 6 siekierok kamiennych, 1 siekierkę krzemioną, 1 młotek kamienny oraz „lemiesz” kamienny znalezione na polach Gałęzowa i Grochowsk Szlacheckich w pow. żnińskim. Zabytki te pochodzą z epoki kamiennej młodziej z lat około 1800 przed Chr.

Kierownik szkoły w Janowcu Fr. Janas ofiarował dwie popielnice z pokrywami znalezione w grobach skrzynkowych z lat 700—400 przed Chr. Niedaleko Janowca we wsi Włoszanowo natrafiono w zwirowisku na cmentarzisko ciałopalne kultury łużyckiej. Wiadomość o tym nadesłał ekspedycji prof. Błoch z Gniezna.

Poza tym ekspedycja otrzymała jeszcze zabytki z epoki kamienną i zapinkę brązową z okresu rzymskiego z lat 400—200 przed Chr.

## Koronowo.

— W czwartek, dnia 17 bm. odbędzie się w tut. mieście jarmark ogólny (kramny oraz na konie i bydło). Spęd bydła dozwolony

## To prawdziwa przyjemność!



Najskuteczniejszym środkiem przeciw upałom jest zanurzenie się w falach rzeki czy jeziora.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Stan rolnictwa na Pomorzu.

Miesiąc maj — prócz pierwszych dni — był w tym roku wyjątkowo upalny. Dopiero w ostatnich dniach nastąpiło silne oziębienie, a w dniu 30 maja był nawet przymrozek (silniejszy w powiecie kartuskim, który uszkodził wrażliwsze na zimno rośliny). Opady deszczowe były na ogół skąpe, tak, że na ziemiach lżejszych przepuszczalnych, dawała się odczuć posucha, zwłaszcza dlatego, że dość częste porywiste wiatry przy wysokiej temperaturze dużo z nich wody wyparowywały. Niedobór wilgoci w ziemi odbił się ujemnie na wschodach roślin później zasianych, jak i na wegetacji roślin w czasie sprawozdawczym jeszcze płytko zakorzenionych. Ale i na dobrze odwodnionych łąkach i pastwiskach, tudzież w koniczynach, lucernie i okopowych było na lżejszych ziemiach za mało wilgoci potrzebnej dla normalnej wegetacji. Opady w maju miały charakter najczęściej burzowy, przy czym padał także grad (najliczniej 16 i 17 maja), który gdzieś wyraził znacznie większe szkody. Nad morzem nastąpiło w czasie Zielonych Świąt oberwanie się chmury i dlatego potoki rwącej wody spowodowały tam wielkie spustoszenia (szczególnie koło Gdyni).

W ciągu pierwszej połowy maja kontynuowano siewy zbóż jarych, strączkowych i okopowych, sadzono ziemniaki, ostatnie w niektórych gospodarstwach nie zostały ukończone nawet w końcu tego miesiąca; tak samo siewu wielu roślin pastewnych i warzywnych dokonywano i w drugiej je-

### Sytuacja na rynku ziemniaczanym w miesiącu maju.

W miesiącu maju nastąpiło zamknięcie sezonu eksportowego. Zapasy ziemniaków jadalnych w tym okresie niemal w całości się wyczerpały i z wielką trudnością można było zakupić w Polsce po kilka wagonów ziemniaków. Pomorze, Poznańskie i zachodnie województwa Polski centralnej nie posiadają żadnych zapasów. Dlatego też sfery rolnicze jak i reprezentacje konsumentów wystąpiły do Rządu z wnioskami o obniżkę taryfy na przewóz ziemniaków do województw deficytowych. Kupcy i organizacje spółdzielcze z niesłychanym trudem mogą zakupić poszczególne wagony ziemniaków dla Gdańska. Ceny wewnętrzne w tym czasie bardzo zwyższały, dochodziły loco stacja załadowania do 10 zł za 100 kg. W detalu płacono 12—15 gr za kg.

W handlu ukazały się już ziemniaki świeżej produkcji w cenie od zł 2,00—2,50.

### Poziom mleczarstwa w Polsce stale się podnosi.

W ostatnich czasie daje się zaobserwować znaczne ożywienie na odcinku mleczarskim. Powodem tego ożywienia jest powszechna rejestracja zakładów mleczarskich w całej Polsce, w myśl ustawy o mleczarstwie z dnia 22 kwietnia 1936 roku, powierzonej nadzór i rejestrację zakładów mleczarskich Izbowi Rolniczemu. Z terenu Łódzkiej Izby Rolniczej zostało już zarejestrowanych ponad 500 zakładów mleczarskich. Kartofelka rejestracyjna nie obejmuje jeszcze kilkuset zakładów pachciarskich, które w 90% znajdują się w wybitnie niehygienicznych warunkach, nie posiadają odpowiednich urządzeń, uchylają się od wszelkich świadczeń na rzecz państwa i, jako takie, nie uważają się za zakłady mleczarskie, które należy zgłosić do rejestracji. Przypuszczać należy, że właściciele tych zakładów sądzą, że nie podlegają działaniu ustawy, a przez to samo narażają się na przykre konsekwencje w postaci 3-miesięcznego aresztu lub 5.000 zł grzywny.

Do zakładów zgłoszonych do rejestracji Izba deleguje swoich przedstawicieli, fachowców z branży mleczarskich, celem lustracji zakładów na miejscu i sporządzenia odpowiedniego protokołu. Dopiero na podstawie zgłoszenia zakładu do rejestracji i protokołu Izba zakład zarejestruje z tym, że jeżeli nie odpowiada on wymaganiom nowego ustawodawstwa mleczarskiego, zostaje zarejestrowany warunkowo i winien w terminie wyznaczonym przez Izbę usunąć braki według instrukcji Izby. Niedostawienie się do instrukcji spowoduje zamknięcie zakładu w drodze administracyjnej.

Prace nad rejestracją zakładów mleczarskich potrwać co najmniej do końca bieżącego roku kalendarzowego, prace nad doprowadzeniem zakładów do norm ustawowych prawdopodobnie do końca roku przyszłego.

go połowie. Do tego zaliczyć należy także podsiew i obsiew łąk i pastwisk, które w tym roku odbywało się w stosunku do lat poprzednich we wzmózonej mierze.

Wypadki zaorywania zbóż ozimych, rzepaku ozimego i koniczyn, które z powodu szkód zimowych uznano za przepadłe, były dość częste jeszcze w maju; w miejsce przyoranych roślin zasiewano różne jare, szczególnie pastewne, m. in. buraki pastewne, lubin słodki, czumizę, słonecznik na paszę, mieszanek ze strączkowymi, kapustę pastewną także rzepak i rzepik jary lub sadzono ziemniaki.

Zboża ozime wykazują w końcu miesiąca stan lepszy niż się można było spodziewać po spustoszeniach jakim uległy w zimie; ozimy wcześniej w jesieni zasiane mało zmarzły w zimie i teraz stan ich jest całkiem dobry, natomiast siane później są przez zimę bardzo przeredzone i nie krze-

wiły się na wiosnę pomimo ratowania ich nawożeniem posypowym nawozami sztucznymi. Natomiast stan zbóż jarych można uważać na ogół — prócz na glebach suchszych — za całkiem zadawalniający, tylko na górkach później siane jare są gorsze. Jęczmień jary uszkadzały gdzieś gdzieś drutowce.

Buraki wcześniej zasiane są bardzo dobre i zaczęto ich przerywanie, później zasiane słabiej urosły, a to z powodu suszy. Buraki ucięły trochę od zgorzeli siewek.

Stan ziemniaków przedstawia się różnie, zależnie od pory sadzenia.

Koniczyny, lucerna, mieszanek, porost traw i koniczyn na łąkach i pastwiskach są przy końcu maja bardzo rozmaite — zależnie od tego, ile ewentualnie w zimie wymarzło i od stanu wilgoci w ziemi. Groch, wyka i inne strączkowe jako zasiane wcześniej są dobre.

## Stan zasiewów w Polsce na dzień 1 czerwca br.

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie małej sieci korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasie dane z dnia 15 maja br.): pszenica ozima 3,0 (2,9), żyto ozime 2,9 (2,8), jęczmień ozimy 2,6 (2,5), pszenica jara 3,0 (3,2), żyto jare 2,7 (2,9), jęczmień jary 3,0 (3,3), owies 3,0 (3,3), ziemniaki 3,1.

Druga połowa maja na ogół odznaczała się pogodą słoneczną i ciepłą oraz brakiem opadów w większej części kraju. W ostatnich jednak dniach maja nastąpił znaczny spadek temperatury, który w północnej i wschodniej części Polski wyraził się nawet silnymi przymrozkami.

Brak opadów wpłynął ujemnie na zasiewy jare, których stan pogorszył się dość znacznie, w porównaniu ze stanem z dnia

15 maja prawie w całej Polsce. Natomiast zasiewy ozime nieco się poprawiły. Ozimy nadal najlepiej przedstawiały się w województwach południowych i wschodnich i stan ich był powyżej średniego, w województwach centralnych i zachodnich stan oziminy był mniej niż średni. Stan zbóż jarych był wyższy od średniego w województwach zachodnich i centralnych z wyjątkiem lubelskiego i białostockiego, oraz w woj. nowogródzkim i krakowskim — w pozostałej części kraju był on niższy od średniego.

Ziemniaki dość dobrze przedstawiały się w woj. centralnych z wyjątkiem białostockiego oraz w woj. nowogródzkim, poznańskim, śląskim, krakowskim i tarnopolskim (stan powyżej średniego). W innych województwach stan był słabszy, najslabszy zaś na Pomorzu.

## Rozpaczliwa sytuacja finansowa Francji.

Tydzień bieżący rozpoczął się we Francji pod znakiem zagadnień finansowych. Rada gabinetowa już na posiedzeniu z dn. 7 bm. przeprowadziła ogólną dyskusję nad wytycznymi nowych zarządzeń, jakie minister finansów Auriol zamierza przedłożyć parlamentowi, celem zarządzenia rosnącemu deficytowi skarbowemu. Zarządzenia te, według informacji prasowych, objęły mają reformę podatku dochodowego, podwyższenie opłat podatku pośredniego itd. Jednocześnie komisja finansowa senatu wysłuchała w dniu 7 bm. oświadczeń min. Auriola na temat sytuacji skarbu oraz ministra lotnictwa Cota, wobec którego wystąpiła z zarzutami, iż pomimo dostatecznych kredytów zakłady lotnicze pracują zbyt wolno, co może odbić się ujemnie na sprawności lotnictwa.

W dniu 10 bm. Izba Deputowanych przystąpiła do dyskusji nad projektem ustawy przysługującej rządowi pełnomocnictwa w dziedzinie celnej.

Sytuacja finansowa, a ściślej biorąc deficyt skarbu, jest głównym przedmiotem rozważań prasy i kół parlamentarnych.

Opinia zgodna jest co do tego, iż należy znaleźć wyjście z obecnej nienormalnej sytuacji, gdyż skarbu państwa ugina się pod ciężarem wydatków pozabudżetowych (koleje, poczta, zbrojenia, deficyty samorządów itd.), obliczanych mniej więcej na sumę 40 miliardów franków, czyli prawie tyle, ile wynosi budżet państwa.

„Le Journal” analizując sytuację skarbu, oraz spodziewane nowe zarządzenia fiskalne, wypowiada przekonanie, iż deficyt skarbu jest tak poważny, że nawet proponowane przez rząd podatki nie wystarczą na jego pokrycie. Czy rząd francuski będzie chciał czy też nie, stanie przed nim wkrótce alternatywa albo przeprowadzenie kompresji wydatków albo inflacja.

Cyrowo sprawa przedstawia się w ten sposób, że podatki i to bardzo dokuczliwe dać mogą do końca roku 5 miliardów franków. Tymczasem do pokrycia niedoboru potrzeba 18 miliardów. Skąd wziąć 13 miliardów — o tym nikt we Francji nie ma pojęcia. Oto do czego doprowadziły roczne rozłady żyda — Bluma.

## Niemający skok wzwyż.

Min. Kwiatkowski rzuca szereg większych cyfr.

Wprost obiektywizm nakazuje stwierdzić — mówił na zjeździe „Zarzewiaków” we Lwowie wicepremier — że w ciągu ostatniego roku Polska dokonała w zakresie gospodarczym wcale niemałego skoku wzwyż.

Rejestrujemy mechanicznie i matematycznie różnicę między kwietniem 1936 r. i kwietniem 1937 r.: oto obrót czekowy w PKO wzrósł o 20%, produkcja energii elektrycznej o 22%, obroty na rachunku żyrowym w Banku Polskim wzrosły o 23%, o ten sam procent wzrósł ładunek towarowy na polskich kolejach, produkcja surówki żelaznej wzrosła o 26%, soli potasowej o 28%, przedży jedwabnej i sztucznej o 29%, zbyt węgla dla celów przemysłowych o 30%, produkcja wytworów żelaznych o 32%, węgla o 33%, stali o 35%, koksu o 36%. Obieg weksli wykazał wzrost o 37%, pro-

dukcja barwników syntetycznych o 50%, sody, rud żelaznych, cynkowych i ołowianych o 57%, rur o 110%, czterech głównych nawozów azotowych o 300%, a produkcja sztucznej przędzy wzrosła dziesięciokrotnie.

W ciągu ostatnich 10 miesięcy wskaźnik produkcji dóbr konsumcyjnych wzrósł tylko o 8%. Ale wskaźnik dóbr wytwórczych inwestycyjnych o 27%. Wyraźnie więc Polskę zagospodarowujemy. Samochodów przybyło nam około 20% w tym czasie i przybywa obecnie zwyż 1.000 sztuk miesięcznie. Istotna sytuacja banku emisyjnego — w zakresie zakumulowania wartości uległa wybitnej zmianie, prawie trzy lata krzysu odrobione zostały na tym polu w ciągu jednego roku. Przyrost wkładów w PKO za pierwsze dni czerwca przyniósł definitywnie 10 milionów złotych.

### Jak otrzymać zniżki kolejowe na Targi Gdynskie?

Zniżki kolejowe na Targi Gdynskie (20. 6. do 4. 7.) obowiązują od 18 czerwca do 4 lipca. Wynoszą 75% od normalnej ceny biletu w drodze powrotnej z Gdyni. Celem uzyskania karty uczestnictwa, należy zwrócić się za pośrednictwem właściwej organizacji przemysłowej, kupieckiej lub rzemieślniczej do Izby Przemysłowo-Handlowej lub Izby Rzemieślniczej swego okręgu, która wyda kartę uczestnictwa.

Karta uczestnictwa daje prawo (poza 75% zniżką) do jednorazowego bezpłatnego wstępu na Targi oraz do 50% stałej zniżki na bilety wstępu na Targi.

### Ruch statków w porcie gdyńskim w maju.

W maju br. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 950 jednostek o łącznej pojemności 892.345 ton, z czego wyszło 476 statków o pojemności 437.649 ton, a wyszło 474 statki o pojemności 454.696 ton. Bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką.

### Kurs przeliczeniowy złoteo i marki niemieckiej.

Z dniem 1 czerwca br. kurs przeliczeniowy złoteo i marki niemieckiej w clearingu towarowym, którego gestią w Polsce prowadzi Polski Instytut Rozrachunkowy — zmieniony został na 2,09 zł za jedną markę niem. Z tą datą wszelkie wpłaty importerów i wypłaty eksporterom obliczane będą po powyższym kursie bez względu na datę, w której nastąpiła odnośna wpłata po stronie niemieckiej.

### XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie

Tegoroczne Targi Wschodnie, które odbędą się w terminie od 4 do 16 września we Lwowie, przestawiają być pod znakiem programu uprzemysłowienia kraju i podniesienia jego wartości gospodarczych. Za interesowanie tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie jest nader żywe. Prace przygotowawcze do zorganizowania Targów Wschodnich są w pełnym toku.

Na tegoroczne Targi Wschodnie — po dłuższej przerwie — wraca Rumunia, by wystąpić zarówno w charakterze oficjalnym, jako też za pośrednictwem szeregu czołowych rumuńskich firm eksportujących. Rumunia wystąpi w osobnym pawilonie i przedstawi te bogactwa eksportowe, które wiążą się z gospodarczymi potrzebami naszego kraju.

### Zbyt węgla w maju.

Zbyt węgla w maju br. kształtował się, jeżeli chodzi o sortymenty opałowe, mniej korzystnie niż w kwietniu, natomiast w dostawach przemysłowych wzrost zapotrzebowania wydzalał w metalurgicznym przemysłu budowlany i petrolurgicznym. W maju br. rozpoczęły się również dostawy dla cukrowni na nadchodzącą kampanię. Dostawy dla kolei wyniosły blisko 120 procent normalnego zapotrzebowania.

Eksport węgla stał jeszcze ciągle pod znakiem haussy, wywołanej zwiększeniem się zapotrzebowania światowego na węgiel przemysłowy oraz brakiem węgla przemysłowego na rynku angielskim. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynków skandynawskich, a częściowo także i krajów zachodnio-europejskich z tym jednakże zastrzeżeniem, że popyt ze strony Francji uległ pewnemu zmniejszeniu.

Eksport węgla drogą morską natrafiał na duże trudności ze względu na sytuację na rynku frachtowym. Frachty morskie w dalszym ciągu zwyżkują i to we wszystkich kierunkach, najsilniej jednak do Ameryki Południowej i na morze Śródziemne. O ile chodzi o morze Śródziemne, to podwyżka frachtów przekracza już 100 procent w stosunku do końca 1935 r. i początku 1936 r.

### Targi Wołyńskie.

Tegoroczne ósme z kolei Targi Wołyńskie w Równem odbędą się w okresie od 12 do 26 września. Już obecnie stwierdzić można, iż przejdą one pod znakiem wielkiego ożywienia i dużych obrotów handlowych.

Udział swój w przyszłych Targach Wołyńskich zapowiedział już szereg poważnych firm z najrozmaitszych miast Polski. Targi Wołyńskie interesują żywo handel i przemysł wielkopolski, które pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zamierzają wystąpić na tegorocznych Targach w jednym z reprezentacyjnych pawilonów, przy czym nie wykluczona jest możliwość budowy przez wymienioną Izbę własnego pawilonu na Targach.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Zaretko sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

### Repertuar kin:

Słońce: „Kaprysta pięknej pani”.  
Stylowe: „Bohater z Teksasu”.  
Świt: „Wszyscy ludzie są wrogami”.

Sukces inowrocławskich zawodników modelarstwa lotniczego w Poznaniu. W dniu 5 bm. odbyły się na Dębca pod Poznaniem wojewódzkie zawody juniorów, konstruktorów modeli latających z modelami belkowymi. Pierwsze miejsce ze startu z ziemi uzyskał Zdzisław Kaliski (czas 32 sek.) z Inowrocławia, który wobec tego zostanie wysłany na wszechpolskie zawody modeli latających w Kielcach w lipcu br. W ogólnej klasyfikacji uzyskał Kazimierz Popiołek 4 miejsce, a Zdzisław Płoczek 7 miejsce. Zawodnikowi Kaliskiemu przyznano piękny dyplom i pierwszą nagrodę. Dnia 6 bm. na lotnisku w Ławicy odbyły się zawody modeli latających i szybowców dla grup amatorów i instruktorów. W grupie instruktorów w kat. kadłubowców zdobył instruktor modelarstwa lotniczego p. Wojciechowski z Inowrocławia pierwsze miejsce na odległość 843 m. Okręg wojewódzki LOPP w Poznaniu wydelegował z tej racji instruktora p. Wojciechowskiego na wszechpolskie zawody do Kielc. Sukces inowrocławskich modelarzy jest więc niemały.

Egzamin z kursu dyplomowanego na drogerzystów z trucziznozawstwa w Bydgoszczy ukończyli z Inowrocławia pp.: Roman Przybyszewski, Maksymilian Klaus, Edward Wnuk, Kaz. Drabik i Roman Worzstynowicz ze Strzelna. Wszyscy wymienieni ukończyli kurs z wynikiem dobrym.

Rolnicy kujawscy jadą na wystawę do Liskowa. Pow. Tow. Kółek Rolniczych w Inowrocławiu organizuje wycieczkę rolniczo-społdzielczą wsi do słynnego Liskowa pod Kaliszem. Wycieczka wyjedzie autobusem 21 bm. o godz. 5 rano i przybywa na miejsce do Liskowa o godz. 9. Na miejscu nastąpi zwiedzenie wystawy. Powrót tego samego dnia około godz. 21. Koszta od osoby w obie strony wynoszą 12,50 zł. Członkowie Kółek Rolniczych, członkinie Kółek Włościanek i Ziemianek proszeni są o wzięcie licznego udziału w wycieczce i składanie zgłoszeń uczestników wraz z opłatą najpóźniej do 18 bm. u swych przełożonych lub prezesów kółek względnie w Pow. Biurze Tow. Kółek Rolniczych w Inowrocławiu, ul. św. Mikołaja 29.

Lasy pod Gniewkowem również płoną. W piątek o godz. 15-ej dotarł już pożar do lasów w Zajezerzu (pow. Inowrocław) pod Gniewkowem w pobliżu Suchatówki, zagrażając zabudowaniom Zajezerza. W godzinach popołudniowych ogarnęło ludzi przerażenie w obawie o swój dobytek. Palily się również lasy nad szosą i torem kolejowym z Inowrocławia do Torunia. Władze bezpieczeństwa z Torunia i Inowrocławia zamknęły wszystkie drogi na zagrożonym terenie dla pojazdów. Spłonęło 12 działek lasu 15- i 20-letniego. Straty sięgają miliona złotych. Jak zdołano dotychczas stwierdzić, spaliło się około 3 km kwadratowych lasu.

Z notatek policjanta. Marcjannie Kaszubiance zam. przy ul. Solankowej 44 skradziono okulary wartości 12 zł. Z magazynu firmy „Karpacz” przy ul. Jana Kaprowicza 13 skradziono 10 metrów rur wartości 28 zł. Na drodze z koszar artylerii do placu ćwiczeń w Pławińku zgubił ogniomistrz Franc. Królikowski główkę od katomistrza.

## Tragiczna śmierć chłopca.

Inowrocław. Uczeń szkolny, 13-letni Roman Chęsiak, zam. przy ul. św. Ducha 80, zamiast udać się na lekcje do szkoły poszedł w towarzystwie dwu rówieśników kąpać się pod Łatkowo na tzw. wykopaliska za kaflarnią. Chłopcy szli do wykopaliska po nasypie toru kolejki polnej. Z nieznanego przyczyn Chęsiak zsunął się niespodziewanie z 6-metrowej wysokości nasypu i wpadł do wody w tym miejscu bardzo głębokiej. Przerażeni tym wypadkiem koleżdy Chęsiaka uciekli, krzycząc ze strachu. Chęsiak nie umiał pływać i wkrótce utonął. Po pół godzinie koleżdy Chęsiaka dopiero zaalarmowali pewnego 18-letniego mężczyznę, który wydobyl z wody topielca. Rozpacz matki po tragicznej utracie syna jest wielka.

PIOTRKÓW KUJ. Na stacji kolejowej Piotrków Kuj. uderzył piorun w zabudowania rodzin kolejarzy, zabijając niejaką Stanisławska, bawiącą u siostry. Trzy inne kobiety zostały silnie ogłuszone.

— W pobliskiej wsi Lubsin wybuchł groźny pożar, spowodowany uderzeniem pioruna, w gospodarstwie p. Kapuścińskiego. Pożar strawił wszystkie budynki, stodołę, oborę, stajnię, chlewy oraz kurniki. Ocalał tylko dom mieszkalny. Z palących się zabudowań udało się wyprowadzić trzy konie, zaś 12 sztuk bydła, jeden koń i trzoda chlewna spłonęły. Straty są znaczne. Nieszczęście jakie spotkało rodzinę Kapuścińskich jest tym boleśniejsze, że miało miejsce w przeddzień ślubu najstarszej córki.

MOGILNO. (mk) W ub. niedzielę nastąpiło otwarcie na jeziorze wiecianskim pod Mogilnem kąpieliska, które urządzono kosztem Pow. Komitetu W. F. i P. W. Kąpielisko, plażę piaskową i słoneczną oddaje się publiczności bezpłatnie, jak również i gry plażowe dla dorosłych dzieci. W otwartości kąpieliska udział wzięły organizacje p. w. i w. f., p. starosta Zenkteler i społeczeństwo mogileńskie.

— We wsi Gozdaniu pod Mogilnem u rolnika Wardy pies pogryzł ludzi oraz zwierzęta. U psa stwierdzono urzędowo wściekliznę i zarządzone środki ochronne w sąsiednich wsiach.

## Złot okręgowy Sokoła w Mogilnie.

Mogilno (mk) W dniu 13 bm. odbył się w Mogilnie złot okręgowy Sokoła rejonu mogileńskiego. W zlocie wzięły udział gniazda: Mogilno, Bronisław, Strzelno, Szczepanowo, Kwieciszewo, Gębice i Trzemeszno.

Zbiórka przybyłych gniazd odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego o godz. 9,30. Po uformowaniu się pochodu z orkiestra Sokoła piechocińskiego na czele wyruszone na uroczyste nabożeństwo do kościoła poklasztornego. Uroczystą sumę odprawił ks. Obariski. Śpiewy wykonał chór Sokoła mogileńskiego pod batutą dyr. p. Żurawskiego. Następnie na rynku przyjął defiladę p. starosta powiatowy Zenkteler.

Po przerwie obiadowej o godz. 14,30 w sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie propagandowo-złotowe. Zagał je prezes Niewitecki, witając p. starostę Zenktelea, ks. prob. Brodowskiego, licznych gości, przedstawicieli okręgu z dyr. Ziętowskiem z Inowrocławia oraz druhen i druhow. Referaty na temat ideologii Sokoła i jego historii wygłosili red. Przybylski, dr-owa Znaniecka i dyr. Ziętowski z Inowrocławia. O godz. 17-ej nastąpiły popisy sokole, ćwiczenia wolne i piramidowe. Pokazy druhen przyjmowano burzą oklasków. Złot zakończono zabawą ludową.

SZUBIN. (c) Podczas zabawy tanecznej w lesie grocholińskim w Grocholinie 6 bm. doszło do krwawej masakry, w czasie której został ciężko raniony Teodor Szwanke, którego odstawiono do szpitala powiatowego w Szubinie. Ciężko pokłuty nożem, z przecięcia do połowy szyja, walczy ofiara masakry ze śmiercią.

WĄGROWIEC. (a) Ostatnio odbyło się pierwsze zebranie Cechu stolarskiego w Wągrowcu. Po omówieniu kilku spraw

przystąpiono do wyboru zarządu cechu, który przedstawia się następująco: pp. W. Stoiński — prezes, K. Wachowiak — zastępca, L. Jagodziński, J. Piękoś i G. Bloch z Wągrowca, Wł. Nowak z Gołańczy, J. Cerkaski z Łopienna i J. Muszyński z Mieściska. Komisja rewizyjna pp. Chelminiak, Piechowiak i Dębski. Sąd honorowy pp. Stoiński z Wągrowca, Muszyński z Mieściska i Nowak z Gołańczy. Składkę uchwalono na 25 gr miesięcznie, wstępne dla nowych członków 10 zł.

— W zagrodzie rolnika F. Stagego w Miłosławicach pow. wągrowieckiego powstał pożar. Spaliła się stodoła, szopa, chlew, 2 konie i 5 sztuk bydła. Właściciel był ubezpieczony. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

NAKŁO n/N. W powiecie wyrzyckim staraniem pana starosty kładzie się wielki nacisk na sprawę walki z wszelkimi szkodnikami, przede wszystkim ze szkodnikami drzew owocowych. Aby mieć lepszy nadzór, utworzono w styczniu rb. we wszystkich miastach i gminach powiatu komitety współpracy w ochronie roślin. Cała akcja walki stoi pod bezpośrednią kontrolą starostwa wzgl. ogrodnika pow. p. Łęgowskiego, a pośrednio stacji ochrony roślin W. I. R. w Poznaniu. Dla dokładniejszego zamygnięcia członków tych komitetów z samymi szkodnikami oraz walki z nimi przeprowadzony był kurs w każdym mieście wzgl. w siedzibie urzędu gminnego. Referaty na kursach wygłaszały pp.: komisarz ziemski inż. Stasiński, instr. sadown. Łęgowski i referent S. O. R. inż. Ginter.

OSTRÓW. (lj) Na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie sąd rozpatrywał onegdaj sprawę Wilhelma Klady z Grabowa, oskarżonego o to, że w lutym br. zabił 3 strzałami swego teścia. Kubasika. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony w krytycznym dniu działał pod wpływem silnego wzruszenia, spowodowanego przez zabitego, który sprzeciwiał się małżeństwu osk. Klady z swoją pasierbicą, a w dniu 25 lutym br. pobił go dotkliwie. Sąd w motywach wyroku przyjął fakty te za okoliczność łagodzącą i skazał Kladę na 2 lata więzienia zaliczeniem odbytego aresztu.

SZAMOCIN. Piękną uroczystość obchodzono w dniu 6 bm. Kat. Stow. Mężów. Z okazji święta organizacyjnego składali członkowie w liczbie 30-tu uroczyste przyrzeczenie. Mszę św. z kazaniem, w czasie której członkowie przystąpili do Stołu Pańskiego, odprawił ks. asystent Filipowski, pienia wykonał chór Tow. Śpiewu pod kier. p. A. Gruntkowskiego. Po nabożeństwie odbyło się w salce parafialnej uroczyste zebranie, które zagał prezes p. A. Gruntkowski, witając ks. asystenta, prezesa A. K. p. Piaskowskiego oraz licznie zebranych gości i członków. Dobrze opracowany referat o znaczeniu pracy Kat. Stow. Mężów wygłosił prezes A. K. Z kolei chór męski Tow. Śpiewu odśpiewał „Serce Jezusa z nami”. Nastąpił teraz moment najważniejszy i najpiękniejszy, kiedy po krótkim lecz treściwym przemówieniu ks. asystenta padły męskie słowa przyrzeczenia. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

## Szajka bezczelnych rabusiów skazana na 16 lat więzienia.

Tczew. (as) Od dłuższego czasu bezkarnie grasowała na terenie północnych powiatów woj. pomorskiego szajka bandycka, na której czele stał zastrzelony przed kilkoma tygodniami przez policję w Szlachecim Starogardzie Stefan Szczęsniewski. Szajka dokonała szeregu bezczelnych rabunków, z których w ostatnim czasie zasądzeni zostali za 12 rabunków. Szajkę zlikwidowała policja w Pelplinie.

Obecnie na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym sądu grodzkiego w Tczewie na sesji wyjazdowej w Pelplinie zasiadli wszyscy bandyci, którzy odpowiadali za usiłowane włamanie do zegarmistrza Cichorza w Pelplinie, za włamanie do składu

CHOJNICE. (k) Min. Spraw Wewn. zażądało z dniem 2 bm. zarządzeniem ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 130 herb miasta Chojnic w brzmieniu nast.: W polu srebrnym czarna głowa tura ze złotymi rogami i złotym pierścieniem w nozdrzach, między rogami czerwona róża na zielonej lodydze, lodyga z dwoma zielonymi listkami.

JABŁONOWO POM. W niedzielę 20 bm. o godz. 16 odbędzie się z inicjatywy miejscowego koła LOPP w Jabłonowie zawody balonikowe o cenne nagrody. Do każdego balonika przytwierdzona jest pocztówka, którą znalazca balonika zechce odłączyć i w najbliższym urzędzie pocztowym, bez opłaty portoryjnej przekazać najpóźniej do 30. 6. br. Cały zysk z imprezy przeznaczony jest na F. O. N. (budowę samolotu).

ŚWIECIE. (t) Podharcemistrz ks. Franciszek Szybowski w Świeciu mianowany został przez J. E. ks. biskupa chełmińskiego dr. Stanisława Okoniewskiego kapelanem okręgu pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego na Pomorzu.

BRODNICA. (r) W Świdziebni pow. rypińskiego utonął uczeń IV klasy tuł. gimnazjum męskiego St. Cieszyński, lat 17, który bawiąc chwilowo u swych rodziców, używał kąpeli. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca.

— Z dniem 1 lipca odchodzi do Tczewa naczelnik urzędu skarbowego Gsodam z Brodnicy, który przez czas pobytu swego zjednał sobie zaufanie ogółu. Odchodzącemu towarzyszą życzenia pomyślnej pracy na nowym miejscu urzędowania.

## Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnia: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437, Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

### Repertuar kin:

Apollo: „Godzina pokusy”.  
Gryf: „Ucieczka ku szczęściu”.  
Orzeł: „Burza nad Andami”.

### Kalendarzyk teatralny:

Sobota 12 bm. godz. 20: koncert uczniów i uczniów Instytutu Muzycznego im. Stanisława Moniuszki pod dyrekcją p. J. Zwierzchowskiego.

Kalendarzyk teatralny. Czwartek 17 bm. godz. 20,30: Jedyne występnym znakomitego zespołu katowickich wesolików teatru „Rarytas” w najnowszym przeboju operetkowym pióra znanego polskiego autora Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Gwiżdżemy na kryzys”. Na czele zespołu znany humorysta Eustachy Odrobiński.

Kosztowny sen. Feliks Kaszubowski, zamieszkały w Puzdrowie (pow. Kartuzy) został okradziony podczas snu w tuł. parku miejskim. Złodziej zabrał mu z kieszeni marynarki dokumenty osobiste oraz kilka złotych gotówki.

Pielgrzymka nauczycielstwa na Jasną Górę. Komitet diecezjalny donosi, że Ministerstwo Komunikacji zmieniło pierwotny plan jazdy pociągu pielgrzymkowego z Grudziądza do Częstochowy. Pociąg wyruszy z Grudziądza dnia 23 bm. o godz. 17,48 i do Częstochowy przybędzie dnia 24 bm. o godz. 4,30. Odjazd z Częstochowy nastąpi tego samego dnia o godz. 18, a przyjazd do Grudziądza dnia 25 bm. o godz. 3,31. Wszyscy uczestnicy otrzymują jeszcze indywidualne dokładne informacje wraz z biletami. Na uroczystości pielgrzymkowe przybędzie nuncjusz papieski, który odczyta nadesłane przez Stolicę Apostolską breve papieskie. Za komitet diecezjalny: (—) Ryczakowicz, sekretarz, (—) Tkaczyk, przewodniczący.

Dzieci dla dzieci. Dzieci zrzeszone w Stowarzyszeniu Dzieciństwa Pana Jezusa oddział Fara, pod kierownictwem ks. Miękiego urządzają we wtorek 22 bm. wycieczkę parostatkami do Sartowic i Świecia. Czysty dochód z tej imprezy przeznacza stowarzyszenie na ubranie najbardziej potrzebujących z parafii farnej do I Komunii św. Odjazd z przystani „Vistuli” o godz. 8 rano, powrót około godz. 20-ej. Przejazd w obie strony wynosi tylko 40 gr dla dzieci, a dla dorosłych 80 gr. A więc dzieci! Przygotujcie się na wycieczkę 22 bm. Niech z was nikogo nie zabraknie.

Niesamowite pogłoski krążą po mieście. Po Grudziądzu rozszły się w tych dniach fantastyczne wiadomości, przechodzące z ust do ust, o zamordowaniu przez jakiegoś zwyrodnialca w lasku miejskim dwojga dzieci. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, pogłoski te są nieprawdziwe, albowiem żadnego wypadku morderstwa nie było. Stwierdzić jedynie możemy, że wieści te rozsiewa po mieście, wywołując niepotrzebny niepokój, jakiś upośledzony na umyśle człowiek. Aby zapobiec dalszemu szerzeniu się niesamowitych pogłosek, winno się tego osobnika umieścić jak najprędzej w zakładzie dla umysłowo upośledzonych.

Z życia Ch. Z. Z. W lokalu p. Kellasa odbyło się zebranie Cześć. Zw. Metalowców Ch. Z. Z. przy licznych udziałach członków i sympatyków. P. Kwiatkowski wygłosił treściwy referat na temat położenia związków zawodowych. Nad referatem wywiązała się dyskusja, po której przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrany został p. Meller, wiceprezesem p. Michoń, sekretarzem p. Leszczyński, zastępcą p. K. Szczygłowski, skarbnikiem p. A. Nowacki. Jako ławników wybrano pp.: J. Grudziński i Br. Koliński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Filipiak — przew., a jako członkowie W. Cichy, J. Majrowski. Na zastępców wybrano pp.: M. Konkela i Wł. Angowskiego. Po wyborach zabrał głos nowo wybrany prezes p. Meller, który podziękował za zaufanie, przyrzekając pracę dla dobra organizacji i jej członków. Hasłem „Cześć pracy” zakończono zebranie.



## Na huśtawce politycznej.

Zamiast zjednoczenia — dalsze rozdwanianie. Dwa poważne tygodniki warszawskie: „Merkuriusz Polski” i „Podbięta” zwracają uwagę na dziwnie kręte drogi, które mają prowadzić do zjednoczenia narodowego. Głosi się hasła konsolidacji, a równocześnie dzieją się rzeczy, które są jej zaprzeczeniem. Na wielu polach. Do tych dziwnych zjawisk, przeczących tak urzeczywistnionym hasłom zjednoczenia i pojednania całego narodu, należy głosić a nieudany zjazd Hallerczyków bez Hallera. Zjazd ten o charakterze oficjalnym odbył się w Warszawie i wywołał wszystko, tylko nie entuzjazm w społeczeństwie. Inaczej było w Sirzelnie, gdzie wśród swoich błękitnych żołnierzy pojawił się generał Haller, o czym obszernie pisaliśmy.

Zjazd warszawski był podobno bardzo kosztowny, a skutek wywołał żalony „Merk. Polski” tak o tym pisze:

„Nie trzeba być szczególnie wybitnym znawcą nastrojów w kraju — w ogóle nie trzeba być znawcą tych nastrojów — aby było łatwo wyobrazić efekt tego posunięcia. Rozgoryczenie mas, wzrost niechęci do rządu, i oczywiście, co za tym idzie: nowy kamień pod nogi ludzi, prowadzących z takim trudem akcję zjednoczenia narodu”.

„Przecież w tych razach już nie o to chodzi, co kto myśli o generale Hallerze, nie idzie nawet o samego generała Hallera. Rzecz w tym, co myśli o generale Hallerze masa, tłum, naród. A w tym środowisku, słusznie czy niesłusznie, mniejsza o to w tej chwili — generał Haller jest symbolem. Generał Haller ze względu na masę powinien być z honorami respektowany na oczystości armii, którą on przecież, nie kto inny dowodził! Pominięcie generała Hallera było złą polityką!”

Tyle „Merkuriusz”, nie hołdujący bynajmniej zasadzie opozycji dla opozycji. Szerzej ujmując tę sprawę „Podbięta”, którego wywody powinny znaleźć uwzględnienie gdzie należy. Pisze on tak:

„A przecież to mogło być tak pięknie!... Obchód 20-lecia utworzenia wojsk polskich we Francji mógł się być stać tak radosną, tak krzepiącą siły narodu manifestacją jego jedności, zapomnienia przebrzmiałych waśni, skupienia wszystkich w imię wspólnych wszystkim uczuć: umiłowania armii, dumy z jej czynów, gotowości do nieograniczonych wysiłków i poświęceń dla zapewnienia obronności Państwa i jego pogęgi. Przecież można było wydobyc ze społeczeństwa taki entuzjazm, żywiołowy, powszechny, dać narodowi jedno więcej z tych tak potrzebnych mu dziś, przeżyć zbiorowych, które pobudzają jego energię, rodzą optymizm, zapalają do czekających w przyszłości ofiar i trudów!”

Niestety, nie skorzystano z nadarzającej się sposobności. Zorganizowano rzecz całą na miarę duchową p. Józefa Wielowiejskiego, niegdyś członka Komitetu Narodowego w Paryżu, a dziś decydującego się święcić rocznicę tamtych działań bez namiętności, a nawet o ówczesnym przebiegu tegoż Komitetu, Romane Dmowski, o werbowniku żołnierzy polskich wśród rodaków z Ameryki — Ignacym Paderewskim, o naczelnym wodzu armii błękitnej, generale Hallerze!

Trzeba było popatrzyć, jacy zakłopotani byli maszerujący Nowym Światem weterani tej armii, kiedy spośród publiczności towarzyszącej na trotuarach raz po raz padał gromki okrzyk na cześć... nieobecnych. Zamiast tak naturalnej dumy i radości na twarzach niesmak i zażenowanie, zamiast owacyj — widok policji aresztującej najbardziej hałaśliwych demonstrantów...”

Wreszcie „Podbięta” gani opozycję, że równie zacieka jest w stosunku do ludzi przeciwnego obozu. Nie wymienia owej opozycji, ale wiadomo, kogo ma na myśli.

Stała się rzecz niepiękna i niedorzeczna, która nie świadczy dobrze o rozumie politycznym pewnych wpływowych czynników.

## Piorun stopił łańcuszek na szyi.

Niezwykłe harce pioruna.

Gdynia, 15. 6. (Tel. wł.). Kuliste pioruny znane są ze swych harców. Najczęściej nie są one niebezpieczne dla życia ludzkiego, jedynie wyrządzają szkody przedmiotowe. Ostatnio i na terenie Gdyni mamy do zanotowania taki niezwykle kawał pioruna. Przy ul. Derdowskiego w Rumii-Zagórza uderzył piorun kulisty w budynek, zamieszkiwany przez rodzinę Kostuchów. Najpierw przebiegł piorun przewody elektryczne przepalając bezpieczniki, a następnie uderzył w Zosię Kostuchową, trzymającą w ramionach paromiesięczne dziecko. Ani Kostuchowej, ani dziecku piorun nie wyrządził najmniejszej krzywdy, stopił jedynie srebrny łańcuszek ze świętym medalikiem, zawieszony na szyi Kostuchowej. Przez stopienie medalika doznała Kostuchowa poparzeń, które opatrzyło pogotowie ratunkowe. Oparzenia te nie są niebezpieczne.

## Na froncie strajkowym w Grudziądzu

sytuacja uległa zaostrzeniu.

1600 robotników żąda 46-godzinnego tygodnia pracy płatnego po 52 grosze za godzinę.

Grudziądz. (Tel. wł.). Według ostatnich raportów, sytuacja na froncie strajkowym wygląda nie wesoło. Strajk nie tylko, że nie uległ likwidacji, ale wręcz przeciwnie uległ poważnemu zaostrzeniu. I tak kiedy do poniedziałku rana strajkowało 780 robotników, zatrudnionych przy miejskich pracach doraźnych — o godz. 12 w południe przy tzw. zmianie załogi, liczba strajkujących wzrosła do 1600. Jak zdołaliśmy stwierdzić, strajkujący okupują nadal poszczególne punkty pracy i w godzinach wieczornych rozpoczęli godówkę. Ogniskiem strajku jest skadnia miejska mieszcząca się przy ul. Rejtana 8.

Postulaty strajkujących robotników zostały obecnie skonkretyzowane i przedstawione przez specjalną delegację zarządową miejskiemu. Robotnicy zatrudnieni przy

mijskich pracach doraźnych żądają zniesienia podziału pracujących na tzw. kategorie i domagają się zrównania wszystkich. Wszyscy robotnicy mają być zatrudniani jednolicie przez 46 godzin tygodniowo, przy czym otrzymywać mają wynagrodzenie 52 grosze za godzinę. Zarobek tygodniowy wynosi w tych warunkach 23,02 zł od osoby, tj. około 140 proc. więcej niż dotychczas.

Strajk trwa. Dziś we wtorek wznowione zostały pertraktacje.

Jak nas informują, strajk robotników w fabryce Herzfeld i Victorius został w sobotę w godzinach popołudniowych zlikwidowany. Dyrekcja fabryki doszła z strajkującymi do porozumienia i w poniedziałek rano wszyscy strajkujący rozpoczęli normalną pracę.

## Zmasakrowany korpus kobiety na torze kolejowym

Toruń, 15. 6. (Tel. wł.). Robotnicy kolejowi udający się do pracy w wczorajszy poniedziałek zauważyli na torze kolejowym w pobliżu stacji Grzywna pow. toruński, zmasakrowany korpus kobiety. Odcita przez koła pociągu głowa leżała w pobliżu drugiego toru kolejowego.

Powiadomiony o wypadku zawiadowca stacji Grzywna Wiśniewski, rozpoznał swo-

ją żonę Joannę, lat 40, która wyszła z domu i udała się w niewiadomym kierunku.

Jak wynika z dochodzenia, Wiśniewska od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy. Desperatka zniechęcona do życia, rzuciła się pod przejeżdżający pociąg w celach samobójczych. Straszna śmierć samobójczyni wywołała w całej okolicy przynębiające wrażenie.

## Najłatwiej i najszybciej

pozbędzie się trosk i kłopotów ten, kto posiada

LOS LOTERII PAŃSTWOWEJ  
zakupiony w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. (11970)

Zamówienia zamlejskowe załatwia się odwrotnie

List z Warszawy.

## Upały! Upały!

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”.)

Mamy wielkie, tropikalne wprost upały. Nic też dziwnego, że ostatniej niedzieli mieszkańcy stolicy masowo wyjeżdżali na dobre już przez słońce przypaloną tzw. zieloną trawę i na okoliczne plaże. Powyżej 350.000 osób znalazło się tej niedzieli poza murami Warszawy. Było to niejako popołudnie ruszenie obywateli, o którym tak beznadziejnie śni i marzy Obóz Zjednoczenia Narodowego.

W ciasnych i dusznych uliczkach stołecznego miasta żar rozpalonego słońca był nie do zniesienia. Magistrat ze swej strony żalował nam wody, choć na czele władz miejskich stolicy stoi p. Starzyński, który w swoich częstych przemówieniach na całym terenie wygłaszanych „wody” nie żaluje. Ulice, skąpo polewane, stały się dla nas utrapieniem srogim. Pod wpływem żaru gorączki topniał asfalt na ulicach. Zdarzyło się, że jeden z przechodniów utknął w rozgrzanym asfalcie i nie mógł ani kroku naprzód zrobić. Na pomoc przyszedł mu policjant, ale i ten ugrzązł w tej czarnej masie. Musiano chwilowo zatrzymać ruch kołowy i mimowolnie „uwięzionych” wydobywać z epresji.

Wiadomo, że z racji niedorozwiniętej motoryzacji kraju musimy wstydzić się przed nawet najmniejszym narodem cywilizowanym. To też konie pocziwych dorozkaczy warszawskich robią istne spustoszenie w śródmieściu na rozgrzanym asfalcie. Ale nie tylko konie, bo i żelazne obręcze wozów ciężarowych. To też przeżyliśmy nowy potop, zalew ogłoszeniowo-propagandowy, aby każdy woznicza posługiwał się tylko obręczami gumowymi. Niechże, przynajmniej mamy złudzenie, że i taki namiastek motoryzacji, jakim są wozy na gumowych obręczach, coś nam mówi, że jednak posuwamy się naprzód. Robimy w Warszawie wszystko, co się tylko da, aby Polskę „pedać” wyżej, więc też radzi jesteśmy z tej na szeroką skalę zakreślonej propagandy za wprowadzeniem wozów na gumowych obręczach.

Plaże warszawskie nie dla wszystkich są dostępne, trzeba się słono opłacać, a za wejście na teren kąpielni wojskowej płaci się w soboty i niedziele po 2,50. Pomyślano więc o tym, aby w okresie tak wielkich upałów dać ludziom możliwość zbliżyć się do Wisły. Otwarto więc trzy bezpłatne plaże, które cieszą się olbrzymim powodzeniem. Jest

to najbardziej namacalne wykonanie programu rządu gen. Składkowskiego, który tak wiele mówił nam w maju roku ub. o sprawiedliwości społecznej w Polsce, która ma zapanować, bo poza tym wszystko pozostało po staremu.

Z racji upałów teatry i kina warszawskie robią najgorsze interesy. Publiczności jest bardzo mało. W ogóle i interesy handlowo-kupieckie uległy zahamowaniu. Ludzie są bardzo oziębli, bez inicjatywy i niechętnie się angażują. To też mamy zastój w interesach na terenie stolicy, a z tym związany jest brak płynnej gotówki. Narzekania pod tym względem są duże. Cierpi na tym również i monopol państwowy, gdyż konsumpcja zmniejszyła się katastroficznie.

W szkołach frekwencja uczniów również jest niedostateczna. Odezwały się głosy w prasie, aby zawiesić wykłady szkolne na czas upałów. Ministerstwo było jednak odmiennego zdania. Minister Świętosławski chętnie zmienia zdanie, ale pod wpływem „ważkich” okoliczności. Tak np. po znanym komersie „Arkonii”, na którym był obecny marszałek Śmigły-Rydz, minister oświaty przywrócił do życia organizacje akademickie, których sam był pogromcą.

My stale orientujemy się źle, albo po niewczasie. Np. warszawski zjazd hallerowski bez Hallera, był najgorszą orientacją polityczną na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy. Konfiskata pism stołecznych za sprawozdania ze zjazdu i za uwagi, jak mieszkańcy stolicy ustosunkowali się do tego niezwykle jubileuszu, wywołała przeróżne komentarze.

Zbyt późno zorientowaliśmy się także, udzielając gościny tym którzy najmniej na to zasłużyli. Na granicy naszej zjawiała się drużyna piłkarska Basków z Hiszpanii. Prasa żydowsko-lewicowa zrobiła im na wstępie hałaśliwą reklamę. Za pierwszy występ zgarnęli oni 7.000 zł gotówka, a drugie tyle mieli zarobić w Warszawie. Jednak nadużyli gościnności, urządzając propagandę dla hiszpańskich wojsk rządowych i zbierając nawet składki na obronę zagrożonego Madrytu. Ciupasem odstawiliśmy ich do granicy w przeciągu 24 godzin. Pojechali do Moskwy, bo tam dla nich najodpowiedniejszy teren do występów. (ski)



## Wystawa prasy katolickiej na Targach Gdynskich.

Notujemy bardzo miły dla ludności katolickiej fakt, a m. na Targach Gdynskich, które odbędą się w roku bieżącym od 20 czerwca do 4 lipca, będzie zorganizowana w oddzielnym pawilonie staraniem komitetu pod przewodnictwem ks. kanonika Turzyńskiego w Gdyni wystawa prasy katolickiej.

Wystawa ta zapowiada się bardzo poważnie i ciekawie. Zgłosiły swój udział do tej pory kuria biskupia w Pelplinie i Poznaniu. Poza tym biorą udział księża Jezuitów, dający przegląd swej działalności na polu prasowym, księża Salezjanów, dalej księża Misjonarzy Św. Rodziny i księża Misjonarzy Słowa Bożego, Przewodnik Katolicki i t. d.

Do dnia dzisiejszego zarezerwowało udział już 36 instytucyj, jednak zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

## Kolonie dla dzieci polskich w Gdańsku

Gdańsk, 15. 6. (PAT) Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny organizuje na terenie Wolnego Miasta Gdańska kolonie letnie dla dzieci szkół z Polski. Kolonie te otwarte zostaną z początkiem wakacji w Nowym Porcie dla chłopców, a w Sopotach dla dziewcząt. Kolonie te organizuje się po raz pierwszy na terenie Wolnego Miasta.

## Pożar gospodarstw.

Starogard. Dnia 13. bm. w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich rol. Stefana Mani w Wysokiej pow. starogardzkiej. Z pionących gospodarstw przerzucił się ogień na sąsiednie budynki, w następstwie czego spaliło się dalszych 4 domów mieszkalnych, a to Apolonii Grzybowej, Fr. Jaworskiego, J. Grabana i J. Poloma. Spaliły się kompletne urządzenia domowe, bielizna itd.

Jak zdołano na razie ustalić, szkody sięgają 20 tysięcy zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Wszystkie budynki były ubezpieczone, niestety, policyj zginęły w płomieniach.

Pożar, który trwał przez całą noc, widoczny był w promieniu kilkunastu km. Ludzie uciekali z palących się domów, niemal w koszulach. Piętnaście rodzin pozostało bez dachu nad głową. Dochodzenia w kierunku wykrycia przyczyny pożaru prowadzi p. prokurator i policja.

## Mąż morduje żonę.

Chojnice. (k) Do Chojnic dotarła wiadomość o dokonaniu ohydneho morderstwa we wsi Bartenfelde (Niemcy) pow. człuchowskiego. W nocy na poniedziałek, 14. bm., 38-letni, szwajcer z zawodu, August Jahnke podczas gdy wszyscy spali, siekierą zamordował swoją żonę, szwagra i dwoje nieletnich dzieci, po czym na rowerze zbiegł nie zauważony przez nikogo. Powodem morderstwa miały być nieporozumienia rodzinne. Morderca, jak przypuszczają niemieckie władze bezpieczeństwa, zbiegł przez zieloną granicę do Polski. Władze niemieckie zwróciły się do władz polskich o wszczęcie poszukiwań, podając rysopis mordercy.

## Tajemnica powodzenia.

Dość powszechnie utarło się błędne mniemanie, że powodzenie życiowe jest kwestią tylko osobistego szczęścia, jakiegoś nieoczekiwanego przypadku, niezwyklego zbiegu okoliczności.

W rzeczywistości jest inaczej. Podstawowym warunkiem powodzenia jest trwałość w dążeniu do wytkniętego celu, której żadne przeszkody nie potrafią złamać. Gdy chodzi o wygraną na loterii, prócz wytrwałości gracza potrzebny jest jeszcze wybór odpowiedniej kolektury. Należy wówczas pamiętać o kolekturze Dzierżanowskiego (Warszawa, Nowy Świat 64 — Gniezno, Chrobrego 2), w której pada wiele wygranych.

## Międzynarodowy kongres filmowy.

Z okazji wystawy światowej w Paryżu organizuje się w Paryżu w czasie od 5 do 10 lipca b. r. międzynarodowy kongres filmowy.

Kongres zostanie otwarty w Hawrze przez delegatów ministerstwa oświaty na pokładzie statku „Normandie”.

Statek „Normandie” jest wyposażony w instalację rozgłośnikową oraz aparaturę dźwiękową „Reality Range”, wykonane przez zakłady Philipsa. Instalacje te będą wykorzystane przy otwarciu kongresu.

Liczni uczestnicy kongresu udadzą się specjalnym pociągiem z Paryża do Hawru.



# Doboszyński zamiast się bronić - oskarża.

## Sprawa najazdu na Myślenice przed sądem.

Kraków, 15. 6. (Według sprawozdania PAT). Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu, prezesowi powiatowego zarządu Stronnictwa Narodowego, organizatorowi i kierownikowi najazdu na Myślenice, gdzie kierowani przez niego ludzie dopuścili się szeregu przestępstw.

Przewodniczący trybunałowi sędzia Krupiński, poza tym w skład kompletu sądczego wchodzi: sędzia Frey oraz sędzia Wesołek.

Po ustaleniu ławy przysięgłych, przewodniczący sprawdził dane osobiste Adama Doboszyńskiego, który jest inżynierem budowlanym z dyplomem politechniki gdańskiej, urodzony dnia 11 stycznia 1904 r. w Krakowie, religii rzymsko-katolickiej.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia przewodniczący zapytuje Doboszyńskiego kolejno według zarzutów, postawionych mu w akcie oskarżenia, czy się przyznaje do winy. **Osk. Doboszyński odpowiada na wszystkie zarzuty krótkim „nie”, jedynie odpowiada twierdząco na 2 zarzuty, a mianowicie: iż w Myślenicach, wtargnąwszy na czele niestabilnej ilości osób do mieszkania starosty powiatowego Antoniego Basary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania. Polecenie to wykonano łamiąc meble i tłukąc lustro. Dalej przyznaje się do winy, iż przemocą zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Święcha.**

### Idee i praktyka.

Następnie Doboszyński składa obszernie oświadczenie, w którym na wstępie zaznacza, że polityką czynnie zajął się dopiero od jesieni 1934 r. po napisaniu książki „Gospodarka narodowa”. Idee zawarte w tej książce, postanowił zrealizować. Wówczas to uznał za wskazane zapisać się do Stronnictwa Narodowego, gdzie został powołany na prezesa Stronnictwa na powiat.

Doboszyński charakteryzuje sytuację polityczną w pow. krakowskim. Twierdzi, że pod względem politycznym panowała martwość. Zdaniem Doboszyńskiego, stan ten można byłoby określić jako ciszę przed burzą.

### Chłop w niewoli żydowskiej

W dalszym ciągu Doboszyński charakteryzuje stan gospodarczy w powiecie, mówiąc o bezrobociu i biedzie i przechodzi do omówienia sprawy uzależnienia chłopów od kupca i pośrednika żydowskiego, co wpływało ujemnie na ogólną sytuację wiościan. Chłop był tak uzależniony niejednokrotnie od żydów, że nie mógł zapisywać się do Stronnictwa Narodowego. Żali się też Doboszyński, że ze strony władz żadnej akcji zasadniczej nie było.

Z pracy politycznej w terenie był zadowolony. Już w czerwcu 1936 r. doszedł do 76 placówek Str. Narodowego, które obejmowały przeszło 2000 ludzi na terenie pow. myślenickiego.

### „Front ludowy“

W sprawach organizacyjnych, jak twierdzi, napotykał na trudności, szczególnie zaś jeśli chodzi o zorganizowanie robotników budowlanych, którzy opuszczając związki klasowe, masowo przechodzili do kadr Str. Narodowego. Związki klasowe były wówczas pod wielkim wpływem hasła komunistycznych, tzw. „frontu ludowego“.

Oskarżony szczegółowo opowiada o drobnych zatargach działaczy partyjnych z władzami bezpieczeństwa, przy czym zastrzega się przeciwko interpretowaniu jego słów, jakoby miał na myśli obrażanie policji, dla większości której pozostaje z szacunkiem i sympatią.

Następnie prosi trybunał o przejrzenie 5 referatów, napisanych przez niego. Na zebraniu Stronnictwa, dla zapoznania się z ich treścią i stwierdzenia, czy zawierają one jakieś znamiona przestępstwa w akcji gospodarczej przeciwko żydom kierowano się metodami legalnymi przez rozdawanie ulotek, napisy na murach o kupowaniu towarów w firmach katolickich, wreszcie przez ustną propagandę. Szczególnie akcja ta nasilona była przed zakupami świątecznymi Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. W Skawinie samej kilkuset członków Stron. agitowało na jednym z jarmarków, aby nie kupować u żydów. Akcja ta dała — zdaniem Doboszyńskiego — pozytywne wyniki, bowiem w Skawinie w roku 1935-36 założono kilka nowych sklepów katolickich oraz wiele straganów.

### Żydzi w Myślenicach.

W czasie pobytu w Myślenicach informował się u miejscowych działaczy o stosunkach. Dowiedział się wówczas o fortowaniu żydów. Opowiadał mu jeden z rozmówców że podczas gdy przed wojną i w pierw-

szych latach niepodległości miejscowa ludność dostarczała dla kolei kołuchy, czerniąc z tego zyski na utrzymanie, to obecnie odbywa się to przy pośrednictwie żydów z wysiłkiem dla miejscowej ludności.

### Atak komunistów.

Nawiązując do oświadczenia wicepremera inż. Kwiatkowskiego o podziale na Polskę A i B mówi, że to co widział nie było ani Polską A ani B. Uważam za swój obowiązek przyczynić się do zmiany tych stosunków. Akcja komunistyczno-socjalistyczna, którą nazywa ogólnie marksizmem, w pierwszych miesiącach 1936 r. przybrała bardzo na sile. W Stronnictwie Ludowym zaczęto rzucać hasła o kolektywizacji, zamiast dotychczasowego hasła parcelacji. Hasła „frontu ludowego” rzucono coraz szerzej w masy chłopskie i Stronnictwo Ludowe było wówczas silnie zagrożone. Żywioły komunistyczne opanowały częściowo P. P. S., szczególnie związki klasowe, które szły po linii tych zapatrywań.

Następnie oskarżony opisuje trudności w otrzymaniu zezwolenia na założenie narodowego związku robotników budowlanych w Krakowie, którego w rezultacie ministerstwo opieki społecznej nie zatwierdziło. Mówi, że robotnicy nie należą do związków klasowych byli szykanowani i nie otrzymywali zatrudnienia. Dalej opisuje oskarżony, że na terenie województwa wychodził tygodnik pod nazwą „Front Ludowy” i że władze nie uważały za wskazane nakazać zmiany nazwy tego wydawnictwa.

### Zatargi z władzami.

Doboszyński drobiazgowo analizuje swe zatargi z władzami, jakie miał od jesieni 1935 r.: prowadząc akcję dla Stronnictwa Narodowego na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego. Kolejno opisuje on przebieg zebrań, które zostały rozwiązane przez władze. Zdaniem Doboszyńskiego postępowanie władz, o jakim mówi, dotyczyło tylko jego działalności, a nie działalności innych stronnictw.

### Przemysł żydowski popierał komunistów.

Wszystkie te trudności spowodowały u oskarżonego, jak zeznaje, świadomość, iż akcji w tych warunkach dalej prowadzić nie może. Doboszyński twierdzi, że również przy wprowadzaniu jego planów na terenie gospodarczym miał trudności.

Oskarżony twierdzi, iż wielki przemysł będący przeważnie w rękach żydowskich, prześladował narodowców, popierał natomiast socjalistów, komunistów i związki klasowe. W tym czasie z powodu sytuacji,

jaka w świadomości Doboszyńskiego zaistniała, czuł się on rozdrażniony i zdenerwowany.

Przewodniczący prosi o wyjaśnienie przez oskarżonego i o podanie faktów co do frontu ludowego. Doboszyński oświadcza, iż — zdaniem jego — na polecenie Kominternu P. P. S., komuniści i Stronnictwo Ludowe, te trzy ugrupowania razem ze związkami zawodowymi dążyły do współpracy i tę współpracę realizowały, jako akcję przeciwko narodowcom. Dalej podaje opis trzech zebrań w powiecie krakowskim i myślenickim, które odbyły się w okresie Zielonych Świąt, a które potwierdzały fakt wzmocnienia się agitacji komunistycznej, która opanowała szerokie koła chłopskie. Dalej oskarżony oświadcza, że obawiał się, że dojdzie do takich konkretnych faktów, jak w Hiszpanii i Francji.

Wiadomości o krwawych wypadkach w kilku miastach polskich wpłynęły na niego przynębiająco, zauważając bowiem, że wpływ elementów wyrotowych komunistycznych coraz bardziej wzrasta.

### Żydzi w sali rozpraw.

Następnie Doboszyński prosi trybunał o wyeliminowanie prasy żydowskiej z sali rozpraw, gdyż chce mówić w swoim gronie, między Polakami, a uważa, że te rzeczy nie nadają się do ujawnienia nie-Polakom.

Po naradzie trybunał odmówił wniosku oskarżonego, motywując to tym, że nie widzi żadnych podstaw w kodeksie postępowania karnego dla wydania podobnego zarządzenia.

Obrońca Stypulkowski popiera wniosek oskarżonego, tłumacząc, że oskarżony chce poruszyć pewne momenty, które nie nadają się do postępowania jawnego, prosi zatem o zarządzenie tajności rozprawy.

Doboszyński podnosi, że na jawnej rozprawie nie mógłby z uszczerbkiem dla swej obrony poruszyć tych tematów, które będzie mógł omówić na rozprawie tajnej.

Przewodniczący oznajmił, że decyzja w sprawie wniosku ogłoszona zostanie jutro, odraczając zarazem rozprawę do dnia jutrzejszego rano.

Dodać należy, iż powództwo cywilne, wniesione swego czasu do sądu o szkody materialne przez żydów, spowodowane przez napad Doboszyńskiego, zostało przez poszkodowanych listownie wycofane.

Stan wody we Wiśle. Kraków — 2,69, Zawichost + 1,06, Warszawa + 0,69, Płock + 0,45, Toruń + 0,24, Fordon + 0,28, Chełmno + 0,08, Grudziądz + 0,30, Korzeniewo + 0,43, Piekło — 0,24, Tczew — 0,33, Einlage + 2,20, Schievenhorst + 2,40.

# KAFKAL-SYNONIM SZCZĘŚCIA!

## PROGRAMY RADIOWE

Sroda, 16 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty). 7,15: Audycja dla poborowych. 7,35: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 8,10—11,30: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół. „Kiciuś-rybółowca” — audycja dla dzieci. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Ochrona ogrodów przed suszą — pogadanka. 12,25: Uwertury w wyk. orkiestry dętej huty „Pokój” (z Katowic). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: „Z mojego warsztatu” — szkic literacki Kornela Makuszyńskiego. 16,15: Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej. 16,45: „Przygotowanie młodzieży do obrony państwa” — odczyt. 17,00: Utwory wiolencelowe w wyk. Zofii Adamskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17,20: Recital śpiewaczy Arno Niltota (baryton). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17,50: Promienie kosmiczne — pogadanka (ze Lwowa). 18,00: Chwilka biura studiów. 18,10: Program na jutro. 18,15: Wiedeński kwartet Schrammala i piosenki jodlerów (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Słynni dyrygenci — IX audycja — Henryk Wood (płyty). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Wesoly festiwal — lekki koncert z konferansjerką Feliksa Zandlera. Wykonawcy: orkiestra T. Seredyńskiego, zespół revellerów „Chór Zbycha” pod dyr. Zbigniewa Wysockiego, Wiada Majewska (piosenki), Tad.

Brocki (piosenki przy gitarze) ze Lwowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej. 21,45: „Ta trzecia” — humoreska H. Sienkiewicza (III). 22,00: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczyńskiego. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

### PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,15: Skrzyńka rolnicza. 13,00: Lekka muzyka orkiestrowa (płyty). 15,20: Muzyczka dla dzieci (płyty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Śpiewa Lucienne Boyer (płyty). 18,40: Program na jutro. 18,45: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,00: „Bydgoszcz na naszej fal” — muzyka lekka w wykonaniu zespołu salonowego ze studia bydgoskiego. W przerwie reportaż red. Józefa Kolodziejczyka p. t. „W cieniu lasów dookoła Bydgoszczy”. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

### ZAGRANICA.

Monachium. 19,00: Koncert muzyki klasycznej. Bruksela franc. Muzyka francuska. Droitwich. 20,15: Londyński festiwal muzyczny. Kopenhaga. 20,00: Muzyka duńska. Sottens. 20,30: Koncert wirtuozów z konserwatorium. Bruksela flam. 21,00: Koncert orkiestry symf. Hilversum II. 20,10: Muzyka rozrywkowa. Kopenhaga. 23,02: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

ROWERY: CZĘŚCI  
ROWEROWE  
bezkonkurencyjne  
„HA-BE”  
FABRYKA ROWERÓW i CZĘŚCI  
BYDGOSZCZ - Zdunów 6 Tel. 18-24

7623

## Ze sportu.

### Z regat polskich w Gdańsku



Stoją od lewej pp.: wiceprezes PZTW inż. Alfred Loth z Warszawy, generalny komisarz R. P. w Gdańsku minister Chodacki, prezes PZTW Jerzy Bojańczyk z Włocławka, prezeska Bydgoskiego Klubu Wioślarek drowa Klikowiczowa z Bydgoszczy, prezes Gdańskiego Klubu Wiośl. dr Weyers.

### BTW BYDGOSZCZ NA CZELE TABELI PUNKTACYJNEJ.

Po regatach w Chełmży, Gdańsku i Warszawie tabela punktacyjna (nieoficjalna) wykazuje w dalszym ciągu przewagę klubów pomorskich i poznańskich. Na czele kroczy Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przed Kolejowym K. W. Bydgoszcz i AZS Poznań. Czwarte dopiero miejsce, ze znaczną różnicą punktów, zajmuje WTW Warszawa. Tabela ta ulegnie znacznej zmianie po dalszych regatach. Na 20 bm. zapowiedziano regaty do Krakowa i Kalisza.

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

- 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie 111 pkt.,
- 2) Kolejowy K. W. Bydgoszcz 88 pkt.,
- 3) AZS Poznań 74 pkt.,
- 4) WTW Warszawa 40 pkt.,
- 5) Klub Wioślarski Gdańsk 37 pkt.,
- 6) Policyny K. S. Bydgoszcz 26 pkt.,
- 7) Tow. Wioślarskie Płock 24 pkt.,
- 8) RKS Prąd, Warszawa 21,5 pkt.,
- 9) R. C. Frithjof, Bydgoszcz 16 pkt.,
- 10) Klub Wiośl. Toruń 16 pkt.,
- 11) Graudzen R. V. Grudziądz 15,5 pkt.,
- 12) WKS Żoliborz Warszawa 15 pkt.,
- 13) KS Syrena, Warszawa 12 pkt.,
- 14) KW Rejów, Skarżysko 8 pkt.,
- 15) GTW Wisła Grudziądz 6,5 pkt.,
- 16) KW Gryf, Bydgoszcz 5,5 pkt.,
- 17) KW Wisła, Warszawa 5 pkt.,
- 18) AZS Warszawa 5 pkt.,
- 19) Chełmżyńskie T. W. 4 pkt.,
- 20) Oficerski Y. K. Warszawa 3 pkt.,
- 21) R. C. Neptun, Poznań 2 pkt.,
- 22) Tow. Wiośl. Włocławek 1 pkt.

### Tabela klubów kobiecych

przedstawia się dużo skromniej: Prowadzi Bydgoski K. W. Bydgoszcz 23 pkt., 2) WKS Żoliborz, Warszawa 8 pkt., KW Gryf Bydgoszcz, Warszawski KW i KW Gdańsk po 1 pkt.

### SKŁAD POMORZA NA MECZ Z ŁODZIĄ O PUCHAR POLSKI

W niedzielę, 20 bm. odbędzie się w Łodzi mecz piłkarski o puchar Polski pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Łodzi. Reprezentacja Pomorza wyjeżdża z Bydgoszczy w sobotę, o godz. 14,28 z dworca głównego. Skład jej został już ustalony przez kapitana sportowego Pom. OZPN p. Świątkowskiego i przedstawia się następująco: Wyczyński (Gryf), rez. Milczyński (TKS); Maliszewski (Mniszek), — Wierchowowski (Gryf); Woliński (TKS), Sztok (Ciszewski), Lubawy (Polonia); Wierzelewski i Kamiński (Gryf), Pikies (Ciszewski), Mołczanowski (Bałtyk i Kowalski) (TKS).

### Z Bydgoskiego Yacht-Klubu.

W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia sezonu żeglarskiego oraz poświęcenia nowego taboru Bydgoskiego Yacht-Klubu w Łęgowie. Do zebranych w pięknych słowach przemówił prezes klubu p. notariusz Stanisław Janicki, zapalony żeglarz. Poświęcenia w zastępstwie ks. kanonika Schulza dokonał ks. Świadek i dołączył ze swej strony parę ciepłych słów pod adresem sportu żeglarskiego.

Po krótkiej uroczystości członkowie i goście udali się do swych pięknych łodzi. Pogoda dopisała wspaniała. Niebo było bez chmur, wiatr silny i żeglowanie dawało dużo emocji.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 czerwca 1937 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Jolanty wd., Wita m.  
Jutro: Jana Franciszka Regis.  
Wschód słońca o godzinie 3,36.  
Zachód słońca o godzinie 20,24.

## Stan pogody.

Ciepło i wzrost zachmurzenia.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem wyżu barometrycznego, którego środek umiejscowił się nad Bałtykiem, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 w Zakopanem, 20 w Wilnie i Pińsku, 21 we Lwowie i Łucku, 22 w Warszawie, Lublinie i Białymstoku, 23 w Krakowie, Cieszynie i Przemyślu, 24 w Poznaniu, Łodzi, Kielcach i Bydgoszczy, 25 w Kaliszu. Dziś rano w Bydgoszczy nadal piękna, słoneczna pogoda. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura do 25 st. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



## NOCNE DYŻURY APTEK od 14 — 20 czerwca br.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, tel. 3050.  
2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dnia 16 bm. kolejarz Szymon Pikosz z małżonką Heleną z domu Kośniejów. Do 1918 roku przebywał p. Pikosz na obczyźnie, gdzie pracował w górnictwie, zajmując się pracą społeczną. Od 1921 r. do czasu obecnego jest sołtysem wsi Prady. Jubilat wychował 2 synów i 3 córki. Na intencję jubilatów odprawi się msza św. w kościele św. Antoniego na Czyżkówku o godz. 7-ej.

— **Wycieczka restauratorów do Brdy-ujścia.** Jutro, w czwartek, punktualnie o godz. 2-ej po południu wyruszą członkowie bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów oraz ich rodziny parowcem do Brdy-ujścia. Odjazd z przystani koło poczty. Powrót o godzinie 20-ej.

— **Związek właścicieli dorożek samochodowych w Bydgoszczy.** Do rejestru stowarzyszeń poznańskiego urzędu wojewódzkiego wciągnięto „Związek właścicieli dorożek samochodowych w Bydgoszczy”. Celem stowarzyszenia jest pielęgnowanie ducha obywatelskiego i podtrzymanie solidarności i towarzyskości. Imiona i nazwiska założycieli: 1) Józef Wojtynowicz, 2) Franciszek Ślaski, 3) Władysław Michalski, 4) Władysław Feld, 5) Bolesław Chmielewski, 6) Antoni Holz, 7) Bolesław Weinert, 8) Leonard Szlachta, 9) Leon Marciniak, 10) Stefan Komendziński, 11) Stanisław Gryśka, 12) Maksymilian Krauze, 13) Stanisław Kozakowski, 14) Bronisław Krzemkowski, 15) Wilhelm Łuczko.

— **Zaburzenia w trawieniu.** Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarza.

— **Kto odda znaczonego lososia, otrzyma premię.** Dział rybactwa Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, plac Weysenhoffa 11 (pokój 42) zwraca uwagę wędkarzem łowiącym w Brdzie i Wiśle, że w bieżącym roku podobnie jak w latach ubiegłych wypuścił znaczną ilość znaczonych lososia do Brdy pod Bydgoszczą, pod Oplawcem i pod Łegnem oraz do Wisły pod Fordonem. Każdy kto złowi znaczonego lososia i odda go działowi rybactwu otrzyma bezzwłocznie premię w wysokości 3 złotych za każdą sztukę. Przy oddawaniu znaczonego lososia należy podać w którym dniu i gdzie odnośny okaz złowiono. Badania mają duże znaczenie dla nauki.

— **Na budowę kościoła na Czyżkówku** złożyła pani Marta Kunda, Jary 22 — 2 zł.

# Frontem do szkolnictwa handlowego.

## Ważny zjazd pedagogiczny w Bydgoszczy.

(hk). Przeprowadzana obecnie reforma szkolna zmieniła również całkowicie podstawy organizacji szkolnictwa handlowego. Dla uzgodnienia podejścia do nowych programów na terenie całego okręgu szkolnego poznańskiego kuratorium zwołało do Bydgoszczy na dni 14 i 15 bm. zjazd dyrektorów i nauczycieli gimnazjów kupieckich i szkół handlowych z województw: poznańskiego i pomorskiego. Zjechało się około stu pedagogów, reprezentujących wszystkie uczelnie handlowe na ziemiach zachodnich, którzy od wczoraj są miłymi gośćmi miasta Bydgoszczy.

Zjazd otwarty został w godzinach rannych dnia 14 bm. przez naczelnika wydziału szkół zawodowych w kuratorium p. Dybczyńskiego, który w swym przemówieniu mocno podkreślił konieczność czerpania przez całą Polskę wzorów z zachodu, a nie ze wschodu. I właśnie w dziedzinie szkolnictwa handlowego nauczycielstwo ziem zachodnich ma dać przykład całej Polsce.

W imieniu miasta Bydgoszczy powitał zjazd serdecznie p. wiceprezydent Spikow-

ski, w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni — p. Cieślński, w imieniu samodzielnego kupiectwa wiceprezes Tow. Kupców p. Piłaczyński, który podkreślił konieczność wychowania samodzielnych, zdolnych do ekspansji młodych kupców.

Zjazd obok celów programowych, które omawiano obszernie, zajął się również zagadnieniami gospodarczymi, dlatego też p. mgr Wójcik Mieczysław, dyrektor Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy mówił na temat: „Technika handlu zbożem i ziemiopłodami”.

Po południu p. wizytator Marian Grabowski z Poznania wygłosił bardzo interesujący odczyt publiczny pt. „Możliwości kształcenia handlowego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem okręgu szkolnego poznańskiego”.

Wieczorem zarząd miasta podejmował herbatką w Klubie Polskim uczestników zjazdu, w imieniu których dziękował za gościnność p. dyr. Ligocki z Poznania.

Dziś zjazd obraduje dalej nad ważnymi kwestiami programowymi.

*Aby stać się bogatym trzeba trzech rzeczy: „Szczęścia, szczęścia i jeszcze raz szczęścia”*

(-) Rockefeller

**Każdy ma szczęście - trzeba tylko po nie sięgnąć uzbrojonym w LOS chrześcijańskiej kolektury**

# KONSTANTY RZANNY

11385)

Bydgoszcz, ulica Gdańska 25 Telefon 33-32.

## Co to jest „pędzisz“?

(es). To nie jest wcale druga osoba czasu teraźniejszego „ja pędzę, ty pędzisz, on pędzi” — tylko nowo wynaleziony rodzaj motoru do poruszania statków. „Pędzisz” — jest rodzajem śruby odśrodkowej i nadaje się najlepiej do poruszania statków po wodach płytkich lub łodzi ratunkowych na wzburzonym morzu, kiedy to zwykła śruba odmawia posłuszeństwa.

Oto taki „pędzisz” został zastosowany przez Lloyd Bydgoski do budowy holowników przeznaczonych na górą Wisłę. Nowe statki będą miały zanurzenie tylko 30 cm. Długość 16 metrów, szerokość 3 m 75 cm. Motor Diesla „pędzisz” Hoschkisa. Po

raz pierwszy w Polsce zbudowano te statki nie nitując, tylko spawając kadłub, przez co uzyskano dużą i tak konieczną w tym wypadku lekkość konstrukcji.

Próba pierwszego statku i pokaz jego dla prasy bydgoskiej odbyła się w piątek po południu. Wypadła zadowalająco. Mimo że nie użyto całej siły motoru, rozwinał on szybkość około 12 km na godzinę. Przez budowę tej jednostki uczyniono pierwszy krok realny do wykorzystania nasyżnych nieuregulowanych rzek. Holowników tego rodzaju Lloyd zbuduje ogółem 9, dając tym zatrudnienie wielu ludziom.

## Uczczenie zasług.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie fachowego Koła magazynierów i magazynowych przy Związku Urzędników Kolejowych, połączone z uroczystością 25-letniego jubileuszu służby zawodowej st. magazyniera p. Jagodzińskiego Jana. W serdecznych słowach przemówił do jubilata prezes zarządu okręgowego p. Bolesław Gaca, wykazując zasługi w przełomowych chwilach i poświęcenie się dla kolejnictwa przez p. Jagodzińskiego. W końcu prezes okręgu Z. U. K. wręczył jubilatowi piękny dyplom z życzeniami, żeby również i władze przełożone o jubilate nie zapomniały. Następnie przemawiał prezes koła fachowego p. Szopiera, składając na ręce jubilata życzenia dalszej owocnej pracy na niwie kolejnictwa. Jubilat, wzruszony pamięcią kolegów, opowiedział o pracy zawodowej u zaborcy, że nie tylko był urzędnikiem, ale był również w różnych związkach polskich mimo zatrudnienia w zaborczej służbie kolejowej. Przypominał, że w czasie tym schodzili się wszyscy Polacy bez różnicy stanu i zasiadali przy jednym stole, czy był zwykłym robotnikiem, czy też z akademickim wykształceniem. Ważnym było to, że członek był Polakiem i nieposzlakowanego charakteru. Z apelem przesłał zarządowi okręgowemu Z. U. K. o więcej wzajemnego poszanowania się zamknięto podniosłą uroczystość.

## Zebrań komendantów ogł. domów mieszkalnych.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP podaje do wiadomości zainteresowanych, że w ciągu drugiej połowy bm. odbędą się dalsze zebrań dla komendantów ogł. w następujących rejonach: Dzisiaj rejon 1 w ratuszu (sala rady miejskiej), Jezuicka 1, rejon 5 w klubie sportowym „Leo”, Gdańska 109, rejon 9 w Liceum Handlowym, ul. Król. Jadwigi 25. Dnia 16 bm.: rejon 2 w ratuszu (sala rady miejskiej), ul. Jezuicka 1, rejon 4 w szkole Bandurskiego, Świętojańska 20. Dnia 17 bm. rejon 3 w lokalu Zw. Legionistów, Słowackiego 3. Dnia 18 bm.: rejon 8 w Liceum Handlowym, ul. Król. Jadwigi 25, rejon 11 w lokalu Zw. Legionistów, ul. Słowackiego 3.

Początek zebrań w poszczególnych rejonach o godz. 19, za wyjątkiem rejonu 8, gdzie zebrań rozpocznie się o godz. 20.

## Na kościół na Czyżkówku.

Zł 5.— radca Kazimierz Beyer i wzywa pp. dyr. Józefa Mencla i p. dra Soboczyńskiego.

Pani Klara Masełkowska zł 5.— i wzywa pp. Paszynowa, Zamoyskiego 15, Mamachowa, ulica Dra Em. Warmińskiego, Marchewkowa Leokadię, Mostowa 6, Spychalską Martę, Koronowo, Krysińska Helenę, Koronowo.

Pani Helena Kwaśniewska zł 2.—, Pan Piotr Olejniczak zł 1.— i wzywa p. Pluczaka Mikołaja, Sobieskiego 1.

## Doroczny popis

zespołu uczniowskiego studium rytmiki i plastyki H. Lewandowskiej.

Z wielką starannością przygotowany doroczny popis zespołu uczniowskiego studium rytmiki i plastyki H. Lewandowskiej zgromadził w niedzielę o godz. 12 spora liczbę widzów w Teatrze Miejskim. Atmosfera na widowni była bardzo serdeczna i nasycona sympatią dla wykonawców, to też sala teatru dawno nie rozbrzmiewała tak hucznymi i rześnymi oklaskami.

Wykonawcy na oklaski te w zupełności zasłużyli. Tańce i popisy młodocianych i starszych uczenie Haliny Lewandowskiej stały na takim poziomie, jaki u amatorów bardzo rzadko można zanotować. Bogaty program poranku tanecznego rozpadł się na cztery części: szkolną, dziecięcą, artystyczną i ludową. Do każdej części wprowadzał widzów wstęp literacki, wykonany b. starannie. Same popisy i tańce zasługują na komplementy. Nie było słabych punktów ani rażących niedociągnięć. Na specjalne wyróżnienie w części dziecięcej zasłużyły młodociane „artystki” Madzia Czyba i Ania Syska. Jako jedyni reprezentanci pól brzydkiej wystąpili Jurek i Wodek Fischbachowie, którzy stoczyli ze sobą paradny mecz bokserski. Popisy artystyczne zespołu przygotowane były z wielkim nakładem pracy, wyczelowane w każdym geście, w każdym ruchu. Jako solistka wystąpiła p. Hala Manciewiczówna, talent tańeczny pierwszorzędnej jakości. Gwoździem programu były tańce ludowe, wykonane ze swadą i temperamentem zarówno przez uczennice szkoły Marcinkowskiego jak i przez zespół. Akompaniowały p. mec. Domkova i p. Ewa Weberówna. Kostiumy projektu p. Lewandowskiej wykonały uczennice.

Całość poranku spotkała się z uznaniem publiczności, która spędziła dwie godziny w atmosferze piękna i sztuki.

## Referat wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych Wielkopolski i Pomorza. W ramach konferencji wygłosi p. wizytator Grabowski publiczny odczyt na temat: „Możliwości kształcenia handlowego w Polsce z szczególnym uwzględnieniem okręgu szkolnego poznańskiego, na który zaprasza się sfery kupieckie i gospodarcze jak również rodziców, którzy zamierzają kształcić swe dzieci w kierunku handlowym. P. wizytator Grabowski wygłosi swój referat w poniedziałek 14 bm. w auli Publ. Szkoły Dokszt. Zawodowej przy ul. Konarskiego 2 o godzinie 16,30. Referat uzupełni p. inż. Siemiradzki, dyrektor gimnazjum elektrycznego o sprawach szkół technicznych na terenie Bydgoszczy. (11677)

## Paderewski komponuje muzykę do nowego filmu.

Po dużym sukcesie „Sonaty Księżycowej” mistrz Paderewski zamierza skomponować muzykę do filmu i w tym celu porozumiał się z amerykańskimi producentami filmowymi, którym przedstawił projekt nowej kompozycji. Plan ten wywołał tak wielkie zainteresowanie, iż producenci amerykańscy nawiązali natychmiast kontakt z Paderewskim, prosząc go o bliższe szczegóły nowej ilustracji muzycznej.

## Baczność, pracownicy kolejowi!

W szkołach szybowcowych LOPP w Fordonie i Gostomiu są jeszcze wolne miejsca dla dzieci pracowników kolejowych.

Koszta szkolenia i utrzymania pokrywa Kolejowy Komitet LOPP. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Koła Szybowcowego przy ul. Marszałka Focha 28. (11929)

## Prywatna Szkoła Powszechna T. S. J.

ubezpiecza swoich uczniów od wypadków.

Zarząd Tow. Szkoły Jednolitej postanowił na rok szkolny 1937/38 ubezpieczyć od wypadków całą młodzież, uczęszczającą do szkoły T. S. J., ul. Paderewskiego 2.

Inicjatywa zarządu T. S. J. jest szczególnie ważna dla rodziców, narażonych w razie nieszczęśliwego wypadku dziecka na nieprzewidywane wydatki. Ubezpieczenie obejmuje wszystkie zajęcia dziecka w szkole, przede wszystkim lekcje gimnastyki, zajęć praktycznych, fizyki i chemii oraz drogę dziecka z domu do szkoły i z powrotem, także wycieczki szkolne i wszelkie imprezy organizowane przez szkołę.

Wprawdzie szkoła otacza powierzoną sobie młodzież staranną opieką i prawdopodobieństwo nieszczęśliwego wypadku w szkole jest małe, jednak w mieście tak dużym jak Bydgoszcz możliwe są wypadki uliczne, zagrażające szczególnie bezpieczeństwu dzieci.

Dlatego na akcję Towarzystwa Szkoły Jednolitej powinny zwrócić uwagę szerokie koła rodzicielskie. (11930)

## Zajęcia przed „Wolwortem” na ul. Gdańskiej.

W ub. sobotę powtórzyły się znane zajęcia przed „Wolwortem” przy ul. Gdańskiej i akcja bojkotowa trwa nadal. Ogólne bowiem istnieje mniemanie, że firma ta nadal jest żydowska. Wskazuje na to wyraźnie osoba kierownika, którym jest jeszcze w dalszym ciągu żydek Moniek Fischauf. Czy to nie dosyć nam mówi?

## Kradzież kieszonkowa w banku.

Korzystając z natłoku w Banku Związku Spółek Zarobkowych przy Placu Teatralnym jakiś nieznany złodziej skradł z kieszeni Wacława Gratuszewskiego (Ugory 8) 300 złotych. Złodzieja nie udało się ująć.

## Zderzenie rowerzystów.

Ubiegłej niedzieli wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. Gdańskiej. Jadący rowerem 21-letni Antoni Czachowski, zam. przy ul. Orla 4, zderzył się z pewnym rowerzystą tak silnie, że odniósł dotkliwe okaleczenia głowy. Czachowski przewieziono do Lecznicy Miejskiej, gdzie przez dłuższy czas znajduje się pod opieką lekarzą.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8,10, 11,05, 14,00, 18,30, 21,00, 23,35  
Wierzbucina 10,25, 22,10

Lasu, Oplawca i Smukawy 8,10, 8,25 W, 10,00, 10,25, 11,05, 12,30, 14,00, 14,40, 15,20, 16,20, 17,30, 18,30, 21,00, 22,10, 23,35

Smukawy Dolnej 8,25 W, 10,00, 14,40, 17,30

w dni powszednie do:

Koronowa 8,10, 11,05, 12,30\*, 14,00, 16,00, 18,30, 21,00  
Wierzbucina 11,40\*, 13,30\*, 15,30\*\*, 19,35\*

Wąwelska 13,30\*, 19,35\*

Oplawca i Smukawy 8,10, 8,25 W, 11,05, 11,40\*, 12,30\*, 13,30\*, 14,00, 15,30\*\*, 16,00, 18,30, 19,35, 21,00

Smukawy Dolnej 8,25 W.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8,25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)



# Chrześcijańska Młodzież Pracująca w walce

## o lepsze jutro Polski.

### Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy (w sali restauracji Rzeźni Miejskiej) ogólnokrajowy zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”. Obrady zjazdu poprzedziła Msza św. w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach. Punktualnie o godzinie 10-ej poprosił prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku p. **mecenas Kaczorowski z Warszawy** gości oraz delegatów, przybyłych z różnych stron Polski o zajęcie miejsc na sali i wydał kilka instrukcyj porządkowych. Zjazd zajął **prezes miejscowego ognia I „Odrodzenia” p. Kowacki**, witając gości i delegatów i wyrażając przekonanie, że obrady zjazdu, toczące się przy udziale przedstawicieli starszego pokolenia, patronujących ruchowi młodzieży chrześcijańskiej w Bydgoszczy, dadzą obfity plon.

#### Polska będzie taką, jaką będzie jej młodzież.

Po wyborze prezydium zjazdu, w którego skład weszli pp. współzałożycieli „Odrodzenia” w Bydgoszczy, prezes okręgowy Ch. D. **radca Beyer** jako marszałek, **Śpiwakowski** i **Gettka** jako sekretarze oraz **Koprowski** z Włocławka i **Mruk** z Łodzi jako ławnicy, marszałek zjazdu zwrócił uwagę na to, że w przelotowej chwili, jaką przeżywamy, zagadnieniem dnia jest pytanie: jakimi będą nasi młodzi, bo **Polska będzie taką, jaką będzie jej młodzież, katolicką**, jeżeli młodzież ożywna idealami katolickimi walczyć będzie o realizację swoich ideałów, i **narodową**, jeżeli młodzież zrozumie, że gospodarzami w Polsce mogą być w całej pełni i wyłącznie tylko Polacy i jeżeli się do przejęcia roli gospodarza starannie przygotowuje. Otóż zjazd dzisiejszy — mówił p. **radca Beyer** w swym słowie wstępnym — ma być etapem w walce młodzieży chrześcijańskiej o **Polskę katolicką i narodową**.

Sprawozdanie z 2-letniej kadencji C. K. W. Chr. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” dał w wyczerpującym sprawozdaniu p. **mecenas Kaczorowski**. Stwierdził on, że mimo niesłychanych trudności, z jakimi nie spotyka się żaden inny ruch młodych, organizacja zrealizowała hasło naczelne ostatniego zjazdu, zakończonego okrzykiem: „Wytrwamy!” Pod obuchem represyj różnego rodzaju szeregi „Odrodzenia” wprawdzie się zmniejszyły ale zyskały na wartości dzięki temu, że pod sztandarem Związku pozostały jednostki o wysokiej wartości moralnej, jednostki z charakterem i ofiarne, które lada burzą złamać się nie dadzą, a zahartowane w walce wolę niewątpliwie wyteją w kierunku rozszerzenia siły ruchu, który ma doprowadzić do odrodzenia się społeczeństwa w Chrystusie. Ogółem Chr. Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie” mimo stosunkowo krótkiego czasu swego istnienia i mimo prześladowań i intryg, jakich padał ofiarą (w Warszawie zabrano mu kilka lokali), liczy 17 kół, zrzeszających razem ponad 1000 członków. Ten stan organizacyjny pozwala stwierdzić, że Związek przetrwał burzę i może na nowo podjąć walkę o realizację swoich pięknych haseł.

#### Rola młodzieży.

Po sprawozdaniu kasowym, które złożył p. **redaktor Kwasiborski** z Warszawy, p. **redaktor Jan Teska**, powitany przez zgromadzonych serdeczną owacją, wygłosił niezwykle interesujący i pouczający referat na temat: „Ruch Młodych”. Na wstępie scharakteryzował młówa rolę i znaczenie młodzieży jako **łącznika między przeszłością i przyszłością**, który od starych przełmuje stworzone przez nich dobra, rozbudowuje je i pomnaża i przekazuje dalszym pokoleniom. Młodzież jest motorem, pracującym naprzód, wobec którego pokolenie starsze winno odgrywać rolę hamulca, regulującego ruch w sposób umiemy, nie przeszkadzający jednak przygotowaniu się młodzieży do roli przyszłych gospodarzy Polski. Pokolenie starsze miało jeden ideał i jedno dążenie: **wywalczyć niepodległość Polski i wolność narodu**; po zrealizowaniu tego ideału pokolenie młodsze musi podjąć walkę o **odpowiednie unormowanie życia państwowego**.

#### Młodzież jest rozbita na mnóstwo grup.

Jak się dzisiejsza młodzież do realizacji tego zadania zabiera? Otóż z przykrością stwierdzić trzeba, że jest ona **rozbita na cały szereg obozów i kierunków**, niekiedy bezideowych. Mamy ruch młodych **Stronictwa Narodowego, młodzież ludową „Wici”, młodzież socjalistyczną i komunizującą, ruch młodych N. P. R.**, w różnych ogniwach hołdujący skrajnemu radykalizmowi, **sanacyjną organizację młodzieży wiejskiej**



Uczestnicy zjazdu delegatów kół „Odrodzenia”.

(Fot. Mnichowski).

„Siew”, coraz bardziej zanikające sanacyjne „Ogniska Młodzieży Pracującej” osławiony „Legion Młodych”, od którego się nawet część jego założycieli odwróciła, **młodzież sokolą**, mającą specyficzne zadania pielęgnowania kultury ducha i ciała, potężne, czysto kościelne, **Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej** itd.

Jest rzeczą znamioną, że czynniki urzędowe patronują i pomagają przeważnie organizacjom, których działalność cechuje

brak głębszej idei i materializm. Nie ofiarne służba dla Polski ale pęd do koryta, chęć dostania się kiedyś do żłobu jest w tych organizacjach magnesem przyciągającym członków. Taka młodzież nie zabezpieczy mocarstwowego rozwoju Polski bo człowiek, który kieruje się chęcią osobistego zysku i kariery, służyć będzie każdemu, umożliwiającemu mu osiągnięcie samolubnych celów.

## Źródłem odrodzenia mogą być tylko zasady katolickie.

Jeżeli Polska ma się dźwignąć na wyżyny, musi mieć obywateli uczących i z charakterem, zdolnych do poświęcenia własnego ja dla dobra Ojczyzny, obywateli z kręgosłupem, z poczuciem odpowiedzialności, którzy mają odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i podjąć walkę z złem, gdziekolwiek ono się pojawi.

Takich obywateli wychowują tylko **zasady katolickie, chrześcijańskie**, które wymagają, by człowiek był uczciwy, prawy, posiadał charakter, miał poczucie sprawiedliwości, w stosunku do innych kierował się nie nienawiścią lecz miłością. Poza domem rodzicielskim i Kościołem wychowuje przyszłych obywateli państwa w pierwszej linii **szkoła**. Musimy się więc domagać, aby fundamentem wychowania dziatwy szkolnej

były **zasady katolickie** a nie bezbożnictwo, skwapliwie lansowane przez żydo-komunę, której wyrazicielem jest poeta-żyd, radzący żołnierzom, aby „rżnęli karabinem o bruk”.

I w tej konieczności walki o **zasady katolickie** w wychowaniu młodych na ludzi uczciwych i ludzi z charakterem, leży głęboki sens i racja bytu Chr. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

Referat p. **red. Teski** przyjęto burzą oklasków.

Na podstawie nagłego wniosku uchwalono następnie jednogłośnie i wśród okrzyków „niech żyją!” wystosować **listy hołdownicze do p. marszałka Śmigłego-Rydza, J. E. ks. Prymasa Hlonda i J. E. ks. kardynała Kakowskiego oraz generała Hallera i Wojciecha Korfańskiego**.

## Idea narodowa i katolicka idzie ku zwycięstwu.

Drugi referat pełen temperamentu i głębokiej wiary, wygłosił prezes C. K. W. Chr. Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie” p. **mec. Kaczorowski**. Przedstawiając niezwykle **trudne położenie Polski** i scharakteryzowawszy **prądy ideowe**, decydujące w państwach z Polską zasiadających (Niemcy i Rosja) omówił on **ideologię „Odrodzenia”**, domagającej się **Polski katolickiej i narodowej**. „Z radością stwierdzić możemy — mówił referent — że ideologia ta **zaczyna coraz szersze kręgi, że przynajmniej do niej powoli choć jeszcze nie śmiało i nieraz zbyt niewyraźnie ci, którzy do niedawna szermowali tylko słowem „państwo”**. Trzeba nam więc wytworzyć jeszcze silniejszą **nacisk polskiej i katolickiej opinii publicznej**, aby decydujące czynniki zrozumiały, że **nie starczy mówić półgębkiem o zasadach narodowych i katolickich**, ale że trzeba te zasady **realizować**, że w imię tych zasad należy stanowczo wystąpić przeciwko **zorganizowanej i planowej, destrukcji moralnej, szorzonej przez żydostwo i masonerie, że trzeba od wychowania dziatwy szkolnej odsunąć tych, którzy nie chcą znać Boga**, że trzeba w imię sprawiedliwości społecznej, wynikającej z zasad chrześcijańskich **przebudować ustrój kapitalistyczny**, oparty na pogańskim materializmie i krzywdzie mas.

Cheąc ten nacisk opinii publicznej wytworzyć, **trzeba się organizować**, trzeba wzmacnić i rozszerzyć szeregi wyznawców ideologii, której zwycięstwa dla dobra Polski pragniemy, **trzeba porzucić gnuśność i apatię** i zabrać się do pracy wytrwałej, celowej i skutecznej. Najpiękniejsze i najzdrowsze zasady same przez się nic nie zrobią, jeżeli ich ludzie stosować nie będą i jeżeli nimi nie będą przeświadczeni obowiązujące prawa. Oto tu leży **wielkie zadanie „Odrodzenia”**. Musi ono wychować członków swoich w **znajomości zasad chrześcijańskich i narodowych, nauczyć stosowania**

tych zasad w życiu prywatnym i społecznym i **propagować te zasady**. Od spełnienia tego zadania zależy **lepsze jutro Polski**”.

Porywający referat p. **mecenas Kaczorowski** sala przyjęła długo niemałymi oklaskami.

Po dyskusji, w której zabrali głos pp.: **radca Beyer, Wojsiat** z Warszawy, **Mruk** z Łodzi, **Koprowski** z Włocławka, **Kwasiborski** z Warszawy i **Kowacki** z Bydgoszczy, i w której rzucono hasło: **ożywić działalność i przejść do ataku**”, uchwalono następującą rezolucję:

#### Co czynić trzeba.

VII zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” stwierdza, że Polska przeżywa obecnie okres przelotowy. Pod naciskiem opinii narodowej odbywają się obecnie zmiany i posunięcia w kierunku właściwym i słusznym, są one jednak jeszcze za słabe i za mało konsekwentne. Młode pokolenie domaga się **męskiej i stanowczej decyzji** ze strony tych czynników, które wzięły na siebie odpowiedzialność. Czynniki te nie powinny ograniczać się do ustępstwa i pod naporem opinii, lecz wejść zdecydowanie na drogę **współdziałania z Narodem** w kierunku:

1. bezwzględnej walki z bezbożnictwem, socjal-komunizmem i wszelkimi formami destrukcji moralnej;
2. przeobrażenia ustroju gospodarczo-społecznego w myśl zasad encykliki „Quadragesimo anno”;
3. ewakuacji z Polski żywołu żydowskiego.

Te trzy tezy programowe są ściśle ze sobą związane i powinny być realizowane równocześnie z **największą energią i poświęceniem** aby nadrobić czas utracony.

Realizując dalszy punkt porządku obrad, zjazd wybrał nowy Centralny Komitet Wy-

konawczy Związku w składzie następującym: **prezes mecenas Stefan Kaczorowski, ks. prał. dr. Zygmunt Kaczyński** kapelan Związku, **Roman Kowacki, Stanisław Mruk** i **Józef Kwasiborski** wiceprezesi, **Aleksander Wojsiat** sekretarz, **Franciszek Kwasiborski** skarbnik, **Gettka Bernard** i **Koprowski** ławnicy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Bogumiła Butkę, Jakóba Kattę** i **Józefa Grochowskiego**.

#### Młodzież pracująca podaje dłoń inteligencji.

Po wyczerpaniu obrad zgotowała młodzież starszemu pokoleniu, reprezentowanemu na zjeździe przez członków zarządu okręgowego i kół Ch. D. entuzjastyczne owacje, dziękując szczególnie serdecznie **drowi Soboczyńskiemu**, który zawsze służy dobrej sprawie i **madrą radą, czułym sercem i otwartą kieszenią**. Ten serdeczny hołd, złożony przez młodzież pracującą inteligencji, z nią współpracującą, jest dowodem zdrowego prądu i echem życzeń szerszych mas robotniczych, niestety zawsze jeszcze nie docierających do wszystkich inteligentów.

Obrady zakończono podziękowaniem pod adresem marszałka zjazdu, **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta** oraz **odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”**.

Po wspólnym obiedzie uczestnicy zjazdu wyjechali parostatkami Lloyda Bydgoskiego do Brdyjścia.

Wielki dzień Chr. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” skończył się pięknie i harmonijnie. **Oby stanowił on w życiu tej organizacji dzień przełomowy i stał się początkiem wielkiego jej rozkwitu**.

#### Zjazd delegatów okręgu bydgoskiego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 19.30 w restauracji Rzeźni Miejskiej.

##### Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
3. Dyskusja i udzielenie absolutorium.
4. Wybory.
5. Wnioski zgłoszone.
6. Wolne głosy.
7. Zamknięcie zjazdu.

Uprawnienie do głosowania przysługujące wyłącznie delegatom wybranym przez poszczególne Koła (patrz statut).

Wstęp na salę za legitymacją.

Zarząd okręgowy.

Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się w czwartek, o godz. 20-ej, Dworcowa 5.

Prezes.

#### Dwa przysłowia.

Cytujemy często przysłowie łacińskie: „Bis dat qui cito dat”, co się tłumaczy: kto daje szybko, daje podwójnie. Natomiast częściej zapominamy o innym przysłowiu, którym również lubili posługiwać się Rzymianie: „Tarde venientibus ossa”; w wersji polskiej brzmi ono: „Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi”.

Tak, musimy wyznać ze skruchą, że lubimy się spóźniać i że nie zastanawiamy się nad tym, jak wielkie nierzaz wskutek tego ponosimy szkody. W życiu naszym zdarza się nierzadko, iż jednak chwila decydująca o całej naszej przyszłości i każde zaniedbanie, każde opóźnienie może nam wyrządzić niepowetowaną krzywdę, narazić nas na nieobliczalną stratę.

Weźmy dla przykładu grę na Loterii Klasowej. Mamy oto zaufanie do jakiegoś numeru i chcielibyśmy go nabyć. Jeżeli zrobimy to niezwłocznie, to mamy wszelkie szanse, że pożądaną numer znajdzie się w naszym posiadaniu. Gdy jednak wykonanie zamiaru zaczniemy odkładać z dnia na dzień, to przecież bardzo łatwo może się zdarzyć, że ktoś nas uprzedzi, celowo lub przypadkowo. Wyobraźmy sobie nasz humor, gdy na ten numer padnie większa wygrana!...

A przecież nie jest też wykluczone, bo zdarza się to dosyć często, że losów w ogóle zabraknie. W tym wypadku stracimy wszelką możliwość wygrania.

By więc zapewnić sobie udział w ciągnięciu pierwszej klasy trzydziestej dziewiętej loterii, nie należy zwlekać, tylko od razu zaopatrzyć się w los, bo ciągnięcie rozpoczyna się już we wtorek.

#### Trzeba mieć szczęście.

Jedna z klientek **kolektury K. Rzanny, Bydgoszcz, Gdańska 25** miała w ostatniej loterii wyjątkowe szczęście, gdyż obie posiadane ewiartki wygrały, a mianowicie jedna kwotę 1000 zł (z numeru 37219) oraz druga 200 zł (z numeru 33705). Wygrane te stanowiły prawdziwą nagrodę za wytrwałość, gdyż klientka ta ewiartki te trzymała już od dłuższego czasu jak również nadal je trzymać będzie.

Ze względu na to, że kolektura K. Rzannego o wygranych natychmiast zawiadamia i je odrocznie wypłaca, kolekturę tę naszym Szan. Czytelnikom szczególnie polecamy.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 15 czerwca 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Jolanty wd., Wita m.  
Jutro: Jana Franciszka Regis.  
Wschód słońca o godzinie 3,36.  
Zachód słońca o godzinie 20,24.

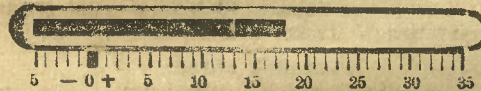
## Stan pogody.

### Ciepło i wzrost zachmurzenia.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem wyżu barometrycznego, którego środek umiejscowił się nad Bałtykiem. wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 w Zakopanem, 20 w Wilnie i Pińsku, 21 we Lwowie i Łucku, 22 w Warszawie, Lublinie i Białymstoku, 23 w Krakowie, Cieszynie i Przemyślu, 24 w Poznaniu, Łodzi, Kielcach i Bydgoszczy, 25 w Kaliszu.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1214.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

### Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście.  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem

### REPERTUAR KIN:

As: „Kto ostatni całuje“.  
Mars: „Jak wam się podoba?“  
Świt: „Miłosne niespodzianki“.

## Tajemnicze zaginięcie chłopca.

Do policji w Toruniu wpłynęło zgłoszenie o tajemniczym zaginięciu 12-letniego Edwarda Jerzego Czerwińskiego, ucznia szkoły powszechnej, zam. przy ul. Grudziądzkiej 3 w Toruniu. Jak się okazuje, chłopiec oddał się z domu dnia 29 maja br. w godzinach rannych i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Policja prowadzi dochodzenia.

## Na budowę „Ścigacza morskiego“.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20-iej w kawiarni „Esplanada“ w Toruniu odbędzie się dancing, urządzony przez oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej Toruń — Bydgoskie Przedmieście. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na budowę „ścigacza morskiego“. Wstęp wolne datki.

## Przed „Tygodniem morza“.

Zarząd obwodu L. M. K. w Toruniu zawiadamia wszystkie stowarzyszenia, że w dniu 16 bm. w sali Domu Społecznego o godz. 19 odbędzie się zebranie organizacyjne „Tygodnia morza“ w Toruniu.

Ze względu na ważność obrad uprasza się wszystkie stowarzyszenia o wydelegowanie swych przedstawicieli na powyższe zebranie.

— **Podziękowanie.** W związku z zakończeniem akcji dożywiania biednej dziatwy szkolnej szkoły powszechnej nr 9 w Toruniu, zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy tej szkole składa w imieniu biednej dziatwy szkolnej pp.: Łąckemu, starszemu krajowemu, Donimierskiemu, prezesowi Pomorskiej Izby Rolniczej, dowódcy baonu saperów, dowódcy pułku artylerii ciężkiej i wszystkim innym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za ofiarowanie na cele dożywiania gotówki wzgl. artykułów żywnościowych, umożliwiając około 150 dzieciom otrzymywanie przez całą zimę i do końca roku szkolnego ciepłej strawy.

# Sensacyjny proces prasowy w Toruniu.

Przed sądem okręgowym w Toruniu toczył się sensacyjny proces prasowy przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Kuriera Poznańskiego“ i „Obrońcy Ludu“, oskarżonym o zniesławienie b. dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu p. Apolinarego Zdanowicza.

W styczniu br. do Torunia przybyła komisja lustracyjna z Warszawy, która na polecenie Min. Opieki Społecznej dokonała w tutejszej Ubezpieczalni Społecznej rewizji ksiąg i gospodarki wewnętrznej. Wynikiem dokonanej rewizji było natychmiastowe zwolnienie dyrektora Ubezpieczalni Społecznej p. A. Zdanowicza, za odszkodowaniem 6-miesięcznych poborów oraz odprawy 5-miesięcznej równającej się ilości lat wysłużonych, licząc za każdy rok wysługi 1-miesięczne pobory.

Jak wynikało z protokołu lustracyjnego p. Zdanowicz w Ubezp. Społ. w Toruniu uprawiał „gospodarkę domową“. W księgach kasowych Ubezp. Społ. znajdowało się osobiste konto dyrektora, w którym zapisywano nie tylko przychody i rozchody urzędowe, ale nawet i domowe, jak: telefon, światło, czynsz, pożyczki itd. — dość na tym, że komisja lustracyjna czuła się co prawie i obowiązku zerwać natychmiast wszelką współpracę z p. Zdanowiczem. M. in. wykazało się, że p. Zdanowicz pobierał zaliczki ponad normę dozwoloną i w dodatku bez zgody komisarza, który przebywał stale w Warszawie.

Suma pożyczek tzw. „chwilówek“ (jak nazwał je sam b. dyr.) — przenosiła grubo jednomiesięczną pensję.

Wiadomość o zwolnieniu przedostała się do prasy i na skutek tego ukazały się notatki opatrzone odpowiednimi komentarzami, którymi p. Zdanowicz czuł się dotknięty.

Sprawa znalazła się przed sądem i po kilkakrotnym wznawianiu (4-krotnie), zakończyła się wyrokiem uniewinniającym obu redaktorów odpowiedzialnych wspomnianych pism.

Na specjalne podkreślenie zasługują słowa oskarżyciela publicznego, który oświadczył w swej mowie, że przekroczenia p. Zdanowicza są znaczenia blagiego i zdarzają się w każdym urzędzie(?) i, że nawet ministerstwo chciało je zalegalizować niejako, udzielając mu renumeracji na pokrycie sum w pewnym wypadku nieprawnie pobranych(?!!).

Sąd jednak wychodził z innego założenia, gdyż nie tylko uwolnił oskarżonych od winy i kary, ale w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że oskarżeni mieli prawo przypuszczać, iż właśnie p. Zdanowicz znajdzie się na ławie oskarżonych, gdyż popełnił takie nadużycia, które mogłyby być podstawą postępowania karnego i zwraca p. prokuratorowi uwagę, że przedawnienie do wniesienia aktu oskarżenia przeciw p. Zdanowiczowi jeszcze nie nastąpiło i że akt oskarżenia przeciw niemu zawsze wnieść można.

## Konferencja ambasadorów w Londynie.



W Londynie nastąpiło porozumienie czterech mocarstw w sprawie kontroli granic Hiszpanii. Na zdjęciu widzimy niemieckiego ambasadora v. Ribbentropa (z lewej) i francuskiego ambasadora Corbina.

## Popis uczni konserwatorium.

W czwartek, dnia 17 bm. w sali koncertowej PTM (Dwór Artusa) w Toruniu odbędzie się publiczny popis uczniów Konserwatorium Muzycznego.

W popisie udział biorą uczniowie klas: fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu, wiolonczeli, oraz chóry i mała orkiestra pod dyr. prof. Guttzy.

Początek punktualnie o godz. 18,20.

Popis budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer muzycznych i miłośników muzyki, z uwagi na 2-letnią przerwę i gruntowną reorganizację w Konserwatorium Muzycznym, przeprowadzoną przez dyr. Piotra Perkowskiego, znanego i cenionego muzyka i kompozytora.

Jak się dowiadujemy uczniowie biorący udział w popisie, przygotowują się do występu bardzo starannie pod kierunkiem swoich profesorów. W czwartek będziemy mieli możność ocenić ogrom pracy grona profesorskiego konserwatorium, jak również poznać nowe talenty muzyczne, na których na Pomorzu niestety nam nie zbywa. Pomiędzy uczniami, biorącymi udział w popisie znajdują się tacy, którzy przed kilkoma laty uznani zostali za nie muzycznych, a dzisiaj są bodaj najlepszymi uczniami i roją wielkie nadzieje na przyszłość.

Na specjalną uwagę zasługują klasy prof. Henryka Sztompki, jednego z najwybitniejszych pianistów polskich, oraz prof. Tadeusza Kowalskiego, znanego wiolonczelisty, który kilkakrotnie koncertował w studio Polskiego Radia w Warszawie i Toruniu.

Bilety wstępu są naprawdę po bardzo przystępnych cenach od 50 groszy wzwyż i można je nabyć w Tow. Krajoznawczym (ratusz).

Mamy nadzieję, że na popis przybędą nie tylko miłośnicy muzyki, ale i rodzice, mający zamiar kształcić swe dzieci

na polu muzyki, oraz szerokie rzesze społeczeństwa toruńskiego, które znane jest ze swego zamiłowania do muzyki.

Apel nasz kończymy życzeniem, aby na sali koncertowej w Dworze Artura w dniu popisu znalazła pomieszczenie co najmniej 2.000 osób.

## Wielka zabawa letnia.

W niedzielę, dnia 20 bm. szkoła powszechna nr 9 w Toruniu urządza wielką zabawę na placu wystawowym. Komitet przygotowuje szereg niespodzianek tak dla dzieci, jak i dla dorosłych. Dochód przeznaczony zostanie na dożywienie biednych dzieci i zakup pomocy naukowych. Wstęp za bardzo niską opłatą.

## Z teki policjanta.

W dniach 12 i 13 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 9 wypadków różnych drobnych kradzieży z których 1 wykryto oraz spisano 13 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych, 4 doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego i 3 doniesienia za kłapanie się w Wiśle w miejscu zakazanym.

## Groźny pożar na placu ćwiczeń saperów.

Na placu ćwiczeń baonu saperów w Toruniu z niewyjaśnionych powodów wybuchł groźny pożar, który zniszczył magazyn ze słomą. Początkowo sądzono, że pożar powstał poza Toruniem i dlatego nie wzywano straży ogniowej. Po zawiadomieniu straży w Toruniu cały magazyn spłonął doszczętnie. Przybyła na miejsce straż zajęła się zlokalizowaniem ognia.

Dochodzenia prowadzi władza wojskowa.

## Bójka na ulicy.

Przechodnie znajdujący się na ul. Królowej Jadwigi w Toruniu byli świadkami gorszącej kłótni która zamieniła się w bójkę. Bohaterami gorszącej bójki byli: Maria Dobruszewska, zam. przy ul. Łaziennej nr. 20, oraz niej. Piotrowicz, zam. przy Szosie Chełmińskiej 50, którzy przy spotkaniu się postanowili załatwić swe porachunki osobiste.

W czasie bójki Dobruszewska została kopnięta przez swego przeciwnika tak silnie w brzuch, że musiano wezwać karetkę pogotowia, która przewiozła ją do szpitala na Mokrem.

## II zlot pomorski.

W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się II zlot pomorski, zorganizowany przez Aeroklub Pomorski w Toruniu. Trasa lotu biegnie przez Toruń — Lidzbark — Bydgoszcz — Rumia — Inowrocław — Toruń i wynosi 669 km. Do lotu zgłosiło swój udział 19 załóg z całej Polski, za wyjątkiem Aeroklubu Krakowskiego, którego załoga uległa podczas ostatnich prób nieszczęśliwemu wypadkowi.

W ramach zawodów odbędzie się pokaz lotniczy i szybowcowy, oraz pościg samochodów za szybowcem.

## Ze sportu.

### Zawody strzelecko-lucznicze o mistrzostwo PPW.

W Toruniu odbyły się zawody strzelecko-lucznicze o mistrzostwo okręgu pomorskiego Poczowego Przystosobienia Wojskowego przy bardzo licznych udziałach. Na zawody przybył wicedyrektor Dyr. P. i T. w Bydgoszczy p. kmrdr Czachowicz.

Poszczególne wyniki są następujące:

#### Strzelanie.

**Kb 2 zesp.:** 1) Gdynia 503 pkt., 2) Bydgoszcz II 499 pkt., 3) Bydgoszcz I 473 pkt.

**Kbk s. 3 zesp.:** 1) Gdynia 1356 pkt., 2) Bydgoszcz I 1305 pkt., 3) Bydgoszcz PAST 1271 pkt. Indywidualnie: 1) Wójtowicz, Starogard 493 pkt., 2) Sompoliński, Gdynia, 3) Laska, Gdynia.

**Panie zesp.:** 1) Gdynia 964 pkt., 2) Grudziądz, 3) Toruń. Indyw.: 1) Żmigrodzka, Gdynia 401 pkt., 2) Garyntesowa, Toruń, 3) Piotrowska, Grudziądz.

**Pd 2:** 1) Wójtowicz, Starogard 220 pkt.

**Pd 3:** 1) Miskuro, Bydgoszcz 139 pkt.

**Pw 1:** 1) Sompoliński, Gdynia 148 pkt.,

**panie:** 1) Grzebyta, Bydgoszcz, 56 pkt.

#### Lucznicstwo.

**Ł 5:** 1) Majewski, Bydgoszcz 372 pkt., 2) Włodarski, Bydg., 3) Dorosiewicz, Bydg. Panie: 1) Hołwkowa, Bydg. 83 pkt., 2) Zaiczkowa, Bydg., 3) Komarówna, Toruń.

**Ł 11:** 1) Majewski, Bydg. 372 pkt., 2) Włodarski, Bydg., 3) Dorosiewicz, Bydg.

Nagrodę indywidualną dla najlepszego lucznika zdobył Majewski, Bydgoszcz.

Organizacja zawodów sprawna. Zawody te posłuży jako eliminacja do mistrzostw Zw. Strzeleckiego, które odbędą się w dn. 19 i 20 bm. w Toruniu.



# Chrześcijańska Młodzież Pracująca w walce o lepsze jutro Polski.

## Zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”

Ubiegłej niedzieli odbył się w Bydgoszczy (w sali restauracji Rzeźni Miejskiej) ogólnokrajowy zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”. Obrady zjazdu poprzedziła Msza św. w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach. Punktualnie o godzinie 10-ej poprosił prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku p. **mecenas Kaczorowski z Warszawy** gości oraz delegatów, przybyłych z różnych stron Polski o zajęcie miejsc na sali i wydał kilka instrukcyj porządkowych. Zjazd zagał **prezes miejscowego ognia I „Odrodzenia” p. Kowacki**, witając gości i delegatów i wyrażając przekonanie, że obrady zjazdu, toczące się przy udziale przedstawicieli starszego pokolenia, patronujących ruchowi młodzieży chrześcijańskiej w Bydgoszczy, dadzą obfity plon.

### Polska będzie taką, jaką będzie jej młodzież.

Po wyborze prezydium zjazdu, w którego skład weszli pp. współzałożyciel „Odrodzenia” w Bydgoszczy, prezes okręgowy Ch. D. **radca Beyer** jako marszałek, **Śpiewakowski** i **Getka** jako sekretarze oraz **Koprowski** z Włocławka i **Mruk** z Łodzi jako ławnicy, marszałek zjazdu zwrócił uwagę na to, że w przełomowej chwili, jaką przeżywamy, zagadnieniem dnia jest pytanie: jakimi będą nasi młodzi, bo **Polska będzie taką, jaką będzie jej młodzież, katolicką**, jeżeli młodzież ożywna ideałami katolickimi walczyć będzie o realizację swoich ideałów, i **narodową**, jeżeli młodzież zrozumie, że gospodarzami w Polsce mogą być w całej pełni i wyłącznie tylko Polacy i jeżeli się do przejęcia roli gospodarza starannie przygotowuje. Otóż zjazd dzisiejszy — mówił p. **radca Beyer** w swym słowie wstępnym — ma być etapem w walce młodzieży chrześcijańskiej o **Polskę katolicką i narodową**.

Sprawozdanie z 2-letniej kadencji C. K. W. Chr. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” dał w wyczerpującym sprawozdaniu p. **mecenas Kaczorowski**. Stwierdził on, że mimo niesłychanych trudności, z jakimi nie spotyka się żaden inny ruch młodych, organizacja zrealizowała hasło naczelne ostatniego zjazdu, zakończonego okrzykiem: „Wytrwamy!” Pod obuchem represyj różnego rodzaju szereg „Odrodzenia” wprawdzie się zmniejszyły ale zyskały na wartości dzięki temu, że pod sztandarem Związku pozostały jednostki o wysokiej wartości moralnej, jednostki z charakterem i ofiarne, które lada burzą złamać się nie dadzą, a zahartowane w walce wolę niewątpliwie wyteją w kierunku rozszerzenia siły ruchu, który ma doprowadzić do odrodzenia się społeczeństwa w Chrystusie. Ogółem Chr. Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie” mimo stosunkowo krótkiego czasu swego istnienia i mimo przesładowań i intryg, jakich padał ofiarą (w Warszawie zabrano mu kilka lokali), liczy 17 kół, zrzeszających razem ponad 1000 członków. Ten stan organizacyjny pozwala stwierdzić, że Związek przetrwał burzę i może na nowo podjąć walkę o realizację swoich pięknych haseł.

### Rola młodzieży.

Po sprawozdaniu kasowym, które złożył p. **redaktor Kwasiński** z Warszawy, p. **redaktor Jan Teska**, powitany przez zgromadzonych serdeczną owacją, wygłosił niezwykle interesujący i pouczający referat na temat: „Ruch Młodych”. Na wstępie scharakteryzował mową rolę i znaczenie młodzieży jako łącznika między przeszłością i przyszłością, który od starych przejmując stworzone przez nich dobra, rozbudowuje je i pomnaża i przekazuje dalszym pokoleniom. Młódzież jest motorem, prącym naprzód, wobec którego pokolenie starsze winno odgrywać rolę hamulca, regulującego ruch w sposób umiarkowany, nie przeszkadzający jednak przygotowaniu się młodzieży do roli przyszłych gospodarzy Polski. Pokolenie starsze miało jeden ideał i jedno dążenie: **wywalczyć niepodległość Polski i wolność narodu**; po zrealizowaniu tego ideału pokolenie młodsze musi podjąć walkę o **odpowiednie unormowanie życia państwowego**.

### Młódzież jest rozbita na mnóstwo grup.

Jak się dzisiejsza młodzież do realizacji tego zadania zabiera? Otóż z przykrością stwierdzić trzeba, że jest ona **rozbita na cały szereg obozów i kierunków**, niekiedy **bezieowych**. Mamy ruch młodych **Stronictwa Narodowego**, **związku ludową „Wici”**, **młódzież socjalistyczną i komunizującą**, **ruch młodych N. P. R.**, w różnych ogniwach **holdujący skrajnemu radykalizmowi**, **sanacyjną organizację młodzieży wiejskiej**



Uczestnicy zjazdu delegatów kół „Odrodzenia”.

(Fot. Mnichowski).

„Siew”, coraz bardziej zanikające sanacyjne „Ogniska Młodzieży Pracującej” osłabiony „Legion Młodych”, od którego się nawet część jego założycieli odwróciła, **młódzież sokola**, mającą specyficzne zadania pielęgnowania kultury ducha i ciała, potężne, czysto kościelne, **Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej** itd.

Jest rzeczą znamionną, że czynniki urzędowe patronują i pomagają przeważnie organizacjom, których działalność cechuje

## Źródłem odrodzenia mogą być tylko zasady katolickie.

Jeżeli Polska ma się dźwignąć na wyżyny, musi mieć obywateli uczących się z charakterem, zdolnych do poświęceń własnego ja dla dobra Ojczyzny, obywateli z kręgosłupem, z poczuciem odpowiedzialności, którzy mają odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i podjąć walkę z złem, gdziekolwiek ono się pojawia.

Takich obywateli wychowują tylko zasady katolickie, chrześcijańskie, które wymagają, by człowiek był uczciwy, prawy, posiadał charakter, miał poczucie sprawiedliwości, w stosunku do innych kierował się nie nienawiścią lecz miłością. Poza domem rodzicielskim i Kościołem wychowuje przyszłych obywateli państwa w pierwszej linii **szkoła**. Musimy się więc domagać, aby fundamentem wychowania dziatwy szkolnej

## Idea narodowa i katolicka idzie ku zwycięstwu.

Drugi referat pełen temperamentu i głębokiej wiary, wygłosił prezes C. K. W. Chr. Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie” p. **mec. Kaczorowski**. Przedstawiając niezwykle **trudne położenie Polski** i scharakteryzowawszy **prądy ideowe**, decydujące w państwach z Polską zasiadających (Niemcy i Rosja) omówił on **ideologię „Odrodzenia”**, domagającej się **Polski katolickiej i narodowej**. „Z radością stwierdzić możemy — mówił referent — że **ideologia ta zatacza coraz szersze kręgi, że przynajmniej do niej powoli choć jeszcze nie śmiało i nieraz zbyt niewyraźnie ci, którzy do niedawna szermowali tylko słowem „państwo”**. Trzeba nam więc wytworzyć jeszcze silniejszy nacisk polskiej i katolickiej opinii publicznej, aby decydujące czynniki zrozumiały, że **nie starczy mówić półgębkiem o zasadach narodowych i katolickich**, ale że trzeba te zasady **realizować**, że w imię tych zasad należy stanowczo wystąpić przeciwko **zorganizowanej i planowej, destrukcji moralnej, szorzonej przez żydostwo i masonerię**, że **trzeba od wychowania dziatwy szkolnej odsunąć tych, którzy nie chcą znać Boga**, że **trzeba w imię sprawiedliwości społecznej, wynikającej z zasad chrześcijańskich przebudować ustrój kapitalistyczny**, oparty na pogańskim materializmie i krzywdzie mas.

Chcąc ten nacisk opinii publicznej wytworzyć, **trzeba się organizować**, trzeba wzmocnić i rozszerzyć szereg wyznawców ideologii, której zwycięstwa dla dobra Polski pragniemy, **trzeba porzucić gnuśność i apatię** i zabrać się do pracy wytrwałej, celowej i skutecznej. Najpiękniejsze i najzdrowsze zasady same przez się nie robią, jeżeli ich ludzie stosować nie będą i jeżeli nimi nie będą przesiąknięte obowiązujące prawa. Oto tu leży **wielkie zadanie „Odrodzenia”**. Musi ono wychować członków swoich w **znajomości zasad chrześcijańskich i narodowych**, nauczyć stosowania

brak głębszej idei i materializm. Nie ofiarne służba dla Polski ale pęd do koryta, chęć dostania się kiedyś do żłobu jest w tych organizacjach magnesem przyciągającym członków. Taka młodzież nie zabezpieczy mocarstwowego rozwoju Polski bo człowiek, który kieruje się chęcią osobistego zysku i kariery, służyć będzie każdemu, umożliwiającemu mu osiągnięcie samolubnych celów.

były **zasady katolickie** a nie bezbożnictwo, skwapliwie lansowane przez żydo-komunę, której wyrazicielem jest poeta-żyd, radzący żołnierzom, aby „różni karabinem o bruk”.

I w tej konieczności walki o zasady katolickie w wychowaniu młodych na ludzi uczciwych i ludzi z charakterem. leży głęboki sens i racja bytu Chr. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”.

Referat p. **red. Teski** przyjęto burzą oklasków.

Na podstawie nagłego wniosku uchwalono następnie jednogłośnie i wśród okrzyków „niech żyją!” wystosować **listy holdownicze do p. marszałka Śmigłego-Rydza, J. E. ks. Prymasa Hłonda i J. E. ks. kardynała Kakowskiego oraz generała Hallera i Wojciecha Korfańskiego**.

tych **zasad w życiu prywatnym i społecznym i propagować te zasady**. Od spełnienia tego zadania zależy **lepsze jutro Polski**“.

Porywający referat p. **mecenas Kaczorowski** sala przyjęła długo niemilkającymi oklaskami.

Po dyskusji, w której zabrali głos pp. **radca Beyer, Wojsiat z Warszawy, Mruk z Łodzi, Koprowski z Włocławka, Kwasiński z Warszawy i Kowacki z Bydgoszczy**, i w której rzucono hasło: **ożywić działalność i przejść do ataku**“, uchwalono następującą rezolucję:

### Co czynić trzeba.

VII zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” stwierdza, że Polska przeżywa obecnie okres przełomowy. Pod naciskiem opinii narodowej odbywają się obecnie zmiany i posunięcia w kierunku właściwym i słusznym, są one jednak jeszcze za słabe i za mało konsekwentne. Młode pokolenie domaga się męski, i stanowczej decyzji ze strony tych czynników, które wzięły na siebie odpowiedzialność. Czynniki te nie powinny ograniczać się do ustępowa ia pod naporem opinii, lecz wejść zdecydowanie na drogę współdziałania z Narodem w kierunku:

1. bezwzględnej walki z bezbożnictwem, socjal-komunizmem i wszelkimi formami destrukcji moralnej;
2. przeobrażenia ustroju gospodarczo-społecznego w myśl zasad encykliki „Quadragesimo anno”;
3. ewakuacji z Polski żywołu żydowskiego.

Te trzy tezy programowe są ściśle ze sobą związane i powinny być realizowane równocześnie z **największą energią i poświęceniem** aby nadrobić czas utracony.

Realizując dalszy punkt porządku obrad, zjazd wybrał nowy Centralny Komitet Wy-

konawczy Związku w składzie następującym: **prezes mecenas Stefan Kaczorowski, ks. prał. dr. Zygmunt Kaczyński** kapelan Związku, **Roman Kowacki, Stanisław Mruk** i **Józef Kwasiński** wiceprezisi, **Aleksander Wojsiat** sekretarz, **Franciszek Kwasiński** skarbnik, **Getka Bernard** i **Koprowski** ławnicy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Bogumiła Butkę, Jakóba Kattę** i **Józefa Grochowskiego**.

### Młódzież pracująca podaje dłoń inteligencji.

Po wyczerpaniu obrad zgotowała młodzież starszemu pokoleniu, reprezentowanemu na zjeździe przez członków zarządu okręgowego i kół Ch. D. entuzjastyczne owacje, **dziękując szczególnie serdecznie drowi Soboczyńskiemu**, który zawsze służy dobrej sprawie i **mądrą radą, czułym sercem i otwartą kieszenią**. Ten serdeczny hold, złożony przez młodzież pracującą inteligencji, z nią współpracującą, jest dowodem zdrowego prądu i echem życzeń szerszych mas robotniczych, niestety zawsze jeszcze nie docierających do wszystkich inteligentów.

Obrady zakończono podziękowaniem pod adresem marszałka zjazdu, **okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta** oraz **odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”**.

Po wspólnym obiedzie uczestnicy zjazdu wyjechali parostatkiem Lloyd Bydgoskiego do Brdujścia.

Wielki dzień Chr. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” skończył się pięknie i harmonijnie. **Obył stawił on w życiu tej organizacji dzień przełomowy i stał się początkiem wielkiego jej rozkwitu**.

## Zjazd delegatów okręgu bydgoskiego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 19.30 w restauracji Rzeźni Miejskiej.

### Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
3. Dyskusja i udzielenie absolutorium.
4. Wybory.
5. Wnioski zgłoszone.
6. Wolne głosy.
7. Zamknięcie zjazdu.

Uprawnienie do głosowania przysługuje wyłącznie delegatom wybranym przez poszczególne Koła (patrz statut).

Wstęp na salę za legitymacją.

Zarząd okręgowy.

Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się w czwartek, o godz. 20-ej, Dworcowa 5.

Prezes.

### Dwa przysłowia.

Cytujemy często przysłowie łacińskie: „Bis dat qui cito dat”, co się tłumaczy: kto daje szybko, daje podwójnie. Natomiast częściej zapominamy o innym przysłowiu, którym również lubili posługiwać się Rzymianie: „Tarde venientibus ossa”; w wersji polskiej brzmi ono: „Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi”.

Tak, musimy wyznać ze skruchą, że lubimy się spóźniać i że nie zastanawiamy się nad tym, jak wielkie nieraz wskutek tego ponosimy szkody. W życiu naszym zdarza się nieraz, iż jednak chwila decyduje o całej naszej przyszłości i każde zaniedbanie, każde opóźnienie może nam wyrządzić niepowetowaną krzywdę, narazić nas na nieobliczalne straty.

Weźmy dla przykładu grę na Loterii Klasowej. Mamy oto zaufanie do jakiegoś numeru i chcielibyśmy go nabyć. Jeżeli zrobimy to niezwłocznie, to mamy wszelkie szanse, że pożądaną numer znajdzie się w naszym posiadaniu. Gdy jednak wykonanie zamiaru zaczniemy odkładać z dnia na dzień, to przecież bardzo łatwo może się zdarzyć, że ktoś nas uprzedzi, celowo lub przypadkowo. Wyobraźmy sobie nasz humor, gdy na ten numer padnie większa wygrana!..

A przecież nie jest też wykluczone, bo zdarza się to dosyć często, że losów w ogóle zabraknie. W tym wypadku stracimy wszelką możliwość wygrania.

By więc zapewnić sobie udział w ciągnięciu pierwszej klasy trzydziestej dziewiętej loterii, nie należy zwlekać, tylko od razu zaopatrzyć się w los, bo ciągnięcie rozpoczyna się już we wtorek.

### Trzeba mieć szczęście.

Jedna z klientek kolektury **K. Rzanny, Bydgoszcz, Gdańska 25** miała w ostatniej loterii wyjątkowe szczęście, gdyż obie posiadane ówiarłki wygrały, a mianowicie jedna kwotę 1000 zł (z numeru 37219) oraz druga 200 zł (z numeru 33705). Wygrane te stanowiły prawdziwą nagrodę za wytrwałość, gdyż klientka ta ówiarłki te trzymała już od dłuższego czasu jak również nadal je trzymać będzie.

Ze względu na to, że kolektura **K. Rzanny** o wygranych natychmiast zawiadomia i je odrobinie wypłaca, kolekturę tę naszym Szan. Czytelnikom szczególnie polecamy.



### O finansowe poparcie kongresu Chrystusa-Króla.

W tych dniach komitet organizacyjny międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa-Króla pozostał do większej ilości osób oraz instytucji listy składkowe z wezwaniem do składania ofiar na cele kongresu. Wydatki związane z tą wielką manifestacją są wielkie i dlatego komitet spodziewa się, iż społeczeństwo ofiarnie składać będzie datki na cele kongresu. Prosimy również te osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały listy składkowej o zadeklarowanie ofiary na ten cel.

Składki należy przekazywać na konto w PKO nr 212012, lub też na konto bankowe w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, albo w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu.

O ile by ktokolwiek z powodu przeszkód nie mógł składki przekazać przed rozpoczęciem kongresu, tj. przed dniem 24 czerwca br., proszony jest o złożenie ofiary także i po kongresie, gdyż komitet będzie miał szereg zobowiązań, z których będzie musiał się wywiązać po zakończeniu kongresu.

**Reklama zbyteczna!** Ilość wygranych, jakie padły w 38-ej loterii w kolekturze „Uśmiech Fortuny” sama mówi za siebie. Pamiętajmy, że ciągnięcie klasy pierwszej 39-ej loterii szybko się zbliża i czas już zapatrzeć się w los z naprawdę szczęśliwej kolektury „Uśmiech Fortuny” w Bydgoszczy, Pomorska 1.

**Egzaminy dla eksternów przy szkole wydziałowej** rozpoczyna się w sobotę, dnia 19 czerwca o godz. 16-ej w gmachu szkoły, ul. Chwytowo 16. (11976)

**W niedzielę, dnia 20 czerwca** urzędują **klub sportowy „Leo”** wycieczkę specjalnym pociągiem do Koronowa. Ośrodkiem zabawy i wszystkich niespodzianek będzie znana i chętnie odwiedzana przez wszystkich wycieczkowiczów Grabina. Na powyższą wycieczkę zapraszamy najuprzejmiej wszystkich sympatyków K. S. „Leo”. Odjazd z dworca kolejki powiatowej punktualnie o 6.15 rano. Cena biletów dla dorosłych w obie strony 1,30 zł, dla dzieci powyżej lat 4 0,90 zł. Przeprowadź biletów w magazynie obuwia „Leo”, Gdańska 21. — Zarząd. (11971)

## Czy fabryka Löhnerta przejdzie na własność Wspólnoty Interesów?

Od czasu do czasu pojawiają się różne pogłoski o sprzedaży jednej z największych fabryk bydgoskich Löhnerta. Mówiono dużo o projektowanej montowni samochodów, a ostatnio o zamierzonym nabyciu fabryki przez Wspólnotę Interesów Górniczo-Hutniczych S. A. w Katowicach. W razie sprzedaży tego blisko 3-milionowego obiektu niewątpliwie zyskaliby wierzyciele upadłego banku Stadthagera, gdyż w stu procentach doszliby do swych pieniędzy, a ponadto uruchomienie tej pierwszorzędnej placówki przemysłowej, która zatrudniała w normalnych warunkach do 700 ludzi, mogłoby przyczynić się do znacznego zmniejszenia bezrobocia w Bydgoszczy.

Niestety, jak nam wyjaśnia zarządca upadłości firmy Bydgoska Fabryka Maszyn Herm. Löhnert Sp. Akc. p. dyr inż. Michał Czerski, w krążących na ten temat wersjach nie ma słowa prawdy. Okazuje się, że ani Wspólnota Interesów ani też nikt inny nie pertraktował z zarządcą upadłości firmy Löhnert o nabycie tej fabryki ani też żadnych kroków w tym kierunku nie czynił. Fabryka nie była nigdy unieruchomiona, a obecny stan jej zatrudnienia jest zupełnie zadowalający.

Fabryka zatrudnia obecnie 150 osób, a produkuje się głównie maszyny cukrownicze, cegielniane oraz maszyny dla fabryk chemicznych do rozdrabniania materiałów twardych itp.



### Nogi pękają z bólu

### Ułga po 1-ej minucie

Zanurz udrczone nogi w ciepłej wodzie, ożywionej garścią Saltrat Rodell. Z tych kojących soli wydzielają się miliony drobnych baloników tlenowych, które przenikają do zboliałych tkanek, zmniejszają obrzęk, usuwają ból i czynią każde obuwie wygodniejszym. Odciski, już po jednej kąpieli, są tak bardzo zmiękzone, że można je usunąć palcami. Kup dziś jeszcze Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii. Jest to jedyny niezawodny środek pozabawiający nogi wszelkich dolegliwości. Szczęśliwy wynik gwarantowany. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

#### Sokół żeński.

Dziś, wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału I o godz. 6-tej, drużyny oddziału II o godz. 7-ej, drużyny oddziału I o godz. 8-ej w sali gimnazjum kupieckiego przy ulicy Konarskiego.

#### T. G. Sokół I.

Posiedzenie zarządu wraz z zarządem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego dziś, we wtorek o godz. 18,30 w „Sokolni” (Strzelniczy) przy ul. Toruńskiej.

W czwartek o godz. 19-ej rozegra nasza drużyna finałowy mecz w szczyptorniaku na stadionie. Zebranie graczy dziś o godz. 19-ej w sokolni.

**Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** poleca dobre siły początkowe do sprzedaży i biura. Zgłoszenia w dyrekcji, ul. Jagiellońska 11, tel. 16-61. (11975)

**Sprostowanie.** Dnia 9 bm. przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Poznaniu złożyli egzamin mistrzowski w zawodzie kamieniarskim, a nie jak mylnie podano kamiennym pp. Kuligowski i Piskorski.

**Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Jadąc do rzeźni miejskiej, spadł z wozu na bruk jeźdźca rzeźnik Stanisław Stremłau, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 141. Rzeźnik doznał pęknięcia czaszki. Bez przytomności przewieziono go do lecznicy miejskiej.

**Dwa alarmy straży pożarnej.** We wczorajszy poniedziałek dwukrotnie zaalarmowano straż pożarną. Z nieustalonych przyczyn, prawdopodobnie od iskry lokomotywy zapaliła się trawa na terenie tartaku „Lasy Polskie” w Kapuściskach, na przestrzeni ponad 5000 m kwadratowych. Straż natychmiast przeciwdziałała rozszerzeniu się pożaru i wykopala w tym celu brzoźdy, ażeby ochronić tartak przed pożarem.

W nocy około 12,30 zaalarmowano straż na Stary Rynek, gdzie nagle stanął w płomieniach motocykl Leona Wesołowskiego, zam. przy ul. Smętnej 2. Szoferzy taksówek przed przybyciem straży stłumili pożar.

### Życia towarzyszą.

Wtorek 15 czerwca.

Godz. 17,00: **Koło śpiewa piekarzy polskich.** Zebranie „Pod Lwem”. Po zebraniu Lekeja.

— **Sodalicia Mariańska Pań Miejskich.** Zebranie w zakładzie św. Floriana.

Godz. 18,00: **Organizacja P. W. Kobiet.** Zebranie towarzyskie w świetlicy przy ul. Marsz. Focha 39.

Godz. 19,00: **Klub sportu wędkarskiego pracowników państw.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Zrzeszenie absolwentów szkół kształcących zawodowo-kupieckich.** Zebranie zarządu auli gimnazjum kupieckiego. Komplet zarządu konieczny. Zebranie plenarne w czwartek.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira”.** Zebranie plenarne. Zebranie zarządu o godz. 19. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— **Stow. śpiewu „Symfonia”.** Lekcja śpiewu.

**Tow. Czeladzi Kat.** Zbiórka komitetu wycieczkowego dziś, we wtorek o godz. 20 w Domu Czeladzi. Pieniądże za sprzedane bilety wręczyć p. Demskiemu w Domu Czeladzi. W środę o godz. 20 zebranie z wykładem.

*Kto wierzy w szczęście - tego szczęście nie zawiedzie!  
Kto wierzy w loterię - tego loteria nie zawiedzie!*

Już dnia 22-go czerwca rb. rozpocznie się I-sze bogate ciągnięcie 39-ej Loterii.

Największa wygrana 39-ej Loterii wynosi

# 1.000.000 złotych

Kto zatem wygrać pragnie — niech kupi los klasy I-ej w znanej ze szczęścia Kolekturze

## „Uśmiech Fortuny”

BYDGOSZCZ, Pomorska 1 TORUŃ, Żeglarska 31

Czwartka losu kosztuje tylko 10 złotych

Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia. (11920)

**Obwieszczenie.** W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. VI 32 o postępow. egzek. Władz Skarb./Dz. U. R. P. P. Nr 62 poz. 580, 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 18. VI. 37** o godz. 9.00 odbędzie się w miejscowości Wierzochucinek Wielkopolska Fabryka Farb, sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1 młynek do rozpylania farby, 7 beczek farby, 2 beczki zieleni, 1 motor elektryczny 5 konny, 1 waga decymalna na na 250 kg., 1 szafa do laboratorium, 1 waga decymalna, 3 beczki farby, maszyna gniotownik „Weigt”, 1 młynek do rozpylania farby, 2 beczki farby „Uger”, 1 maszyna, talerze do wygniatań farby. (11965) **4 Urząd Skarbowy.**

**Rzadka okazja**  
Zakład fryzjerski damsko-męski po trzy obsługi damskie i męskie w centrum Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy, 16 lat w jednych rękach, pewna egzystencja, ze względu osobistych sprzedam. Of. pod „Śródmieście 400” do Dziennika Bydg. (11969)

**Skład papieru**  
istniejący 20 lat śródmieściu z mieszkaniem sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. „Dobra egzystencja”. (11930)

**Nieruchomość**  
sprzedam ze składem kolonialnym, ogrodem, placem pod budowę, wielkim podwórzem i stajnią. Bydgoszcz-Bielawki, Pierrickiego 77. (6396)

**Motocykl**  
500 B. S. A. bardzo dobry Gdańska 43 skład. (6387)

**Ubranie**  
męskie granatowe korzystnie sprzedam Grunwaldzka nr 6-2. (6384)

### KUPNA

**Truskawki**  
agrest oraz inne owoce, w każdej ilości kupujemy. B-cia Tysler, Bydgoszcz, Warmińskiego 9. Fabryka cukrów i czekolady. (11943)

**Pożyczki**  
Narodowe, Konsolidacyjne, Inwestycyjne kupuje. Gdańska 64-3. (11563)

**Chłodnicę** (11872) Chevrolet czwórka 27 r. w dobrym stanie kupię. Adres wskaże Dziennik.

**Kupię** odstrzał kozła. Oferty filia pod „Gena”. (11899)

**Imadło** (6385) kupi. Donaj, Pomorska 44

**Kupię** 6398 dom doch. 25-30 wpłaty wprost od właściciela. Oferty filia „Natychniast”.

### NAUKA

**8 zł** kurs pisania na maszynie, stenografii polskiej 20 złotych. Sienkiewicza 31, m. 2. (6392)

### POSADY WOLNE

**Pomocnik** krawiecki potrzebny. Grunwaldzka 21-3. (11947)

**Posługaczka** na popołudnie potrzebna. Jezuicka 12, m. 3. (11950)

**Fryzjer** potrzebny. Grunwaldzka nr 37. (11962)

**Podręczna** która pracowała u krawca może się zgłosić. Adres Dziennik. (11927)

**Lepsza** 11973 panna umiejąca gotować potrzebna Długa 3-1.

**Panna** do składu piekarsko-cukierniczego z kancją potrzebna. Oferty z fotogr., którą się zwraca filia Dzien. Bydg. „P. C.” (6401)

**Służąca** potrzebna Sniadeckich 63, m. 6. (6380)

**Krawiec** (6393) potrzebny Sienkiewicza 57

**Montér - elektryk** samodzielny, potrzebny. B. Jączkowski, Gdańska nr 23. (6403)

**Dziewczyna** przychodnia potrzebna Mazowiecka 8. (6389)

**Pomocnica** introligatorka potrzebna Zduny 19. (6400)

**Dziewczyna** z samodzielnym gotowaniem, czysta, uczciwa, potrzebna. Zgłoszenia Marcinkowskiego 7, godzina 12-14 w biurze. (6386)

**Krawcowa** może się zgłosić. A. Grabowska, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11/7. (11977)

### POSADY POSZUKUJA

**Urzędnik** (11963) gosp. żonaty, bezdzietny, 8 lat na niewypowiedzianej posadzie, zmieni takową od lipca lub później na stałą, tam, gdzie rzeczywicie jest potrzebny. Świadczenia są do dyspozycji, powód parcelacja. Oferty Dziennik pod „15”.

### MIESZKANIA W BYDGOSZCZY

Gena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**3-4 pokojowe:** wygodny Sw. Trójcy 27. Wiadomość Jezuicka 22.

**5 pokojowe:** II ptr. słon. Sniadeckich 63. Libelta 10.

**4 pokojowe** (6357) łazienka, wszelkimi wygodami, 1-go lipca, willa przy szosie Gdańskiej Ul. Sosnowa 1, wiadomość tamże lub Gdańska 100-3.

**5 komfortowych** 20 Stycznia 19, m. 7, od 1. VII. ogl. 14-17. (6363)

**3 pokojowe** komfort. Jodłowa 3, Osiedle Leśne. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 1, m. 5. (6295)

**4-5** (6382) pokoi wolnych. Długa 32.

**Mieszkanie** 4 pokoje kuchnia I piętro od lipca Sienkiewicza 38 Gularek. (6394)

### MIESZKANIA SZUKA

**Pokój** kuchnia centr. czynsz rok z góry, szukam. „Samotny” filia. (6397)

### DZIERŻAWY

**Skład** wolny Sniadeckich 42 (6399)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** czysty pani lub pann. Unii Lubelskiej 7, m. 3. (9618)

**Pokój** umeblowany. Król. Jądwi 9-4. (11925)

**Pokój** Plac Wolności 7, m. 2 (11972)

**Pokój** słoneczny, Trzeciego Maja 8-8. (11974)

**Niekrepujący** Świętojańska 19/7. (6376)

**Pokój** ładny, utrzymaniem, także przyjeżdżnym, Cieszkowskiego 4-3. (6378)

**Pokój** umeblowany. Cieszkowskiego 8-8. (6377)

**Pokój** (6383) utrzymaniem stałym, przyjeżdżnym. Gdańska 55-4

### RÓŻNE

**Jasnowidz** Władzio, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje Pomorska 66-1. (11942)

## W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy ządać

## Dziennik Bydgoski.



W poniedziałek, dnia 14 czerwca 1937 r. zabrała nam nieubłagana śmierć nagle naszą ukochaną matkę, drogą teściową i babkę ś. p.

z Szóstaków

# Bronisławę Conradową

w 73 roku życia, o czym donoszą nieutuleni z żalu

Synowie, synowe i wnuki.

Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 19, Łobżenica, Trebisch, Waldenberg.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 5-tej z kostnicy cmentarza parafii św. Trójcy przy ul. Jary. Msza św. żałobna za spójność duszy ś. p. Zmarłej w czwartek, o godzinie 7,30 w kościele św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (1194)

W niedzielę, dnia 13 b. m. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec i dziadek ś. p.

# Marcin Friedrich

przeżywszy blisko 90 lat.

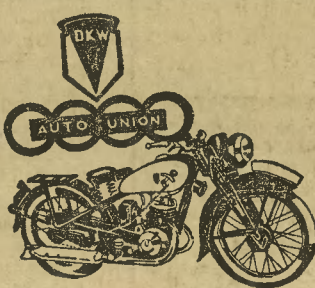
Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Skórczu w środę przed południem.

W Bydgoszczy odbędzie się nabożeństwo żałobne w czwartek o godzinie 8-mej w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W imieniu rodziny  
**Nikodem Friedrich.**

Bydgoszcz, Dworcowa 94. (11935)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!**



## Najnowsze Rozporządzenie Władz

zwalnia definitywnie motocykle DKW Typ R T 3 K. M. w cenie 850,— z koncernu Auto-Union od podatku i prawa jazdy

## Generalna Reprezentacja Koncernu AUTO-UNION

Bydgoszcz: W. Jahr, Gdańska 41, Poznań: St. Sierszyński Sp. z o.o., Plac Wolności 11, telefon 13-41. Inowrocław: K. Lewandowski, Rynek 16. Toruń: Katafias, Rynek Nowomiejski 25.

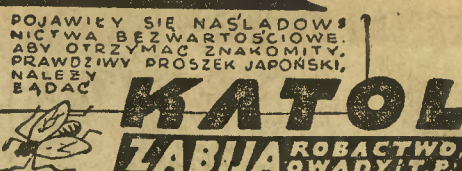
### RÓŻNE

**3 współpracowników (czek młodych zdolnych, uczciwych, na 3 rejony woj. Pomorskiego, szuka generalny zastępca poważnej fabryki cukrów i czekolady. Zgłoszenia z fotografią do administracji Dzien. Bydgoskiego „K. 7.108” (11955)**

**25 groszy** strona przepisywania na maszynie. Twardowska, Sienkiewicza 31-2. (6391)

**Mam** 2.000 zł oczekuję propozycji, stanowisko, ożenek. Dziennik Bydgoski Toruń „Inteligent”. (11951)

**Zaginął** pies bernardyn biało-żółty, oddać za wynagrodzeniem Gdańska 87, „Pogoń”. (6402)



### Poszukiwany

# dzielny kupiec

jako kierownik biura koncernu przemysłowego na Pomorzu. W rachubę wchodzi kandydaci w wieku od 30 — 40 lat, z dłuższą praktyką na stanowisku samodzielnym, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego i z pierwszorzędnymi referencjami.

Oferty z fotografią i podaniem wysokości wynagrodzenia pod „Dzielny kupiec”. (11954)

**Przeprowadzki** przewozy. Ekspres, Warszawska 25, tel. 3800. (2571)

## Przedstawiciela

dla mojej gorzelnii koniaków i fabryki wódek **poszukuje A. Kaźmierski Chojnice.** (11953)

### POLECENIA

**Świerkowe** deski różnych grubości oferuje Suligowski, Gdańska 128. (11932)

## Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

**Bernarda Nowaka**

Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

**Armature** na parę, wodę i gaz. Krany czerpalne naprawie na poczekaniu. Bloch, Śniadeckich 30. (11915)



Do niskich cenach poleca **B. KAZIMAREK** ul. Długocza 19, tel. 97-4

**Meble** i fortepiany odnawia, poleca Pomorska 4. (6301)

## Podłogę

suchą w wszystkich rozmiarach dostarcza szybko i tanio (11133)

Ogrodowa 2 tel. 1340 Ślaska 9 tel. 1359.

### SPRZEDAŻE

**Interes** rzeźnicki, mieszkaniem, warsztatem, stajnią w pełnym biegu, na ożywionej ulicy sprzedam. Adres Dziennik (6360)

**Nowy** 6362 dom sprzedam, wpłata 8000 zł. Żeglarska 42.

### Repertuar kin bydgoskich:

**KRYSTAL:** „W zamieci żelaza i ognia” i nadprogram.

**APOLLO:** „Lekkość” z Ginger Rogers i Fredem Astaire i nadprogram.

**BALTYK:** „Pod dwiema flagami” oraz nadprogram.

**Sprzedam** natychmiast mleczarnię parową o zapewnionej stałej dostawie około jednego miliona litrów rocznie. Dla reflektantów posiadających większą gotówkę nadarza się okazja do uzyskania bardzo dobrej egzystencji. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „5”. (11914)

**Piekarnia** na sprzedaż. Grunwaldzka nr 149. (11926)

**Okazja.** (11695) Oberżę placem jarmarczonym sprzedam za 27.000 zł bez długu z powodu starości, stacja kolejowa, poczta, 2 kościoły na miejscu. Kramer, Nowawieś Wielka pow. Bydgoszcz.

**Kolonialkę** (6404 z powodu wyjazdu, tania sprzedam. Pomorska 12/3.

**Łodzie** motorowe, bez motoru, łodzie spacerowe, oraz jedynki wiosłarskie — treningowe, z drzewa cedrowego, na sprzedaż. W. Gannott, Bydgoszcz, Toruńska 125, tel. 1813. (6307)

**Rower** damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (6095)

**Rower** tania sprzedam. Gdańska nr 103. (6367)

**Kilim** Arras 220x480 sprzedam. Gdańska 86, m. 2. (11921)

**Wózek** dziecięcy sprzedam. Nakielska 40-7. (11931)

**Rower** paterfon, 20 płyt, tania. Promenada 83-8. (11933)

**Gdynia** (11879) Sprzedam zakład fryzjerski damsko-męski dobrze zaprowadzony. Leśna 29a.

**KUPNA**

**Wille** 6-8 pokojowa, kupię. Zgłoszenia filia pod „Zaraz W”. (11907)

**Kupię** dom dobrze się rentujący wpłata 40 000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „D. W.” (11898)

### Wózek

do wożenia chorego, kupię. Gdańska 51, m. 6. (6358)

**Kupię** okazynie 1 motor 4-6 kw. 380 v. zmienny. Grunwaldzka 68, warsztat telefon 23-87. (11938)

**Kupię** samochód używany nowoczesny w dobrym stanie zaraz. Oferty filia Dziennika „Opel, Fiat Polski.” (6289)

**Kucharka** do pensjonatu nad morze potrzebna. Zgłosz. Hetmańska 4, m. 3. (6368)

**Dziewczyna** potrzebna. Kenigsberg, Długa 57. (11913)

**Biuralistka** obeznana książkowością potrzebna zaraz. Pisemne oferty podaniem wyznaczenia pensji odpis świadectw. Księgarnia, Pomorska 24. (6374)

**Wojazera** na pokupny specjalny artykuł z branży parasolniczej, poszukuje chrześc. krajowa fabryka. Oferty z fotografią, podaniem wieku, wyznaczenia i pola pracy, pod „B. B” do Dz. Bydgoskiego. (11923)

**Modelarza** samodzielnego, potrzebna na stałe. Zgłoszenia pod Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu. (11949)

**Służąca** potrzebna. Grunwaldzka 7-6. (11928)

**Potrzebny** chłopiec do posyłek i uczeń, stolarnia budowlana. Zduny 8. (6666)

**Zdolny** czeladnik krawiecki na duże sztuki może się zgłosić. Cieszkowskiego 9. (6371)

**Służąca** z praniem potrzebna. Dworcowa 53-9. (6375)

**Służąca** przychodnia z gotowaniem od zaraz potrzebna. Poznańska 15, skład kolonialny. (11940)

**Pomocnik** fryzjerski ondulacją żelazkową może się zaraz zgłosić Stroiński, Więcbork, Hallera 2. (11924)

**Kobiety** 11959 potrzebne do prac ogrodowych. Fordońska 30.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**50 zł** (6372) za wyrobienie posady szofera lub pracy fabrycznej. Wiadomość Dziennik.

**Służąca** lat 22, zna wszelkie prace domowe, poszukuje posady od 15. 6. br. Of. pod „R. G” do filii Dziennika Bydgoskiego, ul. Dworcowa. (11963)

**DZIERŻAWY**

**Dzierżawa.** Oddaje się w dzierżawę Hotel Centralny, restaurację i kino dźwiękowe z pierwszorzędną aparaturą wraz całym urządzeniem. Oferty zgłaszać do Hotelu Centralnego, Wałowski, Chelmino. (11795)

**Kucharka** hotelowa, młodsza siła perfek w gotowaniu i wydawaniu porcyj, potrzebna od 1 lipca. Oferty „133” Dziennik Bydgoski Grudziądz. (11794)

**Służąca** z dobrym samodzielnym gotowaniem, kochająca dzieci potrzebna. Adama Asnyka 3-2. (11945)

**Stolarz** 11944 potrzebny. Chwykowo 8.

## Należy do dobrego tonu

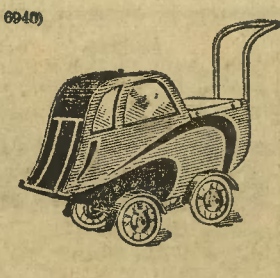
posiadać

## wózek dziecięcy

z firmy

## A. Hensel

wł. Sierpiński i Kasprzak  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.



### LEKcje

**Udzielam** lekcji gry na fortepianie, prędką metodą nauczania się. Przychodzę w dom. Tania. Bielawki, Cicha 7, m. 3. (21188)

### POSADY WOLNE

**Płacimy** każdemu od wiersza za nadesłane prace dla naszego pisma. Warunki współpracy po nadesłaniu znaczka 25 gr. „Tempo” Katowice, Kochanowskiego 5. (11952)

**Dobra** krawcowa w dom na krótki czas potrzebna. Oferty z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „K. R.” (11797)

**Kucharka** 9895 umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895”.

**Stolarz** 11944 potrzebny. Chwykowo 8.

**Garaże** do wydzierżawienia. Gdańska 86. (11922)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** umeblowany. Kordeckiego 4, m. 1. (11939)

**Z utrzymaniem** bez niedrogo, dobrze. Stary Rynek 20-7. (11948)

**Niekrepujący** umeblowany 1-2. Wełniany Rynek 11-5. (11946)

**Pokój** umeblowany próżny, Długa 5-5. (11964)

**Pokój** łazienką, 20 Stycznia 20 m. 8. (6373)

**Pokój** niekrepujący z utrzymaniem. Gdańska 51, m. 3. (6379)

**Pokój** Chocimska 20-1. (6364)

**Mieszkania SZUKA**

**Mieszkania** (11781) trzy pokojowe szukam. Adres wskaże Dziennik.

**LETNISKI SZUKA**

**Filolog** gotów spędzić 4 tygodnie na majątku, wzmian za lekcje. Oferty do Dzien. Bydg. „Filolog”. (11937)

**MATRYMONIALNE**

**Młody** przystojny pragnie poznać pannę do lat 30 z cośkolwiek gotówką w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią do filii Dziennika „324”. (6361)

**Matrymonialny** pośrednik poszukiwany. „Ożenek”, filia Dziennika. (6359)

**Za promocję - nagroda**

aparatu fotograficznego tylko z firmy

## „FOTO-KAMERA”

11200 wł. Cz. Powalowski, ulica Dworcowa 7 Telefon 24-98.

### TRUDNE DO SPEŁNIENIA ŻYCZENIE.



— Dzieci! A teraz zabawimy się w kółeczko!  
— Ale to niemożliwe, babciu! Za mało nas do tego!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.